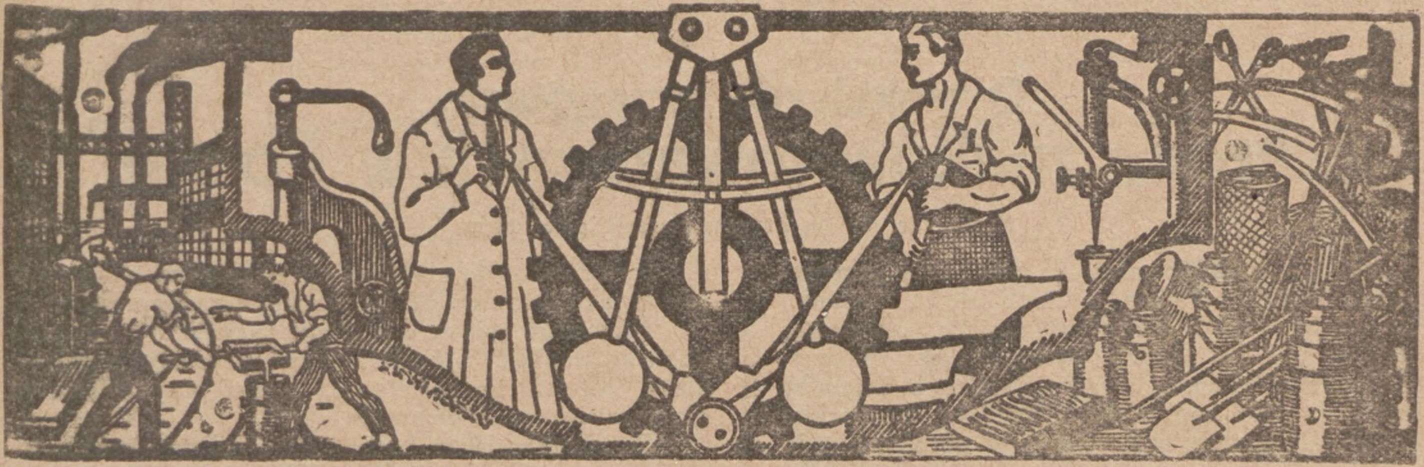
RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" • „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" • „DZIAŁ SAMOCHODOWY" „DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY I CERAMICZNY" • „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"



Nr. 39 Poznań, 28 września 1929 Rok IX

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAN, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej

Organizacja pracy w przemyśle

„Wyścig pracy", jaki cechuje współczesną nam epokę we wszystkich dziedzinach i pod każdą szerokością geograficzną charakteryzuje racjonalizacja wszelkich wysiłków ludzkich — racjonalizacja, która szczególnie silnie występuje w produkcji przemysłowej, rolniczej oraz w obrocie. **Najszybsze, największe i najefektowniejsze rezultaty osiągnięto w dziedzinie racjonalizacji produkcji przemysłowej. I u nas w Polsce w ostatnich latach poczyniono poważne w tym kierunku postępy** i postawiono szereg dziedzin przemysłu na wysokim poziomie stwarzając nawet pewne swoiste teorje naukowej organizacji pracy. Dotyczy to np. kopalnictwa polskiego, a częściowo warsztatów kolejowych.

Naukowa organizacja produkcji — to w życiu gospodarczem cecha postępu, uzależnionego od **wzrostu ilości wyprodukowanych artykułów na jednostkę czasu przy równoczesnem obniżeniu kosztów ich wytworzenia.** Ojczyzną naukowej organizacji jest, jak powszechnie wiadomo, Ameryka, a jej głównym przedstawicielem Taylor. Do celów swoich, które wyżej określiliśmy, organizacja pracy dąży przez szereg postanowień i urządzeń koordynujących się w jedną całość.

Postanowienia te bądź dotyczą czysto technicznych ulepszeń i urządzeń, jak więc odpowiedniego zestawienia zespołów maszynowych dla osiągnięcia ciągłości produkcji normowania materjałów, narzędzi, bądź też przeważnie posunięć natury organizacyjnej, nakazujących studjowanie czynności produkcyjnych, ich stałą kontrolę i na podstawie uzyskanych wyników obserwacyjnych, układanie odpowiednich programów wytwarzania, stawiania określonych zadań dziennych oraz prowadzenia odpowiedniej polityki personalnej w kierunku dobierania pracowników przy pomocy psycho-techniki, stosowania racjonalnego, a równocześnie podnoszącego wydajność pracy systemu płac oraz organizowania kierownictwa prac.

Zasady naukowej organizacji pracy, jako będące wynikiem pierwiastka racjonalnego oszczędzają nam nawet w wypadkach, o ile rezultaty nie są znacznie wyższe, bardzo wiele trudu i wysiłku. Będąc równocześnie jednak podłożem wszelkiego postępu **znajomość zasad i metod naukowej organizacji winna być szerzona wśród całego społeczeństwa zarówno wśród poszczególnych jednostek, jak i wśród przedsiebiorstw gospodarczych.** Metody bowiem tej organizacji zastosować można do przedsiębiorstw wszelkiego typu do urzędów publiczn., a nawet do organizacyj samego społeczeństwa.

Błędem jest przypuszczanie, że redukcje i ograniczenia nieodłączne przy wszelkiej reorganizacji, będą mieć trwałe ujemne następstwa. Pewne przejściowe ofiary będą następnie wynagrodzone ogólnem podniesieniem się dobrobytu, który nie zależy od wielkości płac nominalnych, lecz od obitości i wydajności współczesnej produkcji. Poza tem w naszych warunkach, gdzie naogół produkcja posiada tendencję wzrastającą, a krajowe rynki zbytu doznają stałego rozszerzania, reorganizacja pracy odbywać się może w razie posiadania odpowiednich środków finansowych nie kosztem redukcji personelu, lecz kosztem ogólnego rozszerzenia przedsiębiorstwa i powiększenia rozmiarów produkcji.

Typowym przykładem kraju posuwającego racjonalizację nietylko produkcji wszelkiego rodzaju i obrotów, ale nawet poszczególnych czynności je-

dnostek do ostatecznych osięgalnych w obecnym czasie rezultatów są Niemcy, które dzięki tej usilnej pracy organizacyjnej dźwigają się z niezwykłą szybkością i łatwością z częściowego upadku gospodarczego, będącego następstwem wojny i gospodarczych form powojennych. Szczególne trudne warunki, w których rozwija się nasza rodzima produkcja i w których toczy się nasza codzienna praca, nakazują nam więcej niż komukolwiek pamiętać o koniecznościach racjonalnej organizacji. Nie ulega wątpliwości, że **jedynie dzięki przeprowadzonej racjonalizacji szereg przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych utrzymało się u nas na powierzchni,** mimo ciężkich warunków powojennych zniszczenia pierwszej, a podcięcia drugiej waluty polskiej.

Roman Battaglia.

O niektórych szczegółach ochrony znaków towarowych w Polsce

Napisał dr. Marjan Kryzan, rzecznik patentowy.

Czem są „znaki towarowe", wie każdy przemysłowiec i kupiec. Należą do nich słowa, rysunki, znaki, liczby, lub litery, wskazujące odbiorcom pewną firmę. Do czasu wskrzeszenia Rzeczypospolitej Polskiej znaki towarowe z ziem b. dzielnicy pruskiej musiały być rejestrowane w niemieckim Urzędzie Patentowym w Berlinie. W porównaniu do Berlina i zachodnich przemysłowych prowincyj Niemiec, polskie b. dzielnice pruskie brały wprawdzie mniejszy udział w zgłaszaniu, ale corocznie przypada jednak na te ziemie okrągło 500 zgłoszeń znaków towarowych. Jest to ilość na nasze przedwojenne stosunki wcale pokaźna (codziennie dwa nowe znaki), gdy weźmiemy pod uwagę, że w ostatnim roku w Urzędzie Patentowym w Warszawie zgłoszono z całej Polski ogółem 1400 znaków towarowych. Według klas towarowych przeważna część tych znaków była zarejestrowana na wyroby tytoniowe lub na napoje zawierające alkohol. Są to towary, które wprost koniecznie „chrztu", że tak powiem, znakiem doznać muszą, gdyż inaczej zabrakłoby sposobu, jak towar ofiarować publiczności.

W czasach przedwojennych nieraz naszemu wytwórcy lub kupcowi zależało na pewnej nazwie o neutralnem i jednocześnie sympatycznem brzmieniu. Taki znak towarowy miał znaczenie pewnej osłony, która umożliwiała przystęp do sfer takich, dokądby towar zaopatrzony w firmę nie dotarł. Najczęściej ogłaszano jednak jako znaki słowa czysto polskie lub obrazki przedstawiające osoby z przeszłości Polski. Niemiecki Urząd Patentowy rejestrował początkowo bez przeszkód polskie znaki towarowe, a dopiero od roku 1910 zaczął utrudniać rejestrację. W tym bowiem czasie wydarzyło się, że prokuratura pruska zaczęła ścigać pewnego kupca z Poznańskiego, który korzystał ze znaku słownego „Bartosz Głowacki" na kosy. W toku postępowania karnego ów kupiec powołał się na rejestrację wspomnianego znaku słownego w niemieckim Urzędzie Patentowym i stanowczo zwrócił uwagę na to, aby prokurator, o ile uważa ściganie za konieczne, ścigał niemiecki Urząd Patentowy, który tę nazwę zarejestrował. Odtąd niemiecki Urząd Patentowy zmienił swoją liberalność co do polskich znaków towarowych. Odmówił np. rejestracji na papierosy nazwy „Sokół", wywodząc, że pod tą nazwą znane jest stowarzyszenie sportowe, które pod płaszczykiem sportu przyspasabia wojskowo swych członków, którzy w niedalekiej przyszłości mają tworzyć armję, przeznaczoną na wojnę z Niemcami. Nawet gdy pewien fabrykant likierów zgłosił etykietę z napisem „Górą nasza", dopatrywano się w tem prowokacji politycznej (Aufreizung gegen die Staatsgewalt) i zarejestrowano znak dopiero po dłuższych pertraktacjach i po przedstawieniu dowodów, że to niewinne określenie ma tylko wyróżnić jakość towaru od towaru konkurencyjnego.

Niemiecka ustawa o ochronie znaków towarowych miała te wady, że nie znała prawa używacza uprzedniego. Na tem tle powstawały nieraz przykre straty dla naszych przedsiębiorców.

Przechodzę teraz do krótkiego szkicu stosunków w dobie współczesnej. Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie powstał w grudniu 1918 roku. Początkowo mieliśmy dekret o ochronie znaków towarowych, następnie ustawę z dnia 5 lutego 1924 r., wreszcie, na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Część trzecia tegoż rozporządzenia dotyczy znaków towarowych i zawiera rozdziały o powstaniu prawa, ograniczeniu jego mocy, unieważnieniu i wygaśnięciu, o własności i innych prawach rzeczowych na znaku towarowym, o ochronie praw z rejestracji i wolności handlowej, o postępowaniu i właściwości władz, o opłatach i o znakach związkowych, wreszcie o przepisach przejściowych i międzynarodowych.

Wyłączne prawo oznaczenia towarów znakami celem wskazywania odbiorcom, że towary pochodzą z pewnego przedsiębiorstwa, powstaje w zasadzie przez zarejestrowanie znaku. Prawo to rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej i ogranicza się do towarów tego rodzaju, dla jakich zgłoszenie nastąpiło, a jakie wchodzą w zakres wymienionego w zgłoszeniu przedsiębiorstwa. Nie jest ważnem prawo z rejestracji znaków, które nie posiadają dostatecznego charakteru wyróżniającego, które służą do oznaczania rodzaju towarów, ich właściwości, jakości, ilości, przeznaczenia, wartości, miejsca pochodzenia; które stały się zczasem znakami wolnemi; które są słowami ogólnie znanemi w zwyczajnem obrocie jako nazwy towarów, dla jakich je zgłoszono; które naruszają prawa pewnych osób (do nazwiska, do firmy, do wizerunku), lub w ogólności sprzeczne są z obowiązującem prawem lub z dobremi obyczajami; które wprowadzają w błąd lub oczywiście wprowadzić mogą w błąd odbiorców co do pochodzenia towaru, lub jego rodzaju i jakości, albo oznaczeń i innych właściwości przedsiębiorstwa, których część stanowi znak, lub nazwa Czerwonego Krzyża, o ile nie są zgłoszone przez stowarzyszenia lub władze, uprawnione do ich używania; których część stanowią herby, flagi i inne godła Państwa Polskiego, związków komunalnych i innych korporacyj publicznych, odznaczenia honorowe itp.,

oraz znaki i stemple urzędowe, kontrolne i gwarancyjne, jeżeli zgłaszający nie wykaże się zezwoleniem właściwej władzy lub instytucji; których część stanowią herby, flagi i inne godła państw, należących do Międzynarodowego Związku Ochrony Własności Przemysłowej, znaki i stemple urzędowe, kontrolne i gwarancyjne tychże, jeżeli zgłaszający nie wykaże się zezwoleniem właściwej władzy. Prawo z rejestracji znaków nie jest ważne, jeżeli dla towarów tego samego rodzaju jest ten znak już zarejestrowany na rzecz innego przedsiębiorstwa. Gdy niezarejestrowany znak towarowy znany jest w Polsce jako znak pewnego przedsiębiorstwa, a inny przedsiębiorca zgłosił taki sam znak dla swego przedsiębiorstwa, wytwarzającego, lub sprzedającego towary tego samego rodzaju, pierwszy przedsiębiorca może przez rok od obwieszczenia o rejestracji żądać w Urzędzie Patentowym, a w razie sporu w sądzie, żeby prawo z rejestracji znaku zostało uznane jako jego prawo i przepisane na rzecz jego przedsiębiorstwa. W razie takiego żądania winien zwrócić temu, kto znak zgłosił do rejestracji, lub jego rejestrację uzyskał, koszty zgłoszenia, lub rejestracji, jakie sam musiałby ponieść.

Obowiązujące w Polsce rozporządzenie o ochronie znaków towarowych niema tych wad, które ma przestarzała dziś ustawa niemiecka. Mamy prawo używacza uprzedniego i silniejszą ochronę praw z rejestracji. Godzi się tutaj zaznaczyć, że Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej pilnie baczy, aby nie zostały zarejestrowane na rzecz przedsiębiorstw zagranicznych znaki towarowe z takiemi napisami polskiemi, które wprowadzają w błąd, lub oczywiście wprowadzić mogą w błąd odbiorców co do pochodzenia towaru. Zdarza się bowiem często, że firmy zagraniczne starają się o ochronę praw, lub obrazków czysto polskich. Rzecz jasna, iż nie czynią tego z sympatji ku nam, ale że chodzi im o wprowadzenie publiczności w mylne mniemanie, iż odnośny towar pochodzi z polskiego źródła.

Do końca roku 1928 zgłoszono w Urzędzie Patentowym Rzplitej Polskiej ogółem 25 534, a zarejestrowano 17 532 znaków towarowych. W ostatnim roku 1928 zgłoszono 2 263 znaków, mianowicie 1 395 przez przedsiębiorców polskich, a 868 przez przedsiębiorców zagranicznych. Anormalny co do ilości zgłoszeń był rok 1920, w którym na ogólną ilość 6 322 przypadło na Polskę tylko 1 046 zgłoszeń. Według klas towarów bezsprzecznie najwięcej zgłoszono i zarejestrowano znaków towarowych na środki lecznicze, higjeniczne, dentystyczne, dezynfekcyjne, odżywcze, ekstrakty słodowe; preparaty farmaceutyczne, materjały apteczne i opatrunkowe, prezerwatywy, perfumerje, kosmetyki i inne środki toaletowe. W roku 1928 ilość zarejestrowanych znaków tej klasy wynosi 501. Drugie miejsce co do ilości zarejestrowanych znaków, w sumie 332, zajmują przetwory ropy naftowej (nafta, benzyna, parafina itp.), smary, oleje i tłuszcze niejadalne gliceryna; produkty chemiczne dla celów technicznych, rolniczych, naukowych i pokrewnych; masa drzewna (celuloza); esencja octowa; nawozy sztuczne; mydła techniczne i do prania; świece, materjały wybuchowe, ognie sztuczne, zapałki, lonty. Trzecie w ilości 302 farby (z wyjątkiem malarskich i drukarskich), metale płatkowe, barwniki, lakiery, laki, garbniki, pokosty, żywica, smoła, terpentyna, wosk (naturalny i sztuczny), pasty do obuwia, kleje, środki do prania (oprócz mydła krochmal, środki apreturowe, środki do polerowania, szlifowania, bielenia, lutowania, czyszczenia i przeciw rdzy; środki do tępienia pasorzytów i szkodników. Czwarte w ilości 244, artykuły spożywcze wszelkiego rodzaju, pieczywo, towary kolonjalne, cukier, miód naturalny i sztuczny, ocet spożywczy, oleje i tłuszcze jadalne, drożdże, proszki i dodatki do pieczenia ciast, żelatyna. Piąte w ilości 179, sprzęty i naczynia domowe i kuchenne (oprócz szklanych i ceramicznych), meble metalowe, wyroby emaljowane, urządzenia wodociągowe, kąpielowe i klozetowe, filtry i gaśnice, aparaty i przyrządy do wentylacji, oświetlenia, gotowania, ogrzewania chłodzenia i wypalania w drzewie; odkurzacze; narzędzia i przybory rzemieślnicze i rękodzielnicze; maszyny do szycia; wyroby kowalskie, ślusarskie, kotlarskie, blacharskie i nożownicze; broń biała i palna, naboje; wszelkie wyroby metalowe.

Kongres Izb przemysłowo-handlowych

Czechosłowacji, Grecji, Jugosławji, Rumunji, Turcji i Polski

W dniach 25 i 26 sierpnia r. b. odbył się w Poznaniu Zjazd Izb przemysłowo-handlowych Czechosłowacji, Grecji, Jugosławji, Rumunji i Turcji. Zjazd zgromadził około 160 uczestników. Obrady odbywały się w salach Uniwersytetu. W pierwszym dniu odbyło się Plenarne Zebranie, na którem przewodnictwo oddano w ręce pp. Grossmanna Arnosta, Prezydenta Izby przemysłowo-handlowej w Pradze i Dr. Tadeusza Drzażdżyńskiego — wiceprezesa Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu z ramienia Związku Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Po przywitaniu obecnych przez p. Dr. Drzażdżyńskiego i zagajeniu Zebrania Plenarnego, przemawiali pp.: Dyrektor Departamentu Inż. Juljan Dąbrowski — jako Delegat p. Ministra Przemysłu i Handlu i p. Minister Bertoni — jako Delegat p. Ministra Spraw Zagranicznych, następnie Prezydent Ratajski imieniem miasta i Powszechnej Wystawy Krajowej, poczem przemawiali kolejno imieniem Czechosłowacji Prezydent Grossmann, który w swem przemówieniu podkreślił serdeczne węzły, łączące Izby przemysłowe-handlowe Polski i Czechosłowacji, w szczególności też Izbę przemysłowo-handlową w Poznaniu i w uznaniu jej zasług wręczył p. Dr. Drzażdżyńskiemu od Izby przemysłowo-handlowej w Pradze dla Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu złoty medal. Następnie przemawiali w imieniu Grecji Prezes Polsko-Greckiej Izby Handlowej w Atenach p. Stamatopoulos, w imieniu Jugosławji radca Kostic, imieniem Rumunji Dr. Iliesco — Dyrektor w Ministerstwie Finansów — imieniem Turcji p. Dżemal Bey — Generalny Sekretarz Izby Handlowej w Stambuke. Po krótkiej przerwie, zarządzonej po wymienionych przemówieniach, na otwartem na nowo posiedzeniu, Dyrektor Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, p. Wartalski, wygłosił obszerny referat na temat stosunków handlowych, łączących państwa Europy środkowej i południowej i międzynarodowych zagadnień gospodarczych, poczem Dyrektor Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu p. Dr. Waschko, wygłosił referat na temat po-

trzeby utworzenia porozumienia Izb przemysłowo-handlowych państw Europy środkowej i południowej, żyjących w mniejwięcej podobnych warunkach gospodarczych, celem skoordynowania swych wystąpień i obrony swych interesów na gruncie międzynarodowym, jak również celem rozwoju stosunków handlowych pomiędzy poszczególnemi krajami. Przedłożony przez referenta projekt porozumienia był przedmiotem dłuższego przemówienia Generalnego Sekretarza Izby Handlowej w Pradze Dr. Samka, który podkreślał potrzebę utworzenia porozumienia i jak najwydatniejszej realnej współpracy. Projekt Dr. Waschki będzie przedmiotem uchwał poszczególnych Związków Izb przemysłowo-handlowych, które po poddaniu go obradom w swojem łonie, zadecydują o utworzeniu propowanego porozumienia.

Po zebraniu plenarnem Związek Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej podejmował swych gości śniadaniem w Centralnej Restauracji P. W. K. Na śniadaniu przedstawiciele poszczególnych państw okolicznościowe wygłosili przemówienia. Po śniadaniu odbyło się wspólne zwiedzenie P. W. K., poczem wieczorem goście przypatrywali się spaleniu wspaniałych ogni sztucznych na arenie P. W. K., które zostały urządzone na ich cześć ze specjalnym programem, w obecności niebywałych tłumów publiczności.

Następnie uczestników Kongresu podejmował na raucie w Ratuszu pan Prezydent Miasta Poznania.

W drugim dniu, t. j. 26 sierpnia odbyły się posiedzenia komisji polsko-czechosłowackiej, polsko-greckiej, polsko-jugosłowiańskiej, polsko-rumuńskiej i polsko tureckiej. Szczególnie licznie obsadzoną była komisja polsko-czechosłowacka, której przewodnictwo objęli Prezydent Grossmann i wiceprezydent Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie p. Hajess. Na posiedzeniu tem referat o polsko-czeskich stosunkach gospodarczych wygłosił p. Dr. Opuszyński — wicedyrektor Izby przemysłowo-handlowej w Bielsku. Ponadto uczestnicy ze strony Polski i czeskiej zgłosili szereg wniosków, przyjętych przez Komisję, a dot formy współpracy oraz sposobów rozwoju i utrwalenia wzajemnych stosunków gospodarczych. Ośrodkiem obrad był zgłoszony na Plenum projekt Dr. Waschki. Po długiej dyskusji Komisja polsko-czeska uchwaliła rezolucję, uznającą za celowe utworzenie propowanego porozumienia, a dla współpracy pomiędzy Polską a Czechosłowacją przyjęła pewną specjalną formę.

Dalsze komisje były nieco słabiej reprezentowane. Po wygłoszeniu referatów: w komisji polsko-jugosłowiańskiej przez p. Dyr. Dr. Dietricha, w komisji polsko-rumuńskiej przez p. Dyr. Inż. Bajera, w komisji polsko-tureckiej przez p. Inż. Rojewskiego, oraz w komisji polsko-greckiej przez p. mgr. Taubenfelda, nastąpiła obszerna wymiana zdań, poczem zgłoszono szereg wniosków, mających na celu utrwalenie i ożywienie już istniejących stosunków gospodarczych, rozwój i ścieśnienie współpracy odnośnych organizacyj gospodarczych oraz usunięcie przeszkód, stojących jeszcze na tej drodze.

Ważna zmiana przepisów o postępowaniu licytacyjnem
przy przesyłkach zagranicznych

Władze celne wydały swego czasu zarządzenie, które zaostrzyło przepisy licytacyjne o tyle, że przesyłki zagraniczne, z jakichkolwiek bądź powodów po 14 dniach niepodjęte, miały być bezwzględnie na licytacji sprzedane.

Zarządzenie to, jak pisze „Przegląd Kupiecki", wykluczało możność wycofania towaru zagranicę, czyli że w braku naprzykład pozwolenia przywozu, importer narażony był bezapelacyjnie na sprzedaż towarów w drodze licytacji.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa niezmiernie dotkliwych strat materjalnych zwołało Krakowskie Stowarzyszenie Kupców konferencję importerów na dzień 14 lipca, celem naradzenia się nad sytuacją.

Po zreferowaniu sprawy przez p. Ignacego Ungara uchwaliło zebranie rezolucję, domagającą się złagodzenia surowych zarządzeń licytacyjnych. — Rezolucja ta, ogłoszona w N-rze 28 „Przeglądu Kupieckiego", przesłaną została w drodze telegraficznej Ministerstwu Skarbu Depart. Ceł.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że Centralna Władza w pełnem zrozumieniu słuszności dezyderatów kupiectwa, uchyliła swe pierwotne rozporządzenie i wydała nowe, o czem bezpośrednio zawiadomiła Prezydjum Krak. Stow. Kupców pismem treści następującej:

Dyrekcja Ceł we Lwowie
L. 5527/II./29.

We Lwowie, dnia 26 sierpnia 1929.

Do
P .T. Prezydjum
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców
w Krakowie
ulica Grodzka 43.

Na telegraficzną prośbę z dnia 15 lipca, wystosowaną do Ministerstwa Skarbu (Dep. Ceł) zawiadamia Dyrekcja Ceł wskutek reskryptu z dnia 10 sierpnia 1929 r. D. IV. 7847/4/29, że okólnik tutejszy L. 4340/II./29 z dnia 24 czerwca 1929 r. w sprawie licytacji niepodjętych w oznaczonym czasie przesyłek celnych, zmieniony został rozporządzeniem Min. Skarbu (Dep. Ceł) z dnia 31 lipca 1929 r. L. D. IV. 7982/4/29 (tut. intymat L. 5286/II./29 z dnia 7 sierpnia 1929 r.) o tyle, że pozwoleń na powrotny wywóz zagranicę przesyłek, nawet już wystawionych na licytację, udzielać będzie Dyrekcja Ceł we własnym zakresie, pod warunkiem jednak, że strona przedstawi Urzędowi Celnemu przed nastąpieniem faktycznej licytacji dowody nadania towaru do wywozu zagranicę i opłacenia z tem związanych należności wywozowych.

Kierownik Dyrekcji Ceł
Jodko mp.
(Markiewicz-Jodko).

Komu udzielać kredytu?

Powiększająca się ilość niewypłacalności w Stanach Zjednoczonych dowiodła, że pomimo zachowanych ostrożności zachodzi często lekkomyślne szafowanie kredytem.

Przekroczenia norm zdolności kredytowych zdarzają się najczęściej w mniejszych firmach, a to wskutek mylnej zasady, że każdy kredytor kieruje się wskazówką maksymalnej cyfry kredytowej, podanej w wywiadzie, nie licząc się z możliwością udzielenia w danej chwili przez inną firmę takiegoż kredytu — tak, że miara słusznego kredytu została już kilkakrotnie przekroczona.

Aby temu w przyszłości zapobiec, założono w N. Jorku, Chicago i innych centrach handlowych „Credit Clearing Houses", mające na celu zbieranie ścisłych wiadomości o udzielonych dłużnikowi przez abonentów kredytach, o bieżących zobowiązaniach, terminach płatności tychże i dopełnianych wypłatach. Szczegóły te zapisuje się codziennie na rachunku dłużnika.

Celem zachowania tajemnicy kupieckiej nie wymienia się w rejestrach nazwisk, zastępując je znakami lub cyframi, których znaczenie wiadome jest zaufanym współpracownikom Clearingu.

Wiadomości te, przy wprowadzonym księgowaniu systemem firm Dune & Co., i Bradstreed, dają w każdej chwili wierny obraz stanu majątkowego petenta i określają jego granice wypłacalności na przyszłość.

Przy tym skróconym systemie postępowania, przekroczenie ustawowego kredytu jest stanowczo wykluczone.

Niezależnie od tej, doprowadzonej do doskonałości organizacji, wielkie firmy wprowadziły w każdej gałęzi nadzór nad wysokością udzielanych klientom kredytów, tworząc specjalny związek p. t. „Creditman". Członkowie zobowiązali się wymieniać między sobą otrzymywane o wspólnych klientach dane, ewentualne zmiany i t. p. ważne informacje.

Każdy z członków w oznaczonych godzinach w wspólnem biurze przedstawia wykaz żądanych przez klientelę kredytów, sprawdzając, czy kredyt nie jest wyczerpany, a większość obecnych decyduje ostatecznie.

Ta droga wymiany wywiadów dotychczas powstrzymała sztuczne niewypłacalności i wpłynęła na zasadniczą poprawę stosunków.

Przemysł i handel polski powinien w tej organizacji znaleźć wzór dla swych poczynań sanacyjnych.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY

NIEMCY.

Na ożywieniu konjunktury żelaza w roku bieżącym zyskały także huty żelazne na niemieckim Górnym Śląsku. Ze zestawień statystycznych za pierwsze półrocze 1929 wynika, że wytwórczość surowca — zapewne w wyniku koncentracji produkcji — podniosła się znacznie w maju i czerwcu. Produkcja surowego żelaza (I), surowej stali (II) i wytworów walcowianych (III) przedstawia się w tym czasie jak następuje (w 1000 ton):

	I	II	III
Styczeń	20,8	42,9	33,1
luty	13,1	40,3	28,4
marzec	15,3	42,9	30,7
kwiecień	12,2	45,6	34,9
maj	14,8	42,0	32,0
czerwiec	16,8	44,3	32,8

Ruch towarowy między Meksykiem a Hamburgiem osiągnął maximum w maju b. r. Eksprot z tego portu do Meksyku wyniósł w tym miesiącu 5.724 ton, import z Meksyku do Hamburga 18.088 ton.

W imporcie do Hamburga z Meksyku widnieje asfalt (10.975 ton), rudy cynkowe (2.432 ton), inne rudy (1.204 ton), kawa (1.345 ton).

W eksporcie z Hamburga do Meksyku pierwsze miejsce zajmuje celuloza (1.606 ton).

Ogólny obrót Hamburga z krajami południowo- i centralno-amerykańskiemi, łącznie z Meksykiem, wyniósł w miesiącu maju 223.045 tan w eksporcie i 92.163 ton w imporcie. Znaczny procent tych cyfr przypada na pośrednictwo Hamburga między Polską a powyższemi krajami.

Firma Niebag (Niederschlesische Bergbau-Akt.-Ges.) w Waldenburg rozbudowuje koksownię w kopalni „Vereinigte Glückshilf-Friedenshoffnung". Dotychczasowe urządzenie, które obejmuje 180 piecy z dzienną produkcją 900 ton, ma być zmodernizowane i zastąpione 70 piecami o znacznie większej pojemności. W ten sposób zostanie dokonany pierwszy krok na drodze do realizacji projektu centralnej koksowni. Nowa koksownia zostanie uruchomiona już w jesieni b. r. Będzie ona stanowiła podstawę dla wielkiego planu centralnej gazowni prowincji dolno-śląskiej (a przynajmniej większego jej obszaru). Dyrekcja kopalń księcia Pszczyńskiego (Fürstenstein-Gruben i Sophiengrube) rozbudowuje także swoją koksownię w „Juliusschaft", która dotąd obejmowała tylko 90 pieców.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI.

Nowela celna ciąży tu ciągle jeszcze nad ogólnemi sprawami gospodarczo - handlowemi; nie chodzi już tyle o samo obciążenie przemysłu i handlu i konsumenta krajowego nowemi ciężarami, ale chodzi głównie o ten przygniatający stan niepewności, co rzeczywiście będzie. Obecnie jesteśmy w nowem stadjum tej walki, gdyż 19 sierpnia senat amerykański rozpoczął obrady nad sprawami celnemi. Najważniejsze jest właśnie, że w samym senacie nowela celna ma bardzo mocnych pracowników, którzy — i to już dziś śmiało powiedzieć można — wypuszczą nową ustawę znacznie zmienioną ze swoich rąk. Co z tego wyniknie, dziś istotnie nie można przewidzieć, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę prawo „veta" prezydenta Hoovera, który naogół uchodzi za przeciwnika wysokich ceł.

(Zebrał i opracował *P. W.*)

Zalew kapitałów amerykańskich

Waszyngtoński korespondent „Daily Telegraph" donosi do swego pisma, jak przedstawia się udział kapitału amerykańskiego, zainteresowanego poza granicami Stanów Zjednoczonych A.

Według danych waszyngtońskiego Departamentu Handlu wynoszą inwestycje amerykańskie w Europie okrągło 500 miljonów funtów szterlingów; suma ta nie obejmuje jednak prywatnych pożyczek zagranicznych, które dochodzą w Europie do 800 miljonów funtów (około 35 miljardów złotych), a na całym świecie do 2.800 miljonów funtów (około 120 miljardów złotych.

Departament Handlu podkreśla wzrost racjonalizacji w handlu i przemyśle europejskim, opartej na naśladownictwie naukowych metod amerykańskich, t. zw. „scientific management".

Dużą rolę odgrywa m. in. udział kapitału amerykańskiego w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej, jak elektrownie, wodociągi, rzeźnie itp. Poza tem sięgają Amerykanie do kopalń europejskich. Jest to typowe zwłaszcza dla stosunków polskich; w czasie do czerwca 1928 r. inwestowali Amerykanie prawie 34 miljony funtów szterlingów w Polsce (około 1½ miljarda złotych), poza tem duże pieniądze w Rosji Sowieckiej oraz w tanich groszowych domach towarowych („chain stores") w Anglji. Amerykański przemysł samochodowy zdobył silne pozycje w Niemczech, Francji, Belgji i Anglji. Oficjalny biuletyn amerykański ocenia wzrost kapitałów amerykańskich zagranicą corocznie na 50 miljonów funtów szterlingów (2,15 miljarda złotych). Ekspansja ta spowodowana jest nadprodukcją amerykańską i koniecznością przedostania się na rynki zagraniczne.

Świadectwa przemysłowe dla wojażerów

Ministerstwo Skarbu ogłosiło w Dzienniku Urzędowym okólnik num. L. D. V. 2899 (4) 29 w sprawie świadectw przemysłowych dla wojażerów. Okólnik ten brzmi: Okólnikiem z dnia 20 czerwca 1927 r. wyjaśniło Ministerstwo Skarbu, że o ile pracownik przedsiębiorstwa handlowego, wzgl. przemysłowego pobiera zamówienie na towary tej firmy i posiada przy sobie tylko próbki towarów, winien on nabyć świadectwo przemysłowe IV kategorji dla osobistych zajęć przemysłowych. Ponieważ zarządzenie powyższe jest w sprzeczności z wyrokami Najw. Trybunału Adm. Ministerstwo Skarbu, zmieniając częściowo powołany okólnik wyjaśnia, że pracownik przedsiębiorstwa krajowego, czerpiący swój zarobek głównie ze stałego wynagrodzenia służbowego, może zbierać zamówienia na rzecz tego przedsiębiorstwa i poza jego siedzibą bez obowiązku wykupienia oddzielnego świadectwa przemysłowego, nie jest bowiem pracownikiem podróżującym. Stosunek służbowy zachodzący pomiędzy pracownikami a przedsiębiorstwem, oraz wysokość i rodzaj pobieranego wynagrodzenia powinien być odpowiednio udowodniony, w szczególności powinni być stwierdzone, że przedsiębiorstwo opłaca za danego pracownika podatek dochodowy od uposażeń, opłaty do kasy chorych itp. W razie braku powyższych warunków, a zatem w wypadkach, gdy prowizja przekracza stałe uposażenie służbowe danego pracownika, gdy pomocnik podróżujący zbiera zamówienia dla kilku przedsiębiorstw, oraz gdy zbiera zamówienia dla jednego wprawdzie przedsiębiorstwa, lecz stosunek służbowy pomiędzy nim a przedsiębiorstwem wyraźnie nie zachodzi, należy żądać od odnośnych osób wykupienia świadectwa przemysłowego.

Warunki konkursu

na plakat Międzynarodowych Targów w Poznaniu

Miejski Urząd Targu Poznańskiego ogłasza konkurs na plakat dla Międzynarodowych Targów w Poznaniu pod następującemi warunkami:

1) Do konkursu zaprasza się wszystkich artystów polskich.

2) Wielkość rysunku nie powinna przekroczyć rozmiaru 90×60 cm.

3) Tekst polski winien być wkomponowany w rysunek plakatu a odpowiedniki w języku francuskim, angielskim i niemieckim, należy dołączyć oddzielnie.

Tekst do wkomponowania: Międzynarodowe Targi w Poznaniu, 27. IV. — 4. V. 1930, Poznań.

4) Wykonanie plakatu w dowolnej ilości barw do litografji i pomniejszenia.

5) Termin prekluzyjny do nadsyłania prac upływa z dn. 15 października 1929 r. o godz. 12-tej. Później nadesłane prace nie będą uwzględnione.

6) Prace oznaczone godłem, a nazwisko autora w zamkniętej kopercie, należy nadsyłać pod adresem: Miejski Urząd Targu Poznańskiego Poznań, ul. Marszałka Focha 18.

7) Nagrody wyznaczono: I — 1.500 zł., II — 1.000 zł., III — 600 zł. Łączna suma wszystkich nagród zostanie bezwzględnie wypłacona, lecz wysokość tychże może być zmieniona według uznania Jury.

8) Za pracę wybraną do reprodukcji, prócz nagrody wypłaca się 900 zł.

9) Miejski Urząd Targu Poznańskiego zastrzega sobie prawo zakupu dalszych prac. Prace nagrodzone i zakupione stają się bezwzględną własnością z prawem reprodukcji Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego. Jury stanowią pp.:

1. Cyryl Ratajski, Prezydent miasta Poznania przewodniczący.
2. H. Jackowski ,art.-malarz.
3. M. Krzyżankiewicz, dyrektor Targu.
4. Dyr. St. Maciejewski.
5. Karol Maszkowski, dyr. Państw. Szkoły Zdobn. w Poznaniu.
6. St. Robiński, radca miejski.
7. Inż. architekt K. Ruciński, radca miejski.
8. B. Sikorski, Dyr. Zw. Towarzystw Kupieckich.
9. Inż. Architekt Roger Sławski.

NOWE WYDAWNICTWA

Dr. Roger Battaglia: „PAŃSTWO A KARTELE, KONCERNY I TRUSTY“. Pod powyższym tytułem na półkach księgarskich ukazała się praca znanego teoretyka i praktyka gospodarczego, świetnego znawcy wszystkich aktualnych polskich zagadnień gospodarczych. Sam temat obejmujący rozległą i skomplikowaną kwestję międzynarodowych i wewnętrznych zrzeszeń i porozumień gospodarczych, w swej nowej postaci wyłonił się dopiero w latach powojennych, a raczej w latach ostatnich i w fachowej literaturze gospodarczej polskiej jedynie pobieżnie był poruszany. Sam ten fakt wpływa w wysokim stopniu na zainteresowanie, jakie obszerna ta praca budzić musi.

Szczególnie wiele przynosi ona praktycznemu życiu gospodarczemu, zawierając obok teoretycznych i analitycznych rozważeń, ujęcie i zestawienie zrzeszeń funkcjonujących na ziemiach polskich, oraz szereg praktycznych zaleceń i wskazań w stosunku do polityki kartelowej.

W dziedzinie teorji zaś praca ta przynosi nowe wartości: odmiennie niż dotychczas autor systemizuje porozumienia gospodarcze, odmiennie je grupuje oraz podaje nowy pomysł przeniesienia ingerencji Państwa przeciw nadużyciom kartelowym na „samorząd gospodarczy“, który to pomysł oryginalny i swoisty nadaje pracy charakter „solidarystyczny“, jeżeli można autorowi imputować tego rodzaju poglądy gospodarcze. Praca Dr. Battagli winna przeto znaleźć się na biurku wszystkich zarówno teoretycznie, jak i praktycznie zainteresowanych i związanych z zagadnieniami gospodarczemi.

*

Nowe czasopismo gospodarcze.

Ukazał się pierwszy numer dwutygodnika gospodarczego, organu Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu „Pomorze i Gdynia“. Jest to jedyne pismo obrazujące specjalnie warunki rozwoju gospodarczego Pomorza, zwłaszcza zaś Gdyni, miasta i portu handlowego. Zadaniem pisma jest rzeczowe informowanie sfer gospodarczych i wszystkich zainteresowanych problemem morskim Rzeczypospolitej o rozwoju Gdyni, oraz o możliwościach współpracy z jedynym zupełnie polskim ośrodkiem handlu zamorskiego. Propaganda entuzjazmu dla morza nie sentymentalnego, lecz realnego, handlu morskiego Polski, będzie wytyczną działalności nowego pisma. Obok artykułów opracowanych przez najwybitniejszych znawców życia gospodarczego Pomorza i Gdyni przynosi pierwszy numer nowego pisma cały szereg informacyj z dziedziny ustawodawczej, działalności Izby w Grudziądzu, życia gospodarczego, eksportu, możliwości handlowych itd.

Abonament wynosi 5.— zł. kwartalnie. Adres: Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu, ulica Lipowa 31.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespondencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.

Nr. 4904. firmy, wyrabiającej maszynki do ostrzenia kos gospodarskich.

Nr. 4967. firmy niemieckiej, posiadającej młocarnie motorowe, motory naftowe ropne i benzynowe.

Nr. 4972. zastępcy na aparaty do aluminjowania (chodzi o patent amerykański).

Nr. 4981. firmy, która może dostarczyć aparat do roztapiania metali oryginalny szwedzki Sieverta model Aequator Nr. 70.

Nr. 5003. firmy, wyrabiającej aparaty sprężynowe do zamykania drzwi (automatyczne zamykacze drzwi).

Nr. 5007. firmy, dostarczającej maszyny do wyrabiania gwoździ wszelkiego rodzaju.

Nr. 5009. firmy, dostarczającej części do samochodów a specjalnie supervulc.

Nr. 5025. firmy, dostarczającej odcinki białej pocynowanej blachy.

Nr. 5027. fabryki, mogącej dostarczyć ochraniacze mosiężne do drzwi szklanych.

Nr. 5030. firmy, dostarczającej wyciskane siedzenia stalowe dla woźnicy, używane u maszyn rolniczych.

Nr. 5032. firmy, dostarczającej aparaty do sztuk magicznych.

Nr. 5045. firmy, dostarczającej rysunki i wzory do robienia bram, balkonów itp.

Nr. 5052. fabryki, wyrabiającej oszklenia mosiężne i ołowiane.

Nr. 5054. firmy, dostarczającej motory do obijania kamienia w kotłach.

Nr. 5057. firmy, wyrabiającej naczynia do magazynowania i przechowywania olejów mineralnych.

Nr. 5058. firmy, dostarczającej latarnie do zwrotnic.

Nr. 5061. fabryki francuskiej, która wyrabia motory pod nazwą Bernard Motor lub firmy, która ma zastępstwo na te motory.

Nr. 5062. fabryki, wyrabiającej piecyki koksowe do suszenia wilgotnych ścian.

Nr. 5064. wytwórni, wyrabiającej sztaby miedziane twarde, profilowe na lamele do kolektorów od motorów elektrycznych.

Nr. 5065. dostawy na pługi leśne.

Nr. 5068. firmy wyrabiającej aparaty wulkanizacyjne.

Nr. 5069. firmy, posiadającej wyłączne przedstawicielstwo na Polskę maszyn do szycia „Veritas“.

Nr. 5072. firmy, dostarczającej materjały do centralnego ogrzewania jak kotły, kaloryfery i wszelką armaturę do ogrzewania.

5073. firmy, dostarczającej wanny do kąpieli, klozety, wylewy i wszelką armaturę do tego.

UPRASZA SIĘ O PODANIE:

Nr. 4995. co się używa w miejsce boraksu do lutowania żelaza?

O adres prosimy

Szan. Czytelników w Małopolsce prosimy o wskazanie nam adresu p. **M. Baczyńskiego**, ostatnio zamieszkałego w **Brodach**, właściciela Pierwszej Krajowej Wytwórni Tłoczni Owocowych.

Administracja
„Rynku Metalowego i Maszynowego“
Poznań, Wielka 10

Surówkę lejarską

o następującej analizie

N. 0	3- 4%	0,75-1,25%	0,4-0,7%	do 0,03%
N. 1	2,3- 3%	„ „	„ „	0,04%
N. 2	1,7-2,3%	„ „	„ „	0,05%
N 3	0,5-1,7%	„ „	„ „	0,08%

produkcji hut

„Częstochowa i Katarzyna“

polecają

Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze Sp. Akc.

Sosnowiec.

7705

EMALJERNIA

Fabryka Szyldów Emaljowanych

Spółka z ogran. odpow.

KRAKÓW

ulica Dietlowska 81

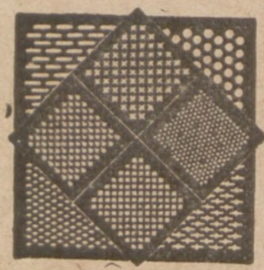
Telefon nr. 47 39.

Jedyna w Kongresówce i Małopolsce.

Cenniki wysyłamy na żądanie.

7208

BLACHY DZIURKOWANE (SITA)



dla przemysłu żelaznego, cementowego, papierniczego, kopalnianego, chemicznego, dla rolnictwa, cukrownictwa, młynarstwa, fabryk krochmalu, gorzelni i browarów, do wszelkich urządzeń i aparatów technicznych, oraz blachę ażurową do celów budowlanych, ozdób itp. Wykonywa z wszelkich materjałów w dowolnych rozmiarach i grubości

Wytwórnia Blach Dziurkowanych

„Sito” Warszawa, Dobra 86, telefon 1-92

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

7426 **Pawilon Przemysłu Metalowego I. piętro stoisko 124**

Pierwsza Krajowa Fabryka Wyrobów Ściernych

Tow. Kom. HAEBERLE i SPÓŁKA

GRODZISK MAZOWIECKI

Poleca do wszelkich celów przemysłowych pierwszorzędnej jakości:

Tarcze ścierne: zwykłe i fasonowe elektrokorund, silicium-carbid

Minerały w ziarnach: szmergel gwarantowany Naxos I gat., silicium-carbid, krzemień, elektrokorund, kwarc, szkło i t. d.

Płótna i papiery ścierne: szmerglowe, krzemienne, silicium-carbidowe, elektrokorundowe, szklane, kwarcowe z nasypką granitu itd.

Naturalny pomeks w kawałkach i mielony.

Pilniki ścierne. **Osełki** do kos.

Płytki „ **Pastę** do wentyli.

Segmenty „ **Pastę** do ostrz. brzyt.

Proszek do czyszczenia noży.

SKŁADNICA w POZNANIU, Plac Wolności 13, telefon 62-35.

7320 5652

TOKARNIE

wiertarki, heblarki do metali

urządzenia warsztatowe i spawalne

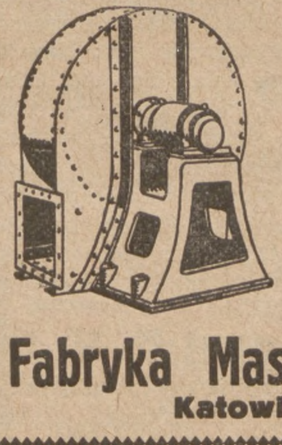
POMPY, pasy, materjały techniczne, żarówki, STAL, narzędzia

poleca najkorzystniej 7402

I. MACHAUF

Sp. z o. o.

Kraków, ul. Jul. Dunajewskiego 6. - Telefon 3001.



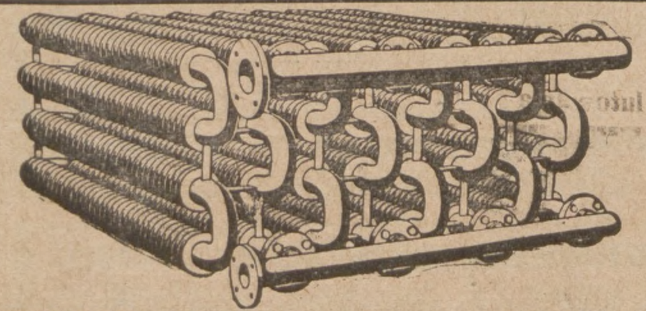
Wentylatory

na każde ciśnienie i każdą wydajność

dostarcza

Fabryka Maszyn Górniczych

Katowice-Załęże. 3296

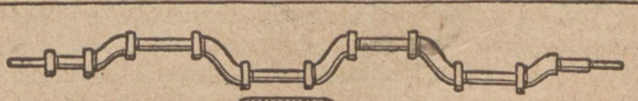


SPECJALNOŚCI: **Żelazno-kute rury żeberkowe - Zbiorniki - Budowa aparatów - Rurociągi wysokiego i niskiego ciśnienia - Ogólna budowa maszyn**

774·

Katowicka Fabryka Maszyn, Sp. z ogr. odp. Katowice II.

Telefon 1216 **Skrytka pocztowa 271** Telefon 1216



WAŁY KOLANOWE DO WSZYSTKICH SYSTEMÓW MŁOCARŃ PAROWYCH JAK TEŻ KOMPLETNE ŁOŻYSKA DO NICH.



KOMPLETNE PALENISKA LOKOMOBILOWE I DO LOKOMOTYW JAK TEŻ DO WSZYSTKICH SYSTEMÓW KOTŁÓW PAROWYCH.

WYKONUJE: W NAJKRÓTSZYM TERMINIE I NA DOGODNYCH WARUNKACH.

S. SAMULSKI i Sp. PLESZEW

FABRYKA MASZYN I ARMATUR-ODLEWNIA-KOTLARNIA

7648

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

„Centryfuga" — Fabryka przyborów do wirówek w Gnieźnie

Kto śledzi racjonalny rozrost mleczarstwa w Polsce i z tem złączone zapotrzebowanie wirówek dla mleka, niewytwarzanych w kraju, ten przekonał się niezawodnie na podstawie urzędowych danych statystycznych, jak poważne kwoty złotych polskich odpływają z kraju za wirówki, przedewszystkiem zaś za szybko zużyciu ulegające części rezerwowe wymienne i przybory do wirówek. — Pan **Stanisław Różakolski w Gnieźnie**, znany i ceniony obywatel, w dostosowaniu się do ujawnionych potrzeb na rynku z jednej strony, z drugiej natomiast w słusznem wykorzystaniu dobrych warunków dla produkcji rodzimej, utworzył przed 10 laty pierwszą w kraju fabrykę, wytwarzającą w specjalizacji części zapasowe i przybory do wirówek oraz niemniej niezbędny i poszukiwany przyrząd sprowadzany głównie również z zagranicy a jakim jest aparat do badania nabiału, czyli dla mechanicznego stwierdzenia procentowej zawartości tłuszczu w mleku.

Pan St. Różakolski, w myśl zdrowej i tak potrzebnej w Polsce specjalizacji przeistoczył przed 10 laty swoją fabrykę maszyn rolniczych na dzisiejszą „Centryfugę" i aczkolwiek skromna jeszcze rozmiarami lecz doniosłej wagi placówka ta **napięciem** swem nie dorównuje u nas zaprowadzonym konkurencyjnym przedsiębiorstwom zagranicznym, to jednak od zarania swego umiała w walce współzawodniczej stawić czoło i skutecznie zwalcza wyroby obcokrajowe, gdyż **fabrykaty „Centryfugi" są jakościowo wyższego gatunku a przytem tańsze**, o czem tysiące rolników i interesentów miało sposobność przekonać się na P. W. K., gdzie wyroby te wystawione były w Hali 8 w stoisku 59. — Części zapasowe i przybory do wirówek „Centryfuga" zyskały obecnie znacznie na swej popularności i znaleźć winny się na składzie w każdym handlu maszyn rolniczych oraz składzie narzędzi i przyborów.

Gnieźnieńska Fabryka „Centryfuga" dostarcza dziś przybory do wirówek i części składowe do 28 najróżniejszych typów wirówek. Główny cel swej pracy przewiduje f-a „Centryfuga" w budowie specjalnego kompletnego polskiego typu wirówki z wyłącznie polskiego surowca, co wymaga jednakże olbrzymich wkładów inwestycyjnych, gdyż t. zw. „bąki" czyli centralna część wirówek, wymaga tak skomplikowanej pracy że nawet Niemcy nie są w możności naśladować oryginalnie szwedzkich wyrobów tego rodzaju. — Miejmy nadzieję, że gnieźnieńska wytwórnia, przy niestrudzonych zabiegach jej właściciela, dostarczy nam mimo tych przeszkód w najbliższej już przyszłości polski typ wirówki, czego jej szczerze życzymy. —p

„Bracia Lange", Łódź, ul. Andrzeja 21

W wielce uprzemysłowionej Łodzi nietylko włókiennictwo, lecz również inne dziedziny a przedewszystkiem przemysł maszyn i konstrukcyj żelaznych godnie jest reprezentowany a świadczy o tem cały zastęp poważnych zakładów, mających tu od lat dawnych swoją siedzibę. Do rzędu takich placówek zalicza się między innemi także firma **„Bracia Lange", Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza Sp. Akc.**, która specjalizuje się w budowie piecy dla potrzeb przemysłu metalowego. Firma ta buduje kilka konstruktywnie bardzo praktycznych pieców jak: piece jednokomorowe do hartowania, cementowania i odżarzania — piece dwukomorowe, specjalne do hartowania stali szybkotnącej, opalane ropą, naftą lub gazem a wytwarzana przez nie temperatura dochodzi do 1300° C. Z dalszych piecy wyszczególnić należy: piece do grzania przy zastosowaniu kąpieli solnej lub ołowianej oraz piece do odpuszczania urządzone na opał ropny lub gazowy. Prócz wymienionych piecy wytwarza firma Bracia Lange wentylatory wysokiego ciśnienia i to z ciśnieniem do 2000 mm. słupka wodnego, służące do uruchomienia pieców hartowniczych.

Z uwagi, że produkcja tych maszyn oparta jest na długoletniem doświadczeniu, odznaczają się one wysokiemi zaletami, przewyższając wartością konstruktywną podobne inne szczególnie zagraniczne fabrykaty. Z tych przeto względów przemysł nasz zaniechać winien instalowania fabrykatów obcokrajowych, korzystając wyłącznie dla wskazanych celów z łódzkich pieców hartowniczych i wentylatorów na wysokie ciśnienie. — Firma Lange wysyła interesowanym na życzenie prospekty i oferty.

Górnośląski benzol B. V. jako materjał pędny dla samochodów

Rozrost automobilizmu oparty jest w pewnej mierze na dokonywanych nieustannie ulepszeniach bądźto w kierunku potanienia produkcji maszyn, tego z niezmierną szybkością rozpowszechniającego się nowoczesnego środka lokomocji, bądźteż na potanienie siły pędnej. Obydwa czynniki są niezmiernie ważne w rozwiązaniu zagadnienia by wykorzystanie dobrodziejstw automobilizmu udostępnić bodaj najszerszym warstwom. I przyznać trzeba, że na polu tem zdziałać zdołano ostatnio bardzo dużo a poparciem twierdzenia tego jest fakt, iż samochód dawno już wyszedł z roli przedmiotu luksusowego dostępnego jedynie sferom dystyngowanym i najlepiej sytuowanym i przejmuje rolę praktycznego przedmiotu użytkowego znajdującego coraz większe zastosowanie w przemyśle i handlu.

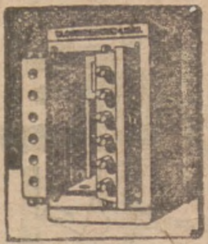
W zakresie ulepszenia i potanienia materjału pędnego dla samochodów postępem nazwać można zastosowanie górnośląskiego benzolu B. V, dzięki któremu dokonuje się oszczędności na paliwie oraz na kosztach reperacji motoru. Z tych też względów górnośląski benzol B. V. znajduje wśród automobilistów coraz więcej zwolenników.

Benzol ten w każdej ilości dostarcza firma **Bronisław Zamiara w Bydgoszczy przy ul. Staszica 2**, na co interesentom szczególniejszą zwracamy uwagę.

Dostawa motorów elektrycznych A. E. G.

Szanownym Czytelnikom naszym zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy **Biuro Techniczne Inż. S. Kamieniecki w Warszawie, ul. Bielańska 3**, która wprost ze swej składnicy dostarcza motory elektryczne fabrykatu A. E. G. typu HO 140, 14 KM, 440 Volt, 1150 obrotów. Prócz tego typu, dostarcza powyżej wymieniona placówka również inne motory elektryczne oraz maszyny, przyrządy i aparaty, służąc interesentom na życzenie wszelkiemi informacjami jakoteż poradą fachową. Punktualną dostawą maszyn i motorów uprzednio starannie wypróbowanych na ich sprawność oraz przyznawaniem przy sprzedaży bardzo dogodnych warunków regulacji, firma S. Kamieniecki pozyskała bardzo liczne grono odbiorców pośród sfer przemysłowych.

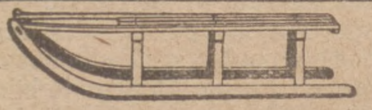
KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU



Władysław Chudzikowski
Fabryka kas ogniotrwałych
Lwów, ul. Na Błonie 22, tel. 15-34
wykonuje
Kasy ogniotrwałe - Szafy pancerne - Kasy do wmurowania - Kasety podręczne - Skarbonki oszczędnościowe. 5511

Zakład Wyrobów Drucianych
MICHAŁ RUS Zadziele obok Żywca
Poleca solidnego wykonania sprzęty kuchenne i przybory dla gospodarstwa, z drutu, cynowane oraz wycieraczki do butów wszelkich wymiarów, na żądanie wykonuje wszelkie artykuły druciane, według oryginalnych nadesłanych wzorów po bardzo przystępnych cenach. 6417

ARMATURĘ do instalacji ogrzewania centralnego:
krany-regulatory, zasuwy Peeta, odwadniacze i t. p.
oraz
armaturę przeciwpożarową, wodociągową i kąpielową
w wytwornem wykonaniu polecają
Janczewski i Freymark, Warszawa, Mokotowska 49
2925a

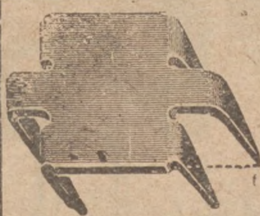


SANECZKI
z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszem wykonaniu 7790
„MARS", Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.
Biuro sprzedaży: **KATOWICE**, ul. Słowackiego 16.

Płyty fibrowe amerykańskie
i pręty we wszystkich wymiarach, jak również preszpan w arkuszach, mika, taśma izolacyjna, taśma gumowa (paraguma) etc. etc. najkorzystniej do nabycia w Hurtowni artykułów techn. i elektrotechnicznych
S. Szajer, Kraków, ul. Wiślna, telefon 4154
7131

• ŁOŻYSKA KULKOWE •
przesuwniki - suporty do frezarek i krzyżowe, narzędzia wszelkiego rodzaju, elektryczne wiertarki dostarcza bardzo tanio za gotówkę
7456
Inż. Penner, Berlin nr. 20, Pankstr. 34

Wytwórnia i tłocznia wyrobów metalowych i galanteryjnych
Fr. Kalaus, Poznań, ul. Woźna 10
poleca solidnego wykonania wszelkie prace tłoczone (drykowane) w mosiądzu, aluminjum, alpadze, miedzi, białej blasze i t. p. Specjalność: Wyroby galanteryjne, rzeźnicze, elektrotechniczne, powoźnicze, fryzjerskie, biurowe oraz przybory turystyczne. 7798
Ceny niskie! Dostawa szybka!



Klamry zygzakowe przydatne w każdem przedsiębiorstwie i fabryce, jak również innych mniejszych wyrobów sztancowanych jak: podkładki, uszka do obrazów wszelkich modelów, form i rozmiarów, haczki i uszka do obuwia itp.
7709 dostarcza szybko i tanio
I. Górnośląska Fabryka Materaców Stalowych
Guido Klement
Królewska Huta, Styczewskiego 83. Tel 1209.

Jako specjalność wytwarzamy:
miedź fosforową, metal biały łożyskowy
oraz wszelkiego rodzaju stopy z białych i innych metali
Theodor & Co.
Zakłady Metalowo-Hutnicze
Gdańsk-Oliva, Danzigerstr. 26 7648

KOSZE druciane
10 sztuk złotych 40.—
Nieznanym za zaliczeniem!



Cennik gratis!
Siatki czworokątne
w każdym rozmiarze.
7768
Siatki tkane do młynków zbożowych
Siatki Rabica
Alexander Maennel, Fabryka ogrodzeń drucianych Nowy-Tomyśl, W. 1. (Wlkp.)

Nieustająca Wystawa Maszyn
7265 **LWÓW, Leona Sapiehy 8.**
Sprzedaż motorów „Diesla", „Junkersa", elektrycznych, wszelkich maszyn nowych i używanych, pędni.
Przyjmujemy zgłoszenia do sprzedaży maszyn i motorów.

Trzcinę sufitową
pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu dostarcza korzystnie
Gustaw Glaetzner
Centr. Materjałów Budowlanych i Dachówek
Poznań 3, Mickiewicza 36.
Telefon 65-80. 4308 Założona 1907 r.

VULKAN rozczyn gumowy (Gummilösung) fabrykuje w tubkach i puszkach w najlepszym gatunku 7058
„GUMY"
Poznań, ul. 27 Grudnia 15

Hurt. rowerów 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

PICKHARDT & GERLACH
G. m. b. H.
WERDOHL i. W. 7463
Rury mosiężne ✶ Listwy mosiężne
Bednarka uszlachetniona (Bimetal)
Repr. JAN NEP. ULATOWSKI, POZNAŃ, UL. OGRODOWA 20



Gazem opalane piece przemysłowe

i bezprzerwalnie pracujące maszyny ogrzewające (Wärmemaschinen).

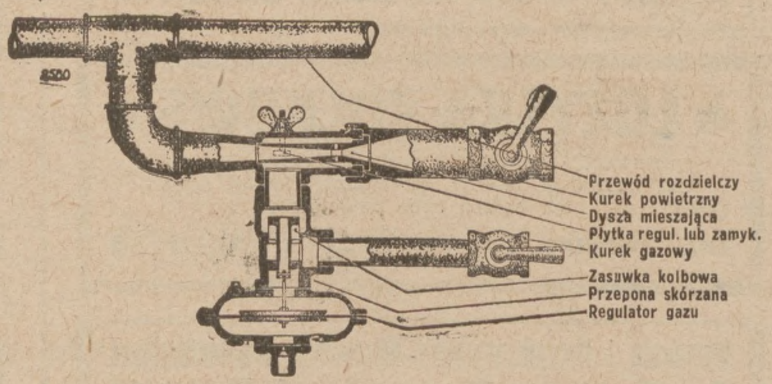
W ostatnich czasach gaz zdobywa sobie coraz poważniejsze zastosowane w opalaniu pieców przemysłowych, a to na podstawie zdobytego doświadczenia z użytecznością tego materjału opałowego, jako stale polepszającego się w gatunku i cenie, z powodu nowoczesnych urządzeń i sposobów wytwarzania gazu.

Dalekosiężne doprowadzanie gazu (w niektórych okręgach) przyczyniły się wielce do jego popularyzacji w przemyśle. Ale nietylko to, lecz także metody spalania gazu, wciąż i wciąż ulepszane, wpłynęły dodatnio na użytkowanie gazu.

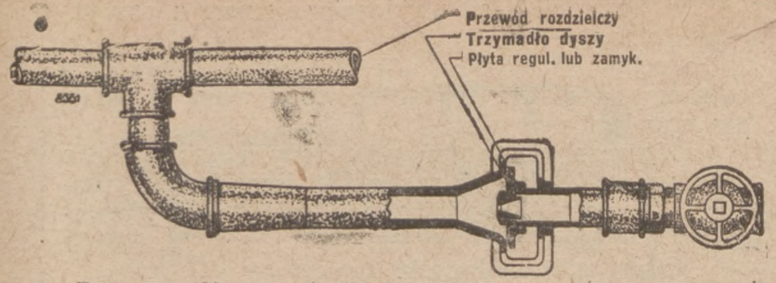
Gaz jest wysoko-wartościowym materjałem opałowym, musi być przeto gospodarczo-ekonomicznie możliwie najlepiej wyzyskany, czyli najproduktywniej w piecach spalany.

By ten cel osiągnąć potrzebne są najdoskonalsze palniki, jak również pedantyczna w drobiazgowości konstrukcja pieców, oparta na naukowych i praktycznych techniczno-ogrzewalnych podstawach. Do tych ostatnich szczególniej należy najlepszej jakości obmurowanie, aby przy małej grubości kamienia wytrzymałość pozostała trwałą i przez bezpotrzebne dogrzewanie nie przynosiła strat. Następnie silna izolacja, możliwie wszechstronna, silne żelazne opłaszczenie i oankrowanie, aby piece pozostały na zewnątrz stale i pewnie uszczelnione, i aby przez to nawet najsilniejszym wymogom ruchu zupełnie odpowiadały. Budowa pieców takich, zdolnych do przetransportowania okazała się racjonalną, aby one, przy obecnie często zdarzających się industrjalnych przebudowach i przegrupowaniach mogły być na miejscu łatwo rozebrane i znów łatwo na takich miejscach ustawione, gdzie na przy- i odtransportowanie materjałów topnych najkrótsza droga przypada.

Następnie wymaga się najwyższej wydajności przy najmniejszem miejscu, aby instalacja pieców jak najmniejszą przestrzeń zajęła. Zupełnie pojedyńcza i prosta obsługa pieców jest również ważnem żądaniem, obsługa taka, któraby gwarantowała bezwarunkowo jednostajną temperaturę i zatrzymanie takiejże atmosfery pieców. Tym wymogom można odpowiedzieć bez zarzutu przez użycie wolnego od płomienia spalania nadpłaszczyznowego (Oberflächenverbrennung) w połączeniu samoczynnie działającym aparatem. Firma Benno Schilds, fabryka budowy maszyn A. G., Hersfeld H-N już od długiego czasu, przy zużytkowaniu amerykańskiej formy produkcji firmy „Surface Combustion Co., Toledo (Ohio) U. S. A." produkuje tego rodzaju patentami mieszacze i palniki. Wyroby te podlegały badaniom i próbom wyższych uczelni technicznych jak i przemysłu, tak teorytycznie jak i praktycznie, przyczem stwierdzono beznaganne samoczynne funkcjonowanie aparatu mieszającego gaz z powietrzem przy dowolnej pracy, najzupełniejsze spalenie na najmniejszem miejscu przy wydaniu najwyższego ciepła, oraz nader pojedynczą obsługę, a walory te szczególniej wysoko oceniono.



Rycina 1 „Mieszacz", aparat wytwarzający homogeniczną mieszaninę gazu z powietrzem, jaką stosuje się przy niskotłocznym gazie (Niederdruckgas) i przy fabrykacji przedmiotów powietrzno-dętych (Gebläseluftbetrieb). Regulowanie temperatury pieca uskutecznia się wyłącznie przy pomocy kurka powietrznego.

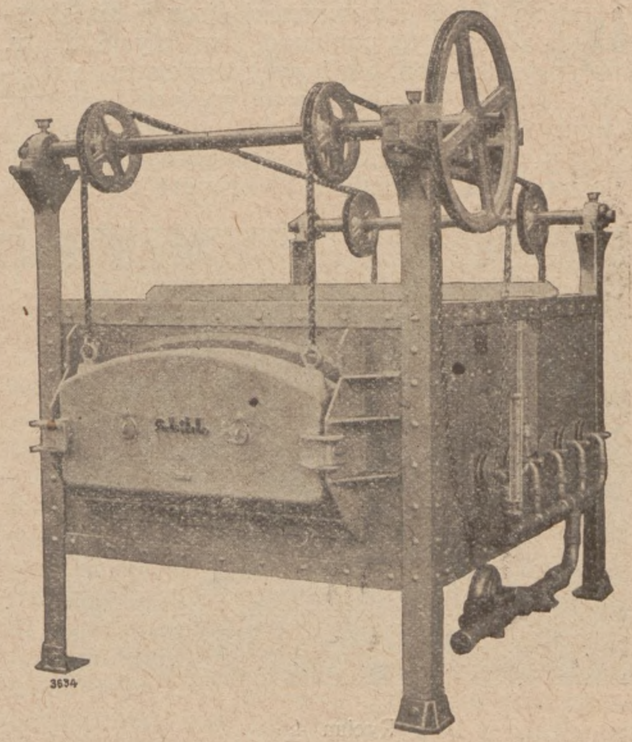


Rycina 2 „Mieszacze“ dla gazu stłoczonego (daleko-siężnego — „Ferugas“), który posiada te same własności co poprzedni. (Reguluje się wentylem gazowym).

Mieszacze te mogą obsłużyć dowolną ilość palników, wbudowanych w piecach w tym celu, aby na każdem miejscu pieca umożliwić rozdział jednostajnej ciepłoty.

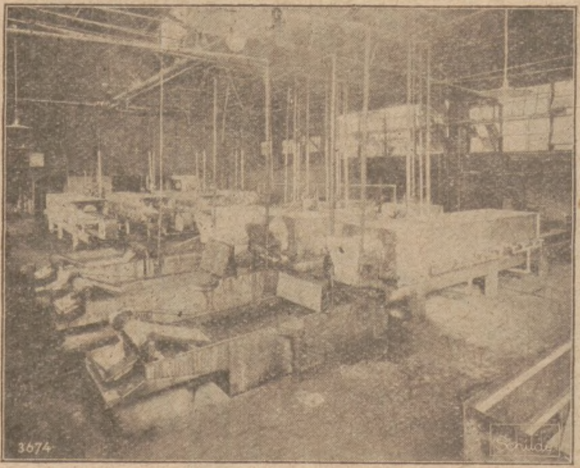
Obydwa aparaty „Mieszacze“ mogą być również elektrycznie kierowane, dając na miejsce regulującego wentyla — wentyl motorem poruszany. Przy odpowiednim aparacie, kontrolującym temperaturę, można regulować ciepłotę z oddalenia, tak, że osobna siła do tej czynności okaże się zbyteczną, jako, że regulować można z centrali, np. z pokoju werkmistrza.

Granice regulowanej temperatury leżą w okręgu ciepłoty 5°C, tem samem piece gazem opalane nietylko dorównują, ale przewyższają opalane elektrycznością swoją ekonomicznością i o wiele tańszą obsługą. Także i to uzupełnienie jest potrzebne, że piece opalane gazem, przez swoje opalanie się, mogą utrzymywać zredukowaną atmosferę, celem oszczędzenia topnych materyj (Glühguten), natomiast piece elektryką opalane, w tych wypadkach muszą szukać pomocy w specjalnych gazach ochronnych. W tem właśnie okazuje się znaczna wyższość pieców gazem opalanych, wyższość, powodująca bezwarunkowo polepszenie jakości w piecu obrabianego materjału, jak i w kierunku jego równego rozprowadzenia.



Rycina 3.

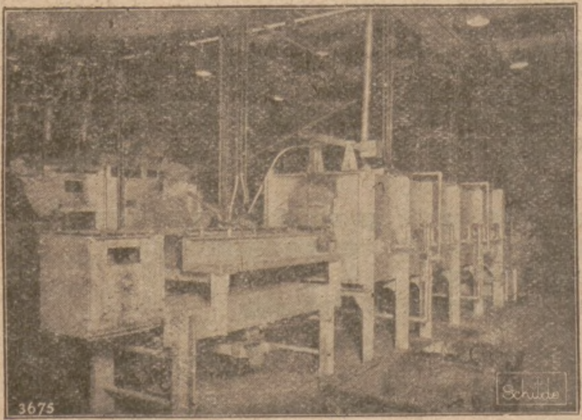
Palniki Schilds'a oszczędzają topny materjał, gdyż przy użyciu spalnikowych kanałów (Verbrennungskanälen), wsypnych katalizatorów (Schüttkatalysatoren), albo kamieni promieniujących (Strahlsteine), umożliwiają skoncentrowane do małego miejsca spalanie, a to przez wysoką ciepłotę i zdolność wytworzenia wysokiej temperatury. Spalanie będzie można także w pewnem miejscu pieca skoncentrować, a przez to poniekąd, bez użycia t. zw. „mufla" spalenisko od właściwego miejsca żaru odosobnić. Mają tę niezaprzeczoną wyższość, że materjał topny jedynie przez spalone zagazy (Abgasen) jest otoczony i że przez to na jego górnej płaszczyźnie nie powstają przypalenia (Nachverbrennungen).



Rycina 4.

Jest rzeczą wiadomą, że przy zamawianiu pieca egzystują pewne trudności, szczególniej co do wymiarów, zdolności przetwórczej i zużywania materjału opałowego. Trudności te powodowane były przeważnie niedokładnością opisów przez firmy dostarczające. Firma Schilds, wypuszcza jako pierwsza typy pieców, podobnych do ilustracji 3), których pojemność, wysokość działania i zużycia materjału palnego zgóry są bez zarzutu podane.

Opisami, kosztorysami i wogóle całym dokładnym materjałem opisowym i obliczeniowym F-a Schilds służy zainteresowanym, przyjmując opisy te jako swoją gwarancję.



Rycina 5.

Pomiędzy wielu różnemi okazami na tegorocznych wiosennych Targach Lipskich, stale pracujących maszyn ogrzewanych (Wärmemaschinen) opalanych gazem, zaprodukowano maszynę o szczególniej interesującej budowie. Jest to stale pracujący t. zw. „Glüh-Härte- u. Veredelungsofen für Kleinteile".

W ilustracji 4 są uwidcznione różne z powyższych piecy.

Rycina 5) przedstawia dokładnie poprzednio opisane „mieszacze" i palniki, wbudowane w ostatnio wymienionym piecu.

Użyteczność pieców powyższych jest wielce różnorodną. Jako do szczególniejszego opatrywania w tymże piecu nadające się przedmioty wymieniamy poniższe:

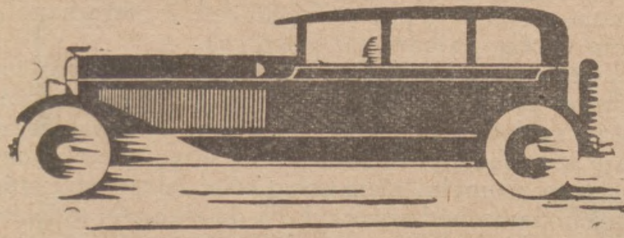
Kule i rolki do łożysk,
Sztyfty i bolce, ogniwka łańcuchowe i bolce do rowerów i cichoidące łańcuchy zębowe.
Elastyczne krążki do zabezpieczenia muterek.
Wysztancowane części, pióra spiralne i językowate, igły i szpilki wszystkich gatunków.
Śrubki sztyftowe, pióra do pisania (stalki), borery gwintów i pełno innych tym podobnych materjałów.

Co buduje zagranica?

HISZPANJA BUDUJE TRANSATLANT. PORT LOTNICZY.

W Seville rozpoczęto budowę wielkiego lotniska portowego, które będzie europejską bazą dla transatlantyckiej komunikacji powietrznej pomiędzy Hiszpanją a Argentyną.

Oprócz urządzeń portowych dla hydroplanów, zbudowaną zostanie wielka wieża kotwiczna dla sterowców. Wieża ta będzie miała wewnątrz olbrzymią windę, którą przedostawać się będą pasażerowie na pokład sterowca. Tą również drogą ładować się będzie pocztę i towary. Opłata za bilet pierwszego przelotu tą linją wynosić będzie 6.000 pesos (około 1.000 dolarów od osoby.



Dział Samochodowy

Motoryzacja życia

Samochody wszędzie wypierają żywą siłę pociągową.

Pierwsze dziesięciolecie po wielkiej wojnie światowej upamiętni się w dziejach ludzkości jako okres nadzwyczaj szybkiego i intensywnego rozwoju środków lokomocji i transportu. Rozwój ten zmienił kompletnie warunki naszego bytu, wywołał powstanie nowych przemysłów i nowych gałęzi handlu, udostępnił w szerokiej mierze wyzyskanie naturalnych bogactw poszczególnych krajów, ułatwił i uprzyjemnił nam życie. Mamy tu na myśli nowoczesny samochód, posługiwanie się którym wzrasta z roku na rok. Samochody znajdują dzisiaj zastosowanie we wszystkich dziedzinach transportu. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przodują na tem polu. Samochody wyparły tam wszędzie żywą siłę pociągową. Kraje europejskie, aczkolwiek powoli, w mniej szybkiem, w mniej „amerykańskiem" tempie starają się podążać za wielką republiką z za oceanu. Najbardziej uprzemysłowione i najbogatsze wśród nich, jak Anglja, Niemcy, Francja, Holandja, są już dzisiaj kompletnie zmotoryzowane. Polska pozostała, niestety, za niemi daleko wtyle, chociaż u nas również w ostatnich latach daje się zauważyć postęp w tym kierunku. Liczba samochodów stale wzrasta, są one coraz częściej używane do potrzeb handlu, przemysłu, górnictwa, przewozu towarów itp.

Pragniemy poruszyć tu kilka możliwości zastosowania samochodów ciężarowych do celów przemysłowych, opierając się na przykładzie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. A więc, naprzykład w górnictwie, szczególniej przy dobywaniu węgla systemem odkrywkowym, samochody ciężarowe oddają nieocenione usługi.

W mniejszych kopalniach wydobywanie węgla odbywa się zapomocą żywej siły. Przejścia, służące do wywozu węgla, są często bardzo strome, wąskie i trudne do przebycia. W tym wypadku jedna, lub dwie ciężarówki i parowa szufla wystarczą do wykonania prac, lecz w dużych kopalniach, gdzie wydobywanie węgla odbywa się na większą skalę, samochody ciężarowe są szeroko stosowane. Prace związane z dobywaniem węgla odbywają się zwykle kontraktowo. Jeden kontrakt obejmuje przeciętnie około 50 ciężarówek, o nośności po 5 ton każda. Przy pracy tworzy się łańcuch, przyczem wszystkie wozy stoją ściśle jeden za drugim. Wszystkie powinny być naładowane z równą sprawnością jednocześnie. Ciężarówki te należą częstokroć do różnych właścicieli, lecz będąc objęte jednym kontraktem, powinny być wszystkie jednakowej nośności i wielkości. Przed dopuszczeniem do pracy samochody podlegają ścisłej inspekcji, gdyż w razie defektu w pracy, w wąskiem przejściu, dobywanie węgla może być wstrzymane na całej linji.

Również w handlu węglem, czy to hurtowym, czy też detalicznym, samochód oddaje duże usługi. W Stanach Zjednoczonych węgiel bywa dostarczany kontraktowo od tony, przez specjalne przedsiębiorstwa, posiadające cały tabor ciężarówek o wywracanych platformach. Węgiel zostaje zwykle wyładowywany zapomocą specjalnych korytek, po których zostaje zsypany do piwnic. Opróżnienie 8 tonowej ciężarówki nie trwa więc dłużej niż 5 minut. W wypadkach zaś — o ile węgiel powinien być dostarczony do pomieszczenia, znajdującego się powyżej chodnika, ciężarówki takie zaopatrzone są w specjalne dźwigi, które podnieść mogą platformę wraz z towarem o 2 m. powyżej podwozia. W ten sposób wyładowanie ciężarówki może być dokonane szybko i wygodnie przez jednego człowieka, nawet przez samego szofera.

Naładowywanie ciężarówek węglem odbywa się w jeszcze szybszem tempie niż wyładowywanie. Wszyscy prawie kupcy węglowi posiadają specjalne urządzenia do ładowania ciężarówek. Są to zwykle maszyny motorowe, które wykonywują swą pracę w ciągu minuty. Praca ręczna, szuflowanie węgla itd. należą do wypadków bardzo rzadkich. Również w większości krajów europejskich detaliczna dostawa węgla odbywa się zapomocą samochodów ciężarowych — konie wszędzie wychodzą z użycia.

Wspomnimy tu jeszcze o jednej gałęzi transportu, w której samochody zostały szeroko zastosowane w Stanach Zjednoczonych. Mamy tu na myśli przedsiębiorstwa przewozowe, których ilość w Ameryce stale wzrasta. Jeszcze przed kilkunastu laty przedsiębiorstwa te używały koni, lecz, idąc za ogólnym rozwojem gospodarczym i ekonomicznym kraju, przeszły one wszystkie na trakcję motorową. Dzisiaj przeprowadzka przeciętnej rodziny amerykańskiej, zajmującej mieszkanie 5 lub 6-pokojowe trwa co najwyżej kilka godzin.

Niema już dziś w Stanach Zjednoczonych takiej dziedziny życia gospodarczego, w której żywa siła pociągowa nie zostałaby zastąpiona przez motor samochodowy. Nawet w rolnictwie, gdzie motoryzacja życia natrafiła na olbrzymie przeszkody, konie zniknęły prawie zupełnie jako narzędzie pracy.

I u nas w Polsce zaobserwować możemy ten sam proces, aczkolwiek w zmniejszonej o wiele skali. Jeżeli porównamy liczby procentowe przyrostu samochodów ciężarowych i osobowych, to łatwo przykonamy się, że motoryzacja transportu postępuje u nas nawet szybciej, niż w innych krajach Europy i Ameryki.

Samochód jako czynnik życia gospodarczego

W chwili, gdy samochód pojawił się po raz pierwszy, wywołał on ogólny podziw, gdyż słusznie uważano ten epokowy wynalazek za nowy triumf umysłu ludzkiego nad siłami natury. Samochód traktowany był jednak z początku jako genjalna nawet zabawka, która pozwalała ludziom bogatym przyjemnie spędzać czas na oddawaniu się automobilizmowi, jako jednemu z wielu uprawianych sportów. Było to całkowicie zrozumiałe, gdyż pierwszy samochód, nietylko że był bardzo drogi ,ale i niewytrzymały. Konstrukcja jego była tak prymitywna i słaba, że mechanizm często bardzo zawodził w działaniu, a całkowita jego amortyzacja musiała być z natury rzeczy rozłożona na niewielki okres czasu i stosunkowo nieznaczną ilość przebytych kilometrów.

Nikt nie przypuszczał nawet, że w niedalekiej przyszłości samochód przeobrazi się z zabawki, przedmiotu zbytku i luksusu, na przedmiot codziennego użytku, na niezbędne narzędzie pracy każdego prawie człowieka.

Życie gospodarcze społeczeństwa sprowadza się w ostatecznej swojej syntezie do kwestji transportu dóbr, służących do zaspokojenia naszych potrzeb. Dzięki daleko posuniętemu podziałowi pracy i specjalizacji, przemysł musi dbać o rozszerzenie rynków zbytu swoich towarów, co można urzeczywistnić tylko drogą udoskonalenia środków komunikacyjnych. Tylko w ten sposób można zbliżyć do siebie ośrodki produkcji i konsumcji, które, nawiasem mówiąc, nigdy prawie w dobie dzisiejszej ze sobą się nie pokrywają, oraz ożywić samą produkcję przez wciągnięcie w sferę handlu krajów, choćby najbardziej odległych.

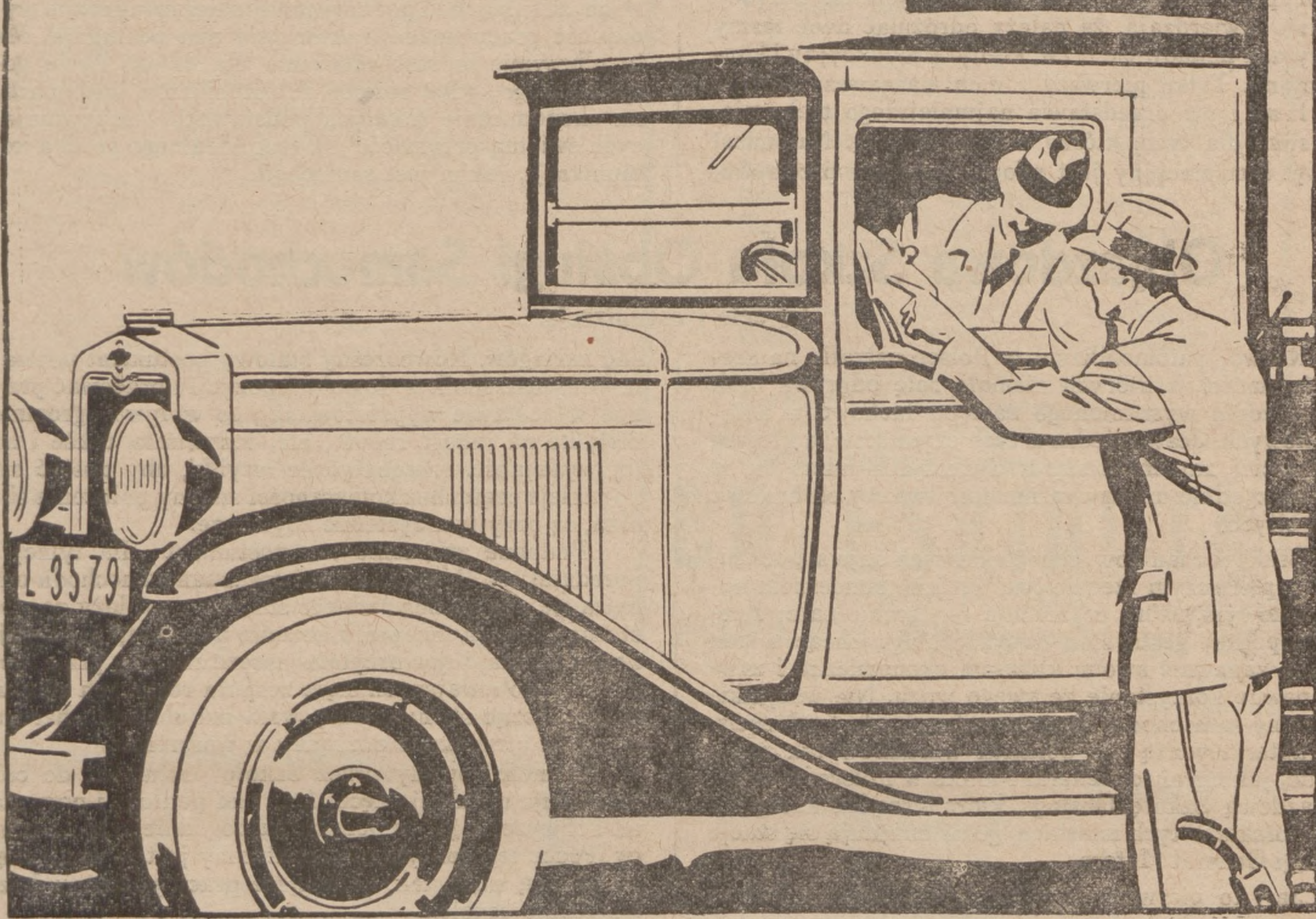
Z tego więc wynika, że szybki i tani przewóz towarów ma pierwszorzędne znaczenie dla całego gospodarstwa społecznego. Usługi, jakie pod tym względem oddaje samochód, posiadają wielką wagę, gdyż są one naturalnem uzupełnieniem usług kolei żelaznych i dróg wodnych. Samochód otworzył dla działalności ludzkiej nowe, szerokie pola, przyczyniając się w dużej mierze do podniesienia ogólnego dobrobytu i doskonalszego wykorzystania bogactw naturalnych.

Obliczając wszystkie korzyści, jakie przynosi samochód, przeciwstawiamy je najczęściej kosztom eksploatacji wozu, wyciągając następnie wniosek co do ostatecznej rentowności samochodu. Zmniejszenie kosztów eksploatacji wozu jest więc dziś zagadnieniem, od którego zależy w dużej mierze dalszy rozwój automobilizmu.

Wychodząc z tych właśnie założeń, przeprowadzono szereg ciekawych badań nad poszczególnemi czynnikamii kosztów eksploatacji samochodu, dzięki czemu stwierdzono, że najsilniejszem obciążeniem jest procent od włożonego kapitału. Przemysł amerykański znalazł jednak szybko rozwiązanie tego problemu w postaci systemu kupna na raty, który daje możność korzystania z samochodu bez uprzedniego wykładania kapitału. Wielkie koncerny automobilowe powołały nawet do życia specjalne instytucje, których zadaniem wyłącznem jest finansowanie sprzedaży kredytowej.

Tylko dzięki temu kredytowemu systemowi sprzedaży automobilizm osiągnął tak imponujący stopień

Samochód ciężarowy —
maszyną do robienia pieniędzy



Dochód każdego przedsiębiorstwa zależy w znacznym stopniu od sprawności i niskich kosztów transportu. Punktualna dostawa bez względu na odległość, szerszy rynek zbytu zjednywują i powiększają liczbę odbiorców, decydując o powodzeniu przedsiębiorstwa. Dlatego też samochód ciężarowy Chevrolet jest pierwszorzędnym czynnikiem w każdej racjonalnie prowadzonej instytucji handlowej, przemysłowej, lub też w gospodarstwie rolnem.

Nabycie ciężarówki Chevrolet ułatwiają dogodne warunki płatności według planu G. M. A. C. *Wyrób General Motors.* 7831

Upoważnione zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

Ceny:

Podwozie ciężarowe Chevrolet (opony 30×5) . . zł. 8950.—
Podwozie półciężarowe Chevrolet . . . . zł. 7150.—

Loko Fabryka Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym

Ciężarówka i półciężarówka CHEVROLET

General Motors w Polsce, Warszawa

rozwoju. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że bez możności kupna samochodu na raty szereg dzisiejszych nabywców zrezygnowałoby z chęci kupna wozu, nie mogąc zgóry wyłożyć potrzebnego kapitału. Kredyt jest więc czynnikiem, który podnosi produkcyjność pracy ludzkiej.

Coprawda, szereg ekonomistów różnie zapatruje się na sprzedaż kredytową. Przedewszystkiem wszyscy zgodnie stwierdzają, że należy odróżniać dwie formy kredytu, a mianowicie t. zw. kredyt produkcyjny i konsumcyjny. Tylko pierwszy z nich ma zawsze zdrowe podstawy i nie przedstawia najmniejszego niebezpieczeństwa dla tych, którzy zeń korzystają. Natomiast kredyt konsumcyjny jest naogół uważany przez ekonomistów za szkodliwy, gdyż nie pomaga on zupełnie do wytworzenia tych wartości, które mogą służyć jako zapłata za udzielony poprzednio kredyt.

Do którego z tych dwóch rodzajów zaliczyć mamy kredyt na kupno samochodu? Bez najmniejszego wahania uważać musimy kredyt ten jako jeden z licznych przejawów kredytu produkcyjnego. Badania naukowe stwierdzają z przykładu stosunków amerykańskich, że samochód podnosi conajmniej dwukrotnie wydajność pracy każdego, który się nim posługuje. Ma to olbrzymie wprost znaczenie dla całego życia gospodarczego, gdyż rozwój automobilizmu jest oparty na ekonomicznie trwałych podstawach, zapewniających świetną przyszłość dla tego idealnego środka komunikacji, jakim jest samochód.

Objazdowa Szkoła Obsługi Samochodów

Jej cele i organizacja.

Rozwój automobilizmu w Polsce natrafia na szereg trudności, z których niemałą rolę odgrywa brak odpowiednio wyszkolonego zastępu fachowców automobilowych. Jest to jeden z tych czynników, o którym najczęściej zapomina się w dyskusjach mimo to, iż jest on zgodnie uznany za niemniej ważny od budowy dróg bitych.

Brak mechaników samochodowych daje się odczuwać w pierwszym rzędzie tym wielkim koncernom automobilowym, które organizują na terenie całej Rzeczypospolitej gęstą sieć stacyj obsługi, chcąc w ten sposób zapewnić swoim klientom ekonomiczne i zawsze pewne korzystanie ze swego wozu. Nie wszystkie koncerny samochodowe mogą walczyć z tą trudnością, charakterystyczną dla polskich warunków tak radykalnie, jak czyni to General Motors w Polsce, tworząc Objazdową Szkołę Obsługi, która urządza kursy instruktorskie w tych miastach, gdzie znajdują się stacje obsługi General Motors.

Jest to pierwsza tego rodzaju szkoła w Polsce. Posiada ona doskonałych instruktorów, obeznanych z najnowszemi amerykańskiemi metodami pracy i jest odpowiednio technicznie wyposażona. Ekwipunek szkoły zawiera kompletny zespół narzędzi, niezbędnych do przeprowadzania naprawy samochodów nietylko na stacjach obsługi tych zastępców, którzy warsztaty swoje dobrze już zaopatrzyli w narzędzia, ale również i tam, gdzie stacje obsługi znajdują się jeszcze w stadjum rozwoju.

W ten sposób każde zastępstwo ma możność zapoznania się na miejscu, w swym własnym warsztacie z potrzebnemi mu narzędziami, sposobem ich użycia i korzyściami, jakie przynoszą.

Z narzędzi, a raczej przyrządów, które przedewszystkiem przemawiają do każdego mechanika samochodowego — należą przyrządy, umożliwiające dostęp do motoru i wygodną pozę pracującego. Należą tu więc w pierwszym rzędzie: postument dla silnika i postument dla tylnej i przedniej osi. Przyrządy te normalnie na stacji obsługi są umocowane na stałe w betonie, w objazdowej szkole obsługi — umocowane są na drewnianych podstawach, umożliwiających korzystanie z nich w dowolnem miejscu.

Postument do napraw silnika eliminuje tak popularne jeszcze w naszych warsztatach samochodowych rozmaitego typu i kalibru drewniane „kobyły" czy „kozły", które swoim wyglądem wzbudzają niejednokrotnie wątpliwość w precyzję mających się dokonać zabiegów. Nowoczesny stalowy postument pozwala utrzymać silnik w dowolnej pozycji i pracować przy nim w postawie wyprostowanej, co wpływa ogromnie nietylko na jakość roboty, ale, oczywiście, także i na jej wydajność. Akrobatyczne wysiłki, aby dostać się do jakiejś części bez konieczności zmiany położenia silnika, są przy tym systemie zbyteczne.

Podobne znaczenie ma postument dla tylnej i przedniej osi. Praca nad temi organami samochodu odbywa się zwykle bez żadnego stojaka — oś leży poprostu na ziemi, a mechanik pracuje przy niej w pozycji skulonej, znajdując przytem jeszcze znaczną przeszkodę w wydobywających się z zespołu resztkach smaru, który, sącząc się na ziemię, wala mu ubranie i bardzo utrudnia utrzymanie porządku w warsztacie.

Demonstrowany przez Szkołę postument do osi utrzymuje oś mniej więcej 1 m. nad podłogą i pozwala na uchwycenie jej w pozycji najdogodniejszej do pracy. Procz tego przyrząd zaopatrzony jest w wanienkę, zbierającą smar, tak, że miejsce pracy pozostaje bezwzględnie czyste.

Dużem udogodnieniem w pracy warsztatowej są przyrządy, umożliwiające szybkie podniesienie tyłu, względnie przodu samochodu, czy to np. dla remontu przedniej. lub tylnej osi, czy też tylko dla regulowania hamulców, lub zmiany opon. Do tego celu szkoła posiada wśród swego ekwipunku dwa bardzo ciekawe przyrządy. Jeden, to lekki przewoźny lewarek na czterech kółkach, z minjaturowym sterem samochodowym, umożliwiającym łatwe manewrowanie przyrządem w ciasnym warsztacie. Lewarkiem tym można podnieść i nadrzucić tył najcięższego samochodu osobowego w ciągu kilku sekund, przyczem czynność ta wymaga bardzo małego wysiłku muskularnego. Drugi przyrząd służy do podnoszenia samochodu w ten sposób, by osie był odciążone, czyli przez uchwycenie go za ramę. Oddaje on również duże usługi, a koszt jego jest stosunkowo niewielki, gdyż przyrząd ten składa się tylko z wysokiego (ca. 250 cm.) kozła drewnianego, zaopatrzonego w toczki u podstaw i dźwigu śrubowego; oczywiście, ponieważ dźwig tego rodzaju znajduje się w każdym warsztacie — koszt ogranicza się faktycznie do sporządzenia kozła drewnianego.

Przytoczyliśmy tylko niektóre ważniejsze przyrządy Objazdowej Szkoły Obsługi General Motors, chcąc wykazać choćby na tych kilku przykładach, jakie znaczenie mogą posiadać kursy instruktorskie, prowadzone przez tak wysoko zorganizowaną szkołę, dla przyszłości polskiego automobilizmu.

Przegląd czasopism

W sierpniowym numerze „Auta" znajdujemy artykuł p. t. „Autostrady", w którym autor porusza niezmiernie ciekawy problem budowy specjalnych dróg dla samochodów. Idea ta została po raz pierwszy zrealizowana we Włoszech. Wybudowano tam autostradę z Medjolanu do Sesto Calende Verese i Como, długości około 85 km. i do Bergamo długości około 50 km. Pomimo dość trudnych warunków technicznych, bardzo gęstej sieci kolejowej i drogowej, oraz dużej ilości rzek, autostrada prawie ciągle biegnie w linji prostej, mając zaledwie cztery zakręty i to o promieniu dłuższym nad 500 mtr.

Jednem z najważniejszych zadań do rozwiązania było przebycie sieci dróg kolejowych i wodnych, unikając skrzyżowań na poziomie tak, aby autostrada miała zupełną niezależność. W tym celu wybudowano 219 mostów, wiaduktów i tuneli.

Drugiem zadaniem, równie ważnem, była sprawa wyboru nawierzchni drogi. Zdecydowano się na cement, idąc za wzorem Stanów Zjednoczonych.

Cała autostrada z stała wybudowana przez spółkę akcyjną specjalnie w tym celu stworzoną, z kapitałem zakładowym 50 miljonów lirów.

Koszt przejazdu z Medjolanu do krańcowych stacyj zależy od kategorji samochodu i waha się od 9 do 60 litrów. Istnieją również abonamenty przejazdów z dużą zniżką ceny.

Organizując eksploatację autostrady, zbudowano cały system sygnalizacji wzdłuż drogi, oraz szereg stacyj, których zadaniem jest regulowanie ruchu i sprzedaż biletów.

Jakiem powodzeniem cieszy się autostrada, mogą świadczyć następujące cyfry: w 1926 r. wpływ za sprzedane bilety wynosił około 4 miljonów lirów, a w 1928 r. około 4,5 miljona lirów.

Za przykładem Medjolanu zbudowano autostrady Neapol—Salerno (50 km.) i Rzym—Ostja (23 km.), przyczem szereg innych jest jeszcze w budowie, z tych najważniejsza Turyn—Trjest, liczyć będzie przeszło 400 km.

Korzyści, jakie przynosi autostrada życiu gospodarczemu całego kraju, są aż nadto widoczne i dlatego też śmiało można powiedzieć, że są to drogi przyszłości.

Handel i Przemysł Rowerowy

Organ Związku Mechaników Samodzielnych na Polskę Zachodnią

Nowy typ opon

Wynalezienie pneumatyków umożliwiło rozpowszechnienie się rowerów, lecz jednocześnie sprawiło wiele kłopotu właścicielom tych ostatnich, gdyż zmusiło ich wozić ze sobą pompy, zapasowe kiszki, kawałeczki surowej gumy, klej itp. Rzeczywiście, niezastąpiony niczem pneumatyk ma kardynalną wadę, polegającą na tem, że niedostrzegalny gwóźdź może łatwo przebić gumę i spowodować ucieczkę powietrza, a wtedy konieczną staje się doraźna reperacja, nieraz bardzo niemiła, szczególnie, jeżeli ją trzeba wykonywać bez pomocy gdzieś na rozmokłej drodze, w odległości paru kilometrów od najbliższej wioski. Na szczęście takie wypadki nie zachodzą zbyt często, inaczej bowiem mało kto zaryzykowałby jeździć na rowerze.

Mimo, że pękanie pneumatyków nie jest zbyt częstem, ta niemiła perspektywa odstrasza wiele osób od korzystania z roweru, dlatego też cały szereg konstruktorów pracuje oddawna nad udoskonaleniami w tej dziedzinie.

Przez pewien czas wśród wynalazców panowała prawdziwa manja obręczy sprężynowych. Patenty z różnemi kombinacjami sprężyn spyały się jak z rogu obfitości, obmyślano wciąż nowe układy, łączono gumę i stal, stosowano zawiłe urządzenia, które miały wyeliminować bezwładność mas, lecz ostatecznie jako rezultat osiągnięto tylko poważną ilość patentów na papierze, gdyż żaden z tych wynalazków nie potrafił zastąpić prawdziwego penumatyku. Obecnie manja sprężyn ustała, na szczęście i zdolniejsi konstruktorzy zajmują się wyłącznie udoskonaleniami, dotyczącemi samych opon gumowych . Był okres, że polecano różne zewnętrzne protektory, j. np. skórzane pokrowce, lecz i te środki zawiodły. Potem zaczęto zajmować się wynajdywaniem różnych płynów, które uniemożliwiałyby ucieczkę powietrza nawet z uszkodzonego pneumatyka. Pierwsze próby z takiemi środkami nie dały nadzwyczajnych wyników, lecz stopniowo udoskonalono je ,tak, że dziś możemy śmiało mówić o substancjach izolujących, absolutnie zabezpieczających pneumatyk przed ucieczką powietrza. Autor tej technicznej notatki przypomina sobie zdarzenie z czasów wojny, kiedy on należał do załogi pancernego samochodu. Samochód ten dostał się raz z powodu zespucia motoru w nadzwyczaj silny ogień karabinów maszynowych i ręcznych, które wyrzucały tysiące kul przeciwpancernych i zapalających. Po półgodzinnem ostrzeliwaniu cała maszyna była podziurawiona i zniszczona, z wyjątkiem opon, które mimo setek postrzeleń, siedząc na zupełnie krzywych i poprzebijanych obręczach, trzymały wciąż powietrze. Taką nadzwyczajną odporność zawdzięczały pneumatyki zastosowaniu specjalnego płynu, który momentalnie zatykał każdą dziurę, krzepnąc na powietrzu. Prawda, że płynu tego nie można powszechnie stosować ze względu na jego bardzo wysoką cenę, oraz na różne ujemne właściwości, które powodowały bardzo szybkie zniszczenie gum, nim napełnionych, lecz zamiast „substancyj wojennych", znamy dziś różne środki „pokojowe", które na zwykłych maszynach dają już bardzo dobre rezultaty.

Prócz płynów i chemikalij, próbują też na innej drodze zwiększyć odporność pneumatyków na przebicie. Do bardzo dobrych sposobów należy zastosowanie specjalnych elastycznych wkładek, które zapełniają część przestrzeni pomiędzy oponą a kiszką, oddalają takim sposobem tę ostatnią od różnych gwoździ, oraz innych ostrych przedmiotów, które mogą przebić oponę i dostać się do środka pneumatyka. Ostatnio wykonano ciekawe próby z dętą gumą, którą użyto jako warstwy izolującej. Przed omówieniem całej konstrukcji musimy podać kilka danych o tej gumie, różniącej się swemi właściwościami bardzo znacznie od gumy zwykłej. Dętą gumę wytwarza się przez wprowadzenie pod ciśnieniem do roztopionej masy kauczuku dużej ilości powietrza, które potem tworzy masę drobnych pęcherzyków, tak, że otrzymany materjał staje się niby zlepkiem miljonów drobnych piłeczek gumowych, napełnionych powietrzem. Takim sposobem guma dęta nabiera zupełnie specyficznych właściwości: jest ona nadzwyczaj elastyczna, przyjmuje łatwo dowolny kształt i waży prawie cztery razy mniej, niż korek. Otóż z tej gumy dętej sporządzają grubą taśmę, którą wkłada się do opony, oddzielając ją od kiszki warstwą cienkiej, lecz względnie twardej skórki. Takim sposobem pomiędzy oponą a delikatną kiszką tworzy się „przerwa bezpieczeństwa". Jeżeli teraz wpadniemy na jakiś gwóźdź, który przebije oponę, nie dostaje się on natychmiast do kiszki, lecz wchodzi do warstwy gumy dętej. Ponieważ najniebezpieczniejszemi są gwoździe krótkie, warstwa ochronna wystarcza zazwyczaj sama do zabezpieczenia kiszki, do której ostrze gwoździa nie może w tych wypadkach sięgnąć. Jeżeli natomiast gwóźdź jest dłuższy, zaczyna działać skórzana podkładka. Wiemy doskonale, że większość starych gwoździ, leżących na drogach, nie ma zbyt ostrych końców. Otóż taki gwóźdź nie może odrazu przebić skóry, lecz pod wpływem naciskania koła na drogę zaczyna suwać się i pochylać w różne strony, tak, że wreszcie ześlizguje się w bok, nie przebijając ani skórki, ani kiszki gumowej. Gwóźdź taki, tkwiący w oponie nie należy do miłych dodatków, lecz w każdym razie nie jest on w stanie w krótkim czasie spowodować większą dziurę i ucieczkę powietrza. Rozumie się, że zaopatrując penumatyki w podkładki z gumy dętej, nie zabezpieczamy się absolutnie przed przebiciem, oraz częstą kontrolą, konieczną dla usuwania niemiłych intruzów z naszych opon, lecz w każdym razie w bardzo wielu wypadkach unikamy niemiłych reperacyj na otwartej drodze.

Trudno rozumie się dziś twierdzić, że podobny ochraniacz jest szczytem doskonałości, może bowiem wynajdą, lub opracują wkrótce jeszcze coś lepszego, w każdym razie ludzie, którzy z tego ochraniacza korzystali, wydają o nim bardzo pochlebną opinję.

Nowa magneto-elektryczna maszynka dla zasycania latarek rowerowych

Jak wiemy kwestja latarek na rowerach nie jest jeszcze bezwzględnie rozwiązana. Używa się dziś z równem powodzeniem latarek karbidowych i elektrycznych, zasycanych suchemi ogniwami. Czasami nawet na niektórych maszynach możemy znaleźć latarki naftowe, wiecznie kopcące i niezbyt miłe w użyciu. Stan ten jest spowodowany niemożliwością przymontowania do roweru cięższej baterji ogniw mokrych lub też akumulatoru, oraz wysoka cena specjalnych typów dynamo-maszyn, które poza tem pochłaniają dużo energji, hamując takim sposobem rower. Złu temu ma zaradzić nowo wynaleziona mała maszyna magneto-elektryczna, którą umocowuje się na ramie i łączy specjalną dźwignią z jednym z pedałów. Ten generatorek prądu ma zwykłe uzwojenie, które przy normalnych obrotach daje prąd o napięciu 6 volt i natężeniu 1,5 ampera. Ponieważ przy zwykłem uzwojeniu zmiany szybkości jazdy odbijałyby się szkodliwie miganiem lampki, w nowej maszynce magneto-elektrycznej zastosowano specjalną przekładnię, która zachowuje stałą szybkość rotora niezależnie od szybkości obrotów pedałów. Nowa maszynka daje podobno bardzo dobre rezultaty i ma kosztować niedrogo.

Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929

od 16 maja do 30 września

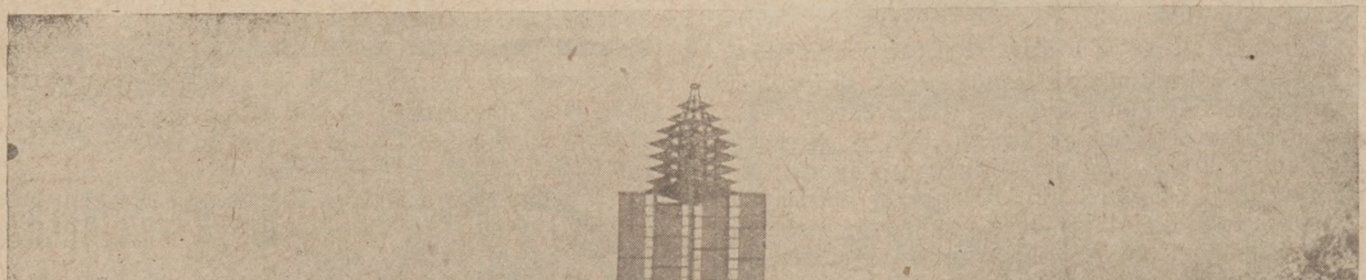
Polski przemysł szklany

W codziennem życiu nie zwracamy nieraz dostatecznej uwagi na wiele rzeczy, które w rzeczywistości mają dla naszego kraju duże znacznie. Interesujemy się np. krajową produkcją różnych efektownych drobiazgów, lecz zapominamy o przemysłach, które stanowią poważnie o naszym bilansie handlowym. Do takich właśnie, zapomnianych przez szerszy ogół gałęzi przemysłu należy u nas produkcja szkła. Przeciętny Polak wie o niej bardzo mało, gdyż nie styka się bezpośrednio z producentem i nie widzi żadnej propagandy, któraby podkreślała istnienie tego przemysłu w kraju. Na pytanie, skąd pochodzą używane przez nas szyby, butelki, słoje, różne naczynia stołowe, lampy, itp. wielu z nas nie potrafi odpowiedzieć, mimo, że przedmioty te wyrabiamy już oddawna w kraju i nawet eksportujemy je masowo zagranicę. O znaczeniu krajowego przemysłu szklanego przekona nas zamieszczona poniżej tabela, obrazująca produkcję szkła w Polsce w ciągu kilku ostatnich lat. W tabeli tej ilość wyprodukowanego szkła została wyrażona w tonach, przyczem uwzględniono różne działy jak to wyrób szkła butelkowego, galanteryjnego i szybowego.

	szkło butelkowe	galanter.	szybowe	ogółem
1925 r. —	22.643	14.542	13.860	51.045
1926 r. —	35.984	13.574	18.140	67.090
1927 r. —	48.157	21.810	21.545	91.513
1928 r. —	56.200	19.300	19.500	95.000

Wartość produkcji za 1928 r. wynosi około 95 miljonów złotych, przyczem eksport przewyższał import, mimo niekorzystnych warunków, w jakich pracuje nasz przemysł, pozbawiony płynnych kapitałów, i jeszcze odbudowujący się po wojennych zniszczeniach.

Ze względu na tak poważną pozycję hutnictwa szkła w Polsce warto zapoznać się choć powierzchownie z historją rozwoju tego przemysłu. Otóż pierwsze wiadomości o hutach szklanych w naszym kraju pochodzą z końca XVIII wieku. Huty te wy-



Pawilon Hut Szklanych na P. W. K. w Poznaniu.

Biuro Techniczno-Handlowe

A. GLASER

Poznań, ulica 27 Grudnia 16, dom tylny.

Telefony: 41-16 i 50-16

Adres telegraficzny: „Technohandel"

Jeneralne Przedstawicielstwa i składnice fabryczne:
„Berson" Polska Fabryka Wyrobów Gumowych S. z o. p. w Krakowie,
Włocławska Fabryka Drutu dawn. C. Klauke Sp. Akc. we Włocławku
O. E. Dominik Mechaniczny Zakład Technicznych Tkanin we Włocławku

7281w Posiada na składzie: 30

Pasy skórzane, z sierści wielbłądziej, konopne i bawełniane.

Płyty uszczelniające org. „Klingerit", Laserit, azbestowe i gumowe.

Szczeliwo konopne, bawełniane, azbestowe, talkowe i gumowe.

Węże gumowe tłoczące, spiralowe, do pary, parciane i parciane wewnątrz gumowe, wszelkich wymiarów.

Armatura do pary, wody i gazu.

Szkła wodowskazowe rurkowe org. „Klingera" i wazowe do oliwiarek kroplowych.

Smarownice różnych typów

Manometry oraz

Kurki kontrolne.

Wełna oraz **Ścierki** do czyszczenia maszyn

Cyna angielska i do lutowania. Metal biały łożyskowy

Lampy i kolby benzynowe do lutowania - Szczotki stalowe
Filce techniczne - Fibra w płytach i laskach

oraz wszelkie inne ARTYKUŁY TECHNICZNE potrzebne dla przemysłu i rolnictwa.

Dostawa: do biur technicznych, kolei, cukrowni gorzelni, browarów i fabryk.



7287

DŹWIGI OSOBOWE i TOWAROWE

DŹWIGI BUDOWLANE, WCIĄGI ELEKTRYCZNE I RĘCZNE, SUWNICE, DŹWIGARKI WSZELKIEGO RODZAJU, LEWARY, WIELOKRĄŻKI LINOWE, ŁAŃCUCHY, PODNOŚNIKI DLA RZEŹNI I T P.

wykonywa jako specjalność:

Warszawska Fabryka Maszyn Windowych „SIŁA"

Istnieje od 1894 r. Istnieje od 1894 r.

Warszawa, ul. Chłodna 5 - Telefon 47-78

7349



trawione, drukowane, tłoczone i lane.

RYTOWNICTWO MASZYNOWE.

TORUŃSKA FABRYKA SZYLDÓW i STEMPLI

H. RAUSCH Toruń ul. Mostowa 16 Tel. 14-09

Największa w kraju fabryka szyldów metalowych trawionych.

7312

Filce

techniczne od 1 do 100 m/m grube, do wszelkich celów

tarcze filcowe

każdego rozmiaru, do polerowania szkła, luster, mosiądzu, aluminium, żelaza i t. p. wogóle wszelkiego rodzaju filce dostarcza po cenach fabrycznych:

7392 5898j

R. KUNERT i S-KA T. z o. p. POZNAŃ

ul. Woźna 12, tel. 29-21 i 55-38 pryw.

„Der Eisenhändler"

Berlin SW 68, Alte Jakobstr. 156/157

Znane najlepsze i ulubione pismo fachowe dla branży żelaza, towarów żelaznych, narzędzi, sprzętów domowych i kuchennych oraz handlu maszyn itp. Najlepszy informator źródeł zakupu i organ ogłoszeniowy dla wymienionych branż.

Wychodzi od 36-ciu lat raz w tygodniu
Na życzenie numery okazowe.

Wszelkich wiadomości udziela się za nadesłaniem kosztów pocztowych

Korespondencja tylko w niemieckim języku.

„Wartome"

właść.: St. Zieliński

Fabryka Maszyn i Armatur
Odlewnia Metali

Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, Telefon 65-74

Wykonuje wszelką armaturę parową, gazową i wodną, reperacje wszelkich maszyn rolniczych i armatur. Gryzowanie kół zębatych do samochodów i t. d. Odlewy z miedzi, spiżu, mosiądzu, fosforbronzu, niklu, stalbronzu i wszelkie odlewy galanteryjne i t. p. 6806

Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.

rabiały zwykłe szkła gospodarcze j. np. butelki, gąsiory, szyby itp. Mieściły się one w lasach ze względu na olbrzymie zapotrzebowanie drzewa opałowego. Po wynalezieniu pieców gazowych, umożliwiających użycie węgla, zaczęły huty częściowo przechodzić na ten nowy rodzaj opału, lecz po zdrożeniu drzewa, ze względu na bardzo wysokie koszty węgla prawie wszystkie nasze huty podupadły i wreszcie przestały istnieć.

Na skalę fabryczną rozpoczął rozwijać się u nas przemysł szklany od r. 1884 , kiedy zostały założone huty w pobliżu kopalń w Zagłębiu Dąbrowskiem, w Zawierciu i w Ząbkowicach. W okresie przedwojennym rozwój naszego przemysłu szklanego był nierównomiernym, gdyż w byłym zaborze pruskim i Małopolsce rządy zaborcze prowadziły specjalną politykę, która utrudniała egzystencję przedsiębiorstw przemysłowych i tylko w b. Kongresówce huty mogły pracować korzystnie, eksportując wyroby swoje do Rosji.

W czasie wojny huty nasze ucierpiały bardzo znacznie, lecz duże zapotrzebowanie szkła w całem państwie pozwoliło im na odbudowanie się i ponowne rozpoczęcie produkcji. Od tej chwili nasz przemysł szklany znajduje się na drodze rozwoju, mimo, że cierpi na ogólne choroby, właściwe naszemu organizmowi gospodarczemu, wyjałowionemu z kapitałów obrotowych. Prócz wymienionych bolączek huty nasze odczuwają jeszcze dotkliwie inne braki, j. np. drożyznę dowozu węgla z powodu niedostatecznej rozbudowy naszej sieci kolejowej i nieistnienia odpowiednich bocznic, co zmusza do transportu węgla furmankami lub samochodami. Poza tem huty nasze, zatrzymane przez wojnę w swobodnym rozwoju grzeszą przestarzałemi urządzeniami, które trzeba teraz zastępować drogiemi nowoczesnemi maszynami. Ostatecznie dziś prawie wszystkie huty zostały u nas zmechanizowane lub też znajdują się na drodze do kompletnej mechanizacji. Na kosztach pracy odbija się poza tem poważnie brak kwalifikowanych pracowników oraz mała pilność naszego robotnika, który, mimo względnie dużej inteligencji nie jest dostatecznie pracowity i zdyscyplinowany.

Ogółem obliczają, że w porównaniu z państwami ościennemi produkujemy drożej tak że narazie musimy uciekać się do poważnej ochrony celnej.

Obecnie w Polsce pracuje 66 hut. Z tego do Związku Hut Szklanych należy 47, do Zrzeszenia Chrześcijańskich Hut Robotniczych 5. Ogółem przemysł szklany zatrudnia około 15.000 robotników.

Na straży interesów przemysłu szklanego stoi założony w 1921 r. **Związek Hut Szklanych w Polsce,** który przyczynił się ogromnie do pomyślnego rozwoju tej dziedziny rodzimej wytwórczości.

Staraniem i kosztem tego Związku powstał piękny pawilon na terenach P. W. K. Przechodząc przez niego, możemy zapoznać się z różnorodnością, pięknością i dobrocią wyrobów krajowych, efektownie prezentowanych publiczności na różnych stoiskach. Począwszy od zwykłych butelek, szkła okiennego i naczyń gospodarskich widzimy tam najróżniejsze wyroby masowe, a między niemi mimowoli wzrok nasz przyciągają różne cacka, wykonane kunsztownie i z dużym gustem, tak że nawet najlepsze wyroby zagraniczne nie potrafią z niemi konkurować.

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, Sp. Akc.
Warszawa, ul. Marszałkowska 46

W czasokresie trwania P. W. K. zamieściliśmy znaczną ilość opisów stoisk przedsiębiorstw wytwórczych z dziedziny metalurgicznej, budowy maszyn i pokrewnych działów produkcyjnych, lecz w obliczu przedstawionego nam poglądu i obfitego udziału względnie obesłania P. W. K. eksponatami z tych działów przemysłowych, zaledwie pewnej tylko części zdołaliśmy poświęcić obszerniejszą lub skromną tylko notatkę na łamach czasopisma naszego. Nie przyświecała nam w tym wypadku chęć faworyzowania jednej wytwórni z ujmą dla drugiej, lecz było to w podanym czasie techniczną niemożliwością, uwzględnić wszystkich bez wyjątku, a najlepszym dowodem szczerych naszych chęci, było znaczne rozszerzenie objętości tygodnika przez specjalny dodatek wystawowy.

Po zamknięciu chlubnej imprezy, P. W. K., pragniemy poświęcić jeszcze słów kilka poważnych rozmiarów przedsiębiorstwu krajowemu, jakiem jest firma *„Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki,* Sp. Akc., reprezentowane na P. W. K. w pawilonie 4 a, którego centralne biuro mieści się pod nr. 2701 E. Forest Eve., Detroit, Michigan, a majątki tegoż stowarzyszenia są w Polsce, których Zarząd znajduje się w Warszawie pod podanym powyżej adresem.

Spółka wymieniona powstała ze sfuzjonowania dwóch towarzystw i to: „Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki, S. A. i Towarzystwa Akcyjnego „Poręba". Z biegiem czasu Stowarzyszenie Mechaników przejęło cały portfel akcyj i obecny kapitał zakładowy wynosi 7 826 000 zł. Własność firmy tej stanowią: 1. Wytwórnia obrabiarek i narzędzi w Pruszkowie; 2 Zakłady Przemysłowe „Poręba" w Porębie pod Zawierciem.

Ze względu na napięcie i rozmiary produkcyjne wspomnimy tu najpierw o zakładach „Poręba", które zatrudniają ogólnie 1 600 robotników, a budynki fabryczne zajmują około 14 morgów przestrzeni. Posiadłości orne i leśne, należące do tych zakładów, przekraczają 250 ha, zaś tereny kopalniane około 125 ha.

Zakłady Przemysłowe „Poręba" odnośnie do swej produkcji, podzielone są na następujące działy: 1. fabrykę obrabiarek do metali i drzewa; 2. odlewnię żeliwa, wytwarzającą odlewy maszynowe, rury, radjatory, naczynia kuchenne i sanitarja surowe, oraz emaljowane itp.; 3. fabrykę drutu i gwoździ, oraz 4. kopalnię węgla.

„Poręba" buduje szereg wydajnych, szybkobieżnych tokarek, heblarki podłużne i poprzeczne, dłutownice, karuzelówki, tokarki do zestawów kołowych i wiele innych specjalnych maszyn. — Przeciętna miesięczna produkcja odlewni wynosi do 1 200 000 kg. — Produkcja gwoździ wynosi do 100 000 kg. miesięcznie. Wreszcie kopalnie węgla w. Porębie dla potrzeb własnych zakładów dostarczają węgla młodych formacyj, t. zw. kajprowego, który odznacza się większą wydajnością cieplną od zwyczajnego brunatnego.

Wytwórnia w Pruszkowie zatrudnia około 300 pracowników. Wykonywane są tutaj w szerokim zakresie precyzyjne narzędzia do obróbki metali, jak wiertła, frezy, rozwietarki, gwintowniki, imadła, podzielnice itd., których produkcja miesięczna sięga do 2 000 kg. Prócz wymienionych buduje się w Pruszko-

wie również mniejsze typy precyzyjnych obrabiarek do metali, jak: tokarki stalowe, narzędziowe, precyzyjne, pociągowe, frezarki uniwersalne, dłutownice, oraz strugarki typu narzędziowego.

Jak wynika z powyższego, znaczna część produkcji Zakładów Stowarzyszenia Mechaników obejmuje zróżnicowaną ilość typów maszyn narzędziowych, które niedawno jeszcze temu importowaliśmy z zagranicy, co dzisiaj zupełnie jest zbytecznem, bowiem maszyny, wychodzące bądź to z zakładów „Poręba", czy z Pruszkowa w konstruktywnem swem zestawieniu ujmują wszelkie na tem polu najnowsze zdobycze techniczne.

W skład Zarządu Zakładów wchodzą pp.: Senator Zygmunt Nowicki jako prezes, oraz poseł Antoni Anusz jako wiceprezes. — Naczelnym dyrektorem zakładów „Poręba" jest p. Jerzy Iwanowski, a dyrektorem fabryki w Pruszkowie jest p. Jan Piotrowski.

— *p* —

Lista odznaczeń Powszechnej Wystawy Krajowej

Wielki medal złoty

Giesche, Sp. Akc., Katowice; Śląskie Kopalnie i Cynkownie Sp. Akc. Katowice; Zakłady Hohenlohego, Sp. Akc., Wełnowiec; Tow. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, Sp. Akc., Warszawa; Tow. Zakładów Metalowych B. Handtke, Sp. Akc. Warszawa; Modrzejowskie Zakłady Górn.-Hutnicze, Sp. Akc., Warszawa; Sp. Akc. Wielkich Pieców Ostrowieckich, Warszawa; Tow. Akc. Zakładów Hutniczych — Huta Bankowa, Dąbrowa Górnicza; Tow. Starachowickich Zakładów Górn., Sp. Akc. Warszawa; Górnośląskie Zjedn. Huty Królewska i Laura, Katowice; „Friedenshütte" („Huta Pokoju"), Katowice; Huta Bismarka (Bismarkshütte), Wielkie Hajduki, Huta „Silesia" Sp. Akc., Paruszewice-Rybnik; Katowicka Sp. Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa, Katowice; Sp. Akc. „Ferum", Katowice; Tow. Akc. Zakładów Przemysłowo-Handlowych Fr. Martens i Daab, Warszawa; Zakład Witrażów S. G. Żeleński, Kraków; Fabryka Wyrobów Ceramicznych, Krotoszyn i Przysieka S. A., Poznań; Spółka „Centrocement" Warszawa; Tow. Akc. Fabryki Szkła, dawniej Reich, Zawiercie; Huta Szkła „Hortensja", Piotrków Tryb.; Belgijska Sp. Akc., Tow. Południowo-rosyjskich Hut Lustrzanych, Radom, Ząbkowice; Herzfeld i Viktorius, S. A., Grudziądz; Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka, Warszawa; Bracia Łopieńscy — Fabryka wyrobów z bronzu, Warszawa; Sp. Akc. Fabryk Metalowych p. f. „Norblin" Bracia Buch i T. Werner, Warszawa; H. Cegielski S. A., Poznań; Tow. Akc. budowy maszyn i urządzeń sanit., Drzewiecki i Jeziorański, Warszawa; Bracia Jenicke inż. Fabryka dźwigów i maszyn, S. A., Warszawa; Stocznia Gdańska, Międzynarod. Towarzystwo budowy okrętów i maszyn S. A., Gdańsk; Technika Gorzelnicza, S. A., Warszawa; Towarzystwo Przemysłu Metalowego K. Rudzki i S-ka, Warszawa, L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper, Kraków; Tow. Akc. Mijaczowskich odlewni stali i Zakładów mechanicznych, Bracia Baueretz, T. A., Mijaczów p. Myszków; Josef's Erben, Bielsko; Polskie Zakłady Skody, S. A., Warszawa; Stow. Mechaników Polskich w Ameryce S. A., Warszawa; Fabryka traków i maszyn do obróbki drzewa, dawn. C. Blumwe i Syn, Bydgoszcz; Tow. Akc. budowy transmisyj i odlewni żelaza, J. John, Łódź; H. Cegielski, T. A., Poznań; „Unia", dawn. A. Ventzki i R. Peters, Grudziądz; G. Gerlach, właśc. Bracia Vollnagel i Diering, fabryka instrum. geodezyjnych, Warszawa; Kolberg i S-ka, Warszawa; Bracia Felczyńscy, Kałusz; Stocznia Gdańska, Gdańsk; Warszawska Sp. Akc. budowy parowozów, Warszawa; H. Cegielski, Poznań; Tow. Przemysłowych Zakładów Mechanicznych Lillpop, Rau i Löwenstein, S. A., Warszawa; Sp. Akc. wielkich pieców i Zakładów Ostrowieckich, Ostrowiec Kielecki; Pierwsza fabryka lokomotyw w Polsce S. A. Warszawa-Hrzanów; Zakłady mechaniczne „Ursus" S. A., Warszawa; Brovn Boveri S. A., Warszawa; Polskie Towarzystwo Elektryczne S. A., Warszawa; „Kabel Polski", Bydgoszcz.

Mały medal złoty

„Chęciny" — Zakłady Przemysłowe S. A., Chęciny; Polska Fabryka siarki jednolitej — hr. St. Ledóchowski S. A. — Warszawa; Tow. Akc. Kawenczyńskich Zakładów cegielń Kazimierza Granzowa, Warszawa; Zakłady Ceramiczne „Pustelnik" S. A., Warszawa; Drygas i Wtorkowski — cegielnia, Poznań-Budzyń; „Marywil" — Fabryka wyrobów szamotowych i kamionkowych, Radom; Kamieniołomy Miast Małopolskich, Sp. z o. o., Kraków; Fabryka materjałów izolacyjnych, Orłowski, Rogowicz i S-ka, Sp. z o. o., Warszawa; „Gudronit" Władysław Ciszewski—Fabryka materjałów izolacyjnych, Warszawa; Fabryka maszyn do wytwarzania wyrobów betonowych, Rzewuski i S-ka, S. A., Warszawa; Fabryka fajansu — Stanisław Mańczak, Chodzież; „Zórawno" Księcia Czartoryskiego, Lwów; Huta Szkła „Dąbrowa" S. A., Warszawa; Huta Szkła „Ożarów", Warszawa; Huta Szkła „Niemen", Niemen, p. Lidzki; W. Kemnitz, Warszawska fabryka wyrobów ołowianych i cynowych, Warszawa-Praga; Radłowski i Sztos — Warszawa; „Józefów", Sp. z o. o., Czeladź, koło Sosnowca; Fabryka lamp, bronzów i wyrobów metalowych, Jan Serkowski, S. A., Warszawa; Tow. Akc. Zakładów mechanicznych Borman, Szwede i S-ka, Warszawa; W. i St. Hedinger, właściciel Witold i Stanisław Hedinger, inż., Poznań; „Este-Ra" — Stefan Radajewski, Poznań; Breviller, spadkob. A. Urban, Synowie, Ustroń; Bernard Polski, dawn. Polski i Bielawski, Poznań; „Fraget", Fabryka wyrobów srebrnych i platerowanych, Warszawa; B-cia Kobylańscy, Spółka Akcyjna dla przemysłu i handlu wyrobami stalowemi — Zakłady amunicyjne „Pocisk" S. A., Warszawa; Wł. Ambrożewicz i S-ka, Warszawa; Brandl, Witoszyński i S-ka, Warszawa; K. Mieszczański, Warszawa; W. Paschalski, Warszawa; „Perkun", Warszawa; S. Samólski i S-ka — Pleszew; „Węgierska Górka" Górnicza i Hutnicza Spółka Akc., Węgierska Górka; „Młynotwórnia" T. A., Rogoźno (Wlkp.); M. Wolski i S-ka S. A., Lublin; J. Sucheni, Gidle, woj. łódzkie, Łęgiewski i Hartwig, Fabryka maszyn i kamieni młyńskich, Warszawa-Praga; W. Hess S. A., Lublin; A. Mann, Warszawa; Państwowa wytwórnia uzbrojenia, Warszawa; A. Białkowski, Poznań; K. Szwabe, Biała; Fabryka rowerów i maszyn „Inventia" S. A., Poznań; Państw. Zakłady inżynieryjne, Warszawa; Podlaska wytwórnia samolotów S. A. Warszawa; Państw. Zakłady lotnicze, Warszawa-Mokotów; E. Plage i T. Laśkiewicz, Lublin; „Samolot" S. A., Poznań-Ławica; Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek", Toruń; K. Szpotański i S-ka, Warszawa; „Siła i Światło", Warszawa; C. Friebrandt i S-ka, Bydgoszcz; Łódzkie Tow. elektryczne S. A., Łódź; A. Marciniak i S-ka, Warszawa; Polskie Zakłady Philips, Warszawa; Tow. przemysłowe leśne S. A., Warszawa; E. Hasbach, Bielsko; „Pillak" Sp. A., Lwów; Piotr Smyczyński Przemyśl; A. Wardziński — Nakło; „Zawiercie" S. A. — Zawiercie.

*

Firmom nagrodzonym poświęcamy specjalnie jeden z przyszłych numerów, omawiając niektóre szczegółowo.



ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ.-EL. M. RZĘCKIEGO.

Uchwały III-go Zjazdu Polskich Techników Zrzeszonych

zwołanego do Poznania w 1929 roku, pod hasłem „Program Pracy Gospodarczej na najbliższe pięciolecie".

Uchwały, dotyczące przemysłu elektrotechnicznego.

W trosce o dalszy rozwój przemysłu elektrotechnicznego Zjazd uchwalił potrzebę zabezpieczenia polskiego przemysłu elektrotechnicznego przez:

1. racjonalną ochronę celną, zwłaszcza przy zawieraniu umowy celnej z Niemcami, w myśl postulatów sfer elektrotechnicznych ze szczególnem uwzględnieniem możliwości fabrykowania w Polsce maszyn, przyrządów i materjałów, dotąd niewyrabianych;
2. konsekwentne przestrzeganie zasady, aby przedsiębiorstwa państwowe i komunalne, znajdujące się pod kontrolą władz nadzorczych, oddawały pierwszeństwo w zamówieniach przemysłowi krajowemu, dopuszczając odstępstwo od tej zasady jedynie w wypadku stwierdzonej niemożności wykonania zamówienia przez firmy krajowe;
3. uzyskania poparcia sfer rządowych dla eksportu polskich wytworów elektrotechnicznych przez udzielanie zaliczek z Banku Gospodarstwa Krajowego;
4. przedsięwzięcie środków, zmierzających do podniesienia wydajności wyższych uczelni technicznych w kierunku przygotowania dostatecznej liczby sił inżynierskich, wobec szybko rozwijających się potrzeb przemysłu polskiego;
5. zwrócenie specjalnej uwagi na przygotowanie niższego personelu i zapewnienie mu możności otrzymania odpowiedniego wykształcenia teoretycznego i praktycznego.

Uchwały, dotyczące rozwoju tramwajów i elektrycznych kolei dojazdowych w Polsce.

I. Dla przyciągnięcia kapitałów prywatnych zarówno krajowych, jak i zagranicznych do budowy elektrycznych kolei dojazdowych i tramwajów niezbędnem jest uporządkowanie sprawy udzielania koncesyj przez wydanie odnośnej ustawy koncesyjnej dla kolei dojazdowych i tramwajów, oraz ustalenie polityki Ministerstwa Komunikacji w sprawie popierania tego rodzaju przedsiębiorstw przez udzielanie gwarancyj, zwalnianie od obciążeń podatkowych i opłat państwowych itp.

II. Uregulowanie stosunku i współpracy komunikacji autobusowej z komunikacją kolejami dojazdowemi i tramwajami.

III. Wobec tego, że samorządy częstokroć nie zdają sobie sprawy ze znaczenia i zakresu stosowania trakcji elektrycznej w komunikacji miejskiej i podmiejskiej, należy prowadzić akcję uświadamiającą w tym względzie sfery samorządowe.

IV. Dla umożliwienia produkcji krajowej przedmiotów, należących do urządzeń tramwajowych i kolei dojazdowych, należy prowadzić pracę dla znormalizowania produkcji.

Uchwały, dotyczące elektryfikacji.

1. Najbliższemi zadaniami w zakresie elektryfikacji są:
   a) na olbrzymich obszarach Państwa, nie korzystających dotychczas z energji elektrycznej, np. we województwach wschodnich, budowa odosobnionych elektrowni, które, spełniając rolę pionierską, przygotują teren dla elektryfikacji na większą skalę;
   b) na obszarach, na których już osiągnięto znaczne zapotrzebowanie energji na jednostkę powierzchni, np. w zagłębiu węglowem, budowa sieci wysokiego napięcia, łączących istniejące duże elektrownie;
   c) przystąpienie do wyzyskania na większą skalę sił wodnych i ustalenie współpracy elektrowni wodnych z istniejącemi elektrowniami cieplnemi;

d) wyzyskanie gazów ziemnych do celów elektryfikacji;

e) przystąpienie do wytwarzania energji elektrycznej w środkowych częściach Państwa i wogóle na terenach, oddalonych od Zagłębia Węglowego, z tak zwanych miejscowych gatunków paliwa (torfu, węgla brunatnego).

2. Celem przyciągnięcia kapitału do inwestycyj w elektryfikacji należy dać przedsiębiorstwom istniejącym na podstawie uprawnień pewność korzystania z raz nabytych praw.

3. Pożądana jest pomoc finansowa rządu przedsiębiorstwom użytecznności publicznej, zwłaszcza w pierwszych latach ich istnienia, w następującej formie:

a) wydatniejsza niż dotychczas działalność kredytowa banków państwowych w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw wymienionej kategorji, a zwłaszcza komunalnych;

b) przyznanie ulg podatkowych.

4. Zjazd uznaje konieczność prowadzenia na szeroką skalę propagandy zużycia elektryczności wśród sfer przemysłowych w całem społeczeństwie.

5. Niezbędne jest dalekoidące uproszczenie formalności przy udzielaniu uprawnień na małe elektrownie.

General Electric Co. w Europie

Potężne amerykańskie przedsiębiorstwo General Electric Company, które swojemi wpływami, prócz Ameryki, obejmuje wszystkie części świata, zwiększyło ostatnio swe wpływy w Europie, nabywając akcje niemieckiego koncernu A. E. G.

Stworzywszy dla swych zagranicznych interesów specjalną organiz., „International Electric Company" zdobyło w stosunk. krótkim przeciągu czasu znaczne wpływy w najpoważniejszych europejskich przedsiębiorstwach elektrycznych, jak holenderski koncern Philipsa, francuskie towarzystwo Thomson Houston i Associated Electrical Industrials w Anglji.

Obecnie zaś International General Electric Company przejmuje nominalnych 30 milj. marek akcyj A. E. G. po kursie 200 proc. z tem, że połowa tych akcyj bierze udział w rozdziale dywidendy od 1 października 1929 r., a druga połowa od 1 kwietnia 1930 roku. Akcje te zostaną uzyskane częściowo przez podniesienie kapitału, częściowo przez przemianowanie akcyj uprzywilejowanych. W tym celu zarząd A. E. G. otrzymał upoważnienie do podwyższenia kapitału akcyjnego Towarzystwa o 23 750 tys. marek. Wszakże z upoważnienia tego zarząd będzie mógł korzystać tylko w takiej mierze, jaka jest potrzebna do przeprowadzenia transakcji z General Electric Co.

W związku z tem zostali wybrani do Rady Nadzorczej A. E. G. pp.: Owen D. Young, przewodniczący rady General Electric Co., Gerald Swope, naczelny dyrektor General Electric Co., Clark H. Miner, przewodniczący Rady International General Electric Co. i E. A. Baldwin, członek Zarządu International General Electric Co.

Elektryczne „tricykle"

W ostatnim czasie w Stanach Zjednoczonych wchodzą coraz więcej w użycie bardzo lekkie wózki trzykołowe, zaopatrzone w mały motor oraz baterję akumulatorów, która pozwala na przebycie przestrzeni 200 km. z przeciętną szybkością około 40 km. na godzinę. Ze względu na znaczną elektryfikację kraju oraz na taniość prądu, wózki te są bardzo ekonomiczne w użyciu i cieszą się obecnie dużem powodzeniem tak, że we wielu miejscach urządzają poszczególne elektrownie specjalne stacje do ładowania, gdzie za niewielką opłatą można wyczerpaną baterję zastąpić świeżo naładowaną.

Kronika radjowa

RODJO UPRZYJEMNIA PODRÓŻE KOLEJAMI.

W każdym pociągu transkanadyjskim znajduje się wagon, w którym są umieszczone odbiorniki i słuchawki. Ponieważ odbiór na falach długich w porze popołudniowej był połączony z trudnościami, przeto zainstalowano w niektórych pociągach odbiorniki krótkofalowe. Wyniki są bardzo dobre, gdyż zmiana ta umożliwia nietylko dobry odbiór stacyj północno-amerykańskich, ale i europejskich.

RADJO W HOTELU.

„Hotel Palace" w Deauville otrzymał centralę radjową która wszystkie 250 pokoi zaopatrywać będzie w muzykę radjową. W lipcu br. nastąpiło otwarcie.

ROZWÓJ RADJA W AMERYCE.

M. H. Aylesworth w artykule zamieszczonym w „The Century Magazine" na temat rozwoju przemysłu radjowego m. in. pisze: „Ośm lat temu była w St. Zjednoczonych zaledwie jedna stacja nadawcza — KDKA w Pittsburgu. Dziś jest ich 630 rozsianych po całym kraju. Ośm lat temu nie było prawie ani jednego odbiornika radjowego, dziś zaś, wedle skromnych obliczeń, znajduje się ich w St. Zjednoczonych najmniej 12 miljonów. W r. 1920 nikt nie słyszał o artystach „radjowych", w roku zaś 1928 jedna tylko kompanja „National Broadcasting Co" wypłaciła artystom, biorącym udział w programach muzykalno-wokalnych, przeszło 5 milj. dolarów. Przed ośmiu laty niewielka liczba miłośników nowego wynalazku bawiła się odbiornikami, dzisiaj w jednym tygodniu przeszło 10 miljonów ludzi słucha programów radjowych. Ośm lat temu nie było ani jednej fabryki odbiorników radjowych, a dzisiaj jest ich dziesiątki, a roczny obrót przemysłu radjowego wynosił w r. 1928 zgórą 700 miljonów dolarów.

KOMU W AMERYCE POTRZEBNE JEST RADJO?

Komu ono tam raczej niepotrzebne? Według statystyki Federal Radio Commision z ogólnej ilości 600 stacyj amerykańskich — celom handlowym służy 238 stacyj, wszechnicom i szkołom — 68 stacyj, kościołom i stowarzyszeniom religijnym — 46, czasopismom i wydawcom — 32 stacje. Prócz tego posiadają własne stacje: 4 rządy, 11 miast, kilka urzędów policyjnych, 119 kupców, 19 fabrykantów, 6 towarzystw asekuracyjnych, 9 hotelów, 3 banki, 10 towarzystw dobroczynności, 7 Izb handlowych, 3 koncerny naftowe, 3 teatry, 2 kina, 1 dancing i 1 specjalną placówka propagandowa.

RADJO I JEGO ZNACZENIE GOSPODARCZE.

Według danych statystycznych, przemysł radjowy tak się już rozwinął w Stanach Zjednoczonych, że daje obecnie utrzymanie 350.000 osobom, które pobierają ogółem 400 miljonów dolarów stałego wynagrodzenia.

Rozwój tej gałęzi przemysłu w tak potężnie szybkim idzie tempie, że cyfry powyżej przytoczone są tylko ilustracją, gdyż w gruncie rzeczy są już znacznie większe, ponieważ zwiększają się z dnia na dzień.

Nawet potężny rozmach wytwórczości automobilowej, albo jak ostatnio — aeroplanowej ,nie może sprostać zawrotnej wprost szybkości, z jaką rozwija się przemysł radjowy.

ROZPOWSZECHNIENIE RADJA W ŚWIETLE CYFR.

Liczba radjosłuchaczów na całej kuli ziemskiej wynosi obecnie około 20.000.000; z tych na Stany Zjednoczone przypada 7.500.000, do których dodać trzeba 250.000 słuchaczów kanadyjskich. — Ameryka trzyma prym w dziedzinie techniki i organizacji radjowej. Stosunek ilości radjoodbiorców do ilości mieszkańców jest tam daleko większy niż w Europie: na 100 mieszkańców przypada w Ameryce 6.2 posiadaczy aparatów odbiorczych, w Europie zaś tylko 1.8.

Nowe wydawnictwa

„Tydzień Radjowy" Nr. 40.

Najnowszy numer „Tygodnia Radjowego" zawiera następujące artykuły: Jak powstała angielska radjofonja? — Radjofonja w Hiszpanji. — Pies radjowy. — Na falach polskich. — Amatorskie krótkofalarstwo w Stanach Zjednoczonych. — Radjogimnastyka. — Kronika radjowa. — Samochód radjowy. — Radjo w Stolicy Apostolskiej. — Stacje nadawcze dla misjonarzy. — Nowa wielka stacja telewizyjna w Stanach Zjednoczonych. — Wydawnictwa: Podręcznik bibljotekarstwa dla kierowników bibljotek wojskowych. — Dział rozrywek umysłowych.

Numer zdobią liczne ilustracje. — Cena pojedyńczego numeru 75 groszy. Abonament miesięczny tylko 2.— zł. Adres redakcji i administracji: Poznań, Plac Wolności 11. — Czytajcie abonujcie i rozpowszechniajcie „Tydzień Radjowy"!

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Szatkownica „Patent"

Sezon jesienny warzywno-konserwowy kończy się silną konsumcją ogrodowizny zwłaszcza kapusty na kiszenie i różne zaprawy. Kiszenie kapusty zależy głównie od szatkowania, co znowu uskutecznić mogą tylko dobre maszyny szatkownice. Do szatkowania kapusty dla celów przemysłowo-handlowych istnieje kilka typów maszyn do napędu ręcznego i mechanicznego, wszystkie jednak przedstawiają pewne wspólne niedogodności, wpływające ujemnie na jakość szatkowania, oraz na wydajność ich pracy, a często nawet na bezpieczeństwo obsługi. Z tego rodzaju maszyn pisma fachowe dla przemysłu maszynowego „Maschinenmarkt" nr. 98/29 poleca jako bardzo praktyczną, trwałą i bezpieczną o wysokim stopniu wydajności pracy szatkownicę „Patent Krautschneidemaschine", wyrób pewnej starszej firmy maszyn rolniczych i gospodarczych w Cieplicach (Teplitz-Schönau), która już od r. 1870 trudni się budową podobnych maszyn. Wspomniana fabryka wyrabia szatkownice „Patent Krautschneidemaschine" w pięciu modelach różniących się wielkością i dostosowane do napędu ręcznego i mechanicznego, jak również i skombinowane na oba rodzaje napędu. Te szatkownice, pisze cytowane czasopismo, wszechstronnie wypróbowane przez długoletnie używanie, składają się z mocnej drewnianej skrzynki — zbiornika — spoczywającej na mocnych nogach również drewnianych. Skrzynka ta służy równocześnie jako podstawa do właściwego mechanizmu szatkującego. Główne części tego mechanizmu stanowią żelazny-lany-bęben szatkowniczy z ramą, rama łożyskowa, oraz wał pionowy z kółkiem trybikowem, łączący się z płytą nożową i wał poziomy z kółkiem trybikowem, łączącym się z kołem rozmachowem i korbą ręczną lub też tarczą transmisyjną. Kółko trybikowe wału poziomego zazębia się z kółkiem trybikowem wału pionowego i w ten sposób przenosi siłę pędną na nie i wprawia w ruch wirowy tarczę nożową.

Tarcz nożowa zbudowana jest z materjału elastycznego i wzmocniona pewną ilością żeber. Zależnie od wielkości maszyny na tarczy umieścić można mniej lub więcej specjalnej formy noże wyrabiane z osobnej stali nożowej.

Szatkownice „Patent Krautschneidemaschine" nadają się do szatkowania kapusty na różnej grubości i długości filety, gdyż noże można odpowiednio nastawiać. Najczęściej jednak nastawienie możliwe jest na grube, średnie i cienkie. Pojedyncza i prosta konstrukcja tych szatkownic ułatwia nadzwyczaj ich obsługę, a wprowadzone najnowsze ulepszenia i udoskonalenia podnoszą jakościowo i ilościowo wydajność ich pracy. Wedle zeznań firmy wytwórczej szatkownice, o których mowa, większe nabywają przeważnie fabrykanci konserw i kiszonej kapusty wszystkich krajów, mniejsze zaś są bardzo pożądane nawet od gospodarzy i rolników tak posiedzicieli większych i mniejszych majątków, jak również od gospodarzy wieśniaków.

Dodajemy, że kapustę wkłada się do bębna z wszystkich stron, co znacznie ułatwia obsługę maszyny i ustawienie jej w miejscu najdogodniejszem.

Czyszczenie maszyny, polegające głównie na usuwaniu resztek szatkowanego warzywa i odtłuszczaniu członowego pierścienia wkładowego jest bardzo łatwe.

Zaznaczyć wypada iż wyżej opisana szatkownica służyć może do krajania innych warzyw i ogrodowizny jak np. cebuli itd. Wprzód jednak trzeba nałożyć odpowiednie dodatkowe przyrządy, umożliwiające tę pracę.

Dla uniknięcia ewentualnych wstrzymań w pracy, dobrze jest posiadać stale w zapasie noże i inne części wymienne. Fabryka wytwórcza dostarcza ich na każde żądanie, jak również wykonuje potrzebne reperacje i ostrzenia noży.

Opłacalność i kalkulacja mechanicznej wybierki ziemniaków

Czy kopaczka mechaniczna się opłaca? Oto pytanie, które często dziś się słyszy, a na ktore każdy odsprzedawca maszyn rolniczych odpowiedzieć umieć musi.

Punktem wyjścia rolnika w każdej sprawie być powinien i jest obrachunek. Chłop nie prowadzi książek, na książkowości naukowej się nie zna, ale wcale nie jest pozbawiony zdolności kalkulacyjnych i zwlaszcza gdy chodzi o nabywanie maszyn, ulepszanie swego gospodarstwa, celem podniesienia jego rentowności, na obliczeniu zmniejszonych wydatków i zwiększonych dochodów opiera swoją decyzję. Ma to pełne zastosowanie także, gdy chodzi o nabycie mechanicznej kopaczki ziemniaków.

Czy opłaca się kupić mechaniczną kopaczkę ziemniaków? — Niech na to pytanie odpowie kalkulacja i obliczenie.

Ile kosztuje wykopanie np. 30 ha ziemniaków ręcznie, a ile kopaczką mechaniczną, jeżeli mamy do tej pracy 36 par rąk ludzkich do dyspozycji? Zwracam uwagę, że, jak wykazuje praktyka, z początku 30 ludzi wybierze ręcznie dziennie jeden hektar; jednak później, wobec skrócenia się dnia roboczego, a i innych zmud, powodowanych np. deszczem, trzydziestu ludzi nie wystarczy, a jak się chce tę samą pracę wykonać w tym samym czasie, to trzeba absolutnie podnieść ilość pracujących ludzi aż do liczby 54 przeciętnie. Dlatego ustanawiam jako przeciętną potrzebną liczbę par rąk roboczych do wybrania 1 ha ziemniaków na 36. Wtedy kalkulacja wybierki ręcznej 30 ha ziemniaków przedstawia się następująco: wykopanie 30 ha przez 36 ludzi kosztuje 1 080 dniówek po 2.50 zł, czyli razem 2 700 zł (30×36×2.50). Wynosi to na 1 centnar metryczny ziemniaków, licząc średni zbiór z ha 180 ctn. metr. groszy 50.

Zobaczmy teraz, co kosztuje wykopanie tej samej ilości ziemniaków kopaczką mechaniczną?

Wydajność każdej pracy maszynowej zależy od intensywności i ciągłości pracy danej maszyny. To samo trzeba mieć na uwadze, chcąc wyzyskać w pełności zdolność pracy mechanicznej kopaczki. Powinna ona żywem tempem jeździć bez potrzeby czekania na wybieranie ziemniaków. Pracy tej podoła 30 ludzi w zupełności, chociaż często słyszy się, że i 20 ludzi wystarczyć może. Do zbierania ziemniaków, jako do pracy lżejszej, aniżeli jest kopanie motyczką, użyć można sił słabszych, jak wyrostków — nawet lepiej rozwinięte dzieci. Dlatego płacę tych sił obliczać można przeciętnie na 1.50 zł dziennie.

W tych warunkach dobra kopaczka maszynowa wykopie przynajmniej 1 i pół ha dziennie. Obliczenie zatem kosztów kopania maszynowego przedstawia się tak:

30 ludzi po 1.50 zł	= zł 35.00
4 konie po 7.50 zł	= zł 30.00
1 forna! po 5.— zł	= zł 5.00
smary	zł 1.00
razem dziennie	zł 81.00

Licząc 1 i pół ha na dzień, 30 ha wykopiemy w 20 dniach, a koszt wynosić musi 81.00×20 = 1 620 zł, na jeden centnar metryczny groszy 30.

Zastosowanie kopaczki mechanicznej daje więc wybierce 30 ha ziemniaków 1 080 zł oszczędności, czyli 36 zł na 1 ha.

Nie jest to jednak jeszcze wszystko, bo użycie kopaczki maszynowej skraca czas wybierania ziemniaków i umożliwia nawet rychlejszy zasiew oziminy na ziemniaczyskach, oziminy wschodzą prędzej, zakorzeniają się lepiej i rozkrzewiają przed nastaniem zimy, a wskutek tego nawet łatwiej przetrwają nawet ostre zimy. Dalej z mechanicznego kopania mamy jeszcze dodatkowe korzyści co do struktury fizycznej ziemi:

1. Kopaczka mechaniczna przerabia ziemię lepiej, jak praca ręczną motyką.
2. Pozostawia w ziemi mniej kłębów.
3. Nie uszkadza ziemniaków tyle, co kopanie ręczne motyczką. Naturalnie tylko wtedy, gdy maszyna jest dobra, dobrze nastawiona i przepisowo regulowana.

Streszczając powyższe, powiedzieć możemy, że kopaczką mechaniczną wybiera się ziemniaki prawie dwa razy prędzej, prawie 2 razy taniej, aniżeli wykopując je ręcznie, przy tak znacznych oszczędnościach kosztów, że już wykopanie 30 ha ziemniaków pokrywa koszty nabycia kopaczki mechanicznej. Przysłowie: *„czas to pieniądz"* — tu ma najwłaściwsze zastosowanie.

W. P.

Młocarnia „Erntesegen H. 4"

Budowa i sposób działania.

Rolnictwo nasze używa różnych typów młocarń wyrobu krajowego i zagranicznego. Do najwięcej rozpowszechnionych należy młocarnia „Erntesegen H. 4", polecana przez firmę T. Kowalski i A. Trylski. Rozpowszechnienie swoje zawdzięcza ta młocarnia przedewszystkiem solidności swej konstrukcji, wytrzymałości oraz dokładności pracy, zwłaszcza czystości zboża.

Młocarnia „Erntesegen H. 4" zaopatrzona jest w bęben potężnej budowy o szerokości 1700 mm., czyli 67 cali angielskich. Wydaje ona więc przy młóceniu słomę prostą i długą, co dla wielu rolników ma bardzo wielkie znaczenie.

Żubrownik jest wielkich rozmiarów. Wytrząsacze o przeszło 4¼ metra długości pracują bardzo intensywnie, gwarantując przez to jak najdokładniejsze wydobycie ziarna i czystej, długiej słomy.

Wielkich rozmiarów sita dla chwastów i piasku (2.5 m^2) umożliwiają dokładne wyczyszczenie zboża, podnosząc tem samem jego wartość użytkową i sprzedaży.

Główne czyszczenie zboża, sortowanie, jak również wyciąganie odbywa się zapomocą wysysania. Ostateczne sortowanie na trzy gatunki dokonywa się gruntownie przez odpowiednie sita-sortowniki, pracujące z większą precyzyjnością aniżeli cylinder drutowy.

Klepisko zbudowane mocno, składa się z dwóch części, które po zużyciu kantów po jednej stronie, odwrócić można na drugą. Klepiska reguluje się kółkiem ręcznem, oską gwintowaną i bezpiecznikiem. Wsysacz, czyszczący zboże, odciąga plewy i odprowadza je rurą na miejsce przeznaczone. Sortowniki są tak ułożone, że obsługujący maszynę łatwo ma do nich dostęp i kontrolować może stale ich działalność.

Młocarnia „Erntesegen H. 4" młóci bez wyjątku ziemiopłody i daje potrójnie oczyszczone, sortowane, zdatne do sprzedaży ziarno. Napęd wymaga bardzo małej siły. Bęben jest cofnięty zupełnie wtył, a wał wytrząsaczowy posunięty daleko naprzód, wskutek czego pas z wału bębnowego na wał wytrząsaczowy jest długi, a to daje idealne warunki napędowe. Wał wytrząsaczowy jest łatwo dostępny, nawet podczas pracy. Nad wytrząsaczem mieści się przyrząd do chwytania ziarn, wypryskujących z bębna.

Wszystkie łożyska są kulkowe i to w najlepszym gatunku. Maszyna posiada z lewej strony dwa paski, z prawej żadnego. Napęd może się odbywać z obu stron młocarni. Sprężyny drewniane są o podwójnem działaniu, co pozwala im łagodzić zarówno poziome jak i pionowe naciski i zapewnia miękki, spokojny chód maszyny. Na wale wytrząsaczowym umieszczony jest licznik obrotów, który pozwala jednocześnie stwierdzić i ilość obrotów bębna.

Omłot dzienny dochodzi do 200 q przy zbożu średniej jakości. Do napędu potrzeba silnika conajmniej 15-konnego.

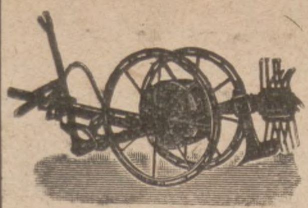
Każda młocarnia „Erntesegen H. 4" zaopatrzona jest bezpłatnie w wydmuchiwacz do plew.

Do garnituru młocarni „Erntesegen H 4" należą: 1.) wydmuchiwacz do plew z rurą 10 metrów, 1 kolanem, 1 lejem i 2 podpórkami do niego, 2.) dyszel ze sztelwagą i orczykami, 3.) umocowanie do kół, 4.) długą drabinę, 5.) krótką drabinę, 6.) 3 klucze, 7.) 1 klucz nasadowy, 8.) 4 siatki ochronne, 9.) 2 paski, 10.) skrzynkę z 14 sitami, 11.) koło pasowe.

Sita i przyrządy potrzebne do młocki grochu, koniczyny, rzepaku, seradeli itp. otrzymać można za osobną dopłatą.

Bliższych informacyj udziela firma T. Kowalski i A. Trylski, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 15, jak również oddziały w Warszawie, Miodowa 6 i w Wilnie, ul. Mickiewicza 32.

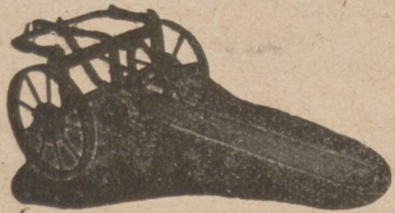
Najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających



Wyrabiamy masowo jako specjalność:

kopaczki „Gwiazda B"

do kopania ziemniaków bezsprzecznie najpraktyczniejsze z wszelkich istniejących kopaczek



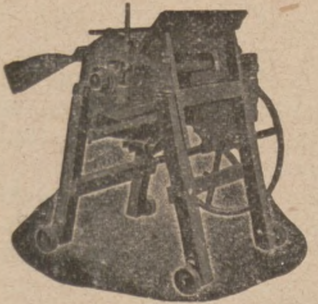
przodki „Naprzód"

do żniwiarek, całe z żelaza kutego, o wysokich kołach biegowych

młocarnie cepowe „Ideał"

na łożach kulkowych z hamulcem bębnowym, nadające się znakomicie dla średnich i mniejszych gospodarstw.

Prosimy zażądać ofert



BRACIA MALAK

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

Telegr.: Bramafa. **ŻNIN (Wlkp.)** Telefon nr. 30.

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929.

Najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających

7030

Młocarnie szerokomłotne VISTULA
Młocarnie z przymykami
Młocarnie z wałami do gładkiej słomy
Walce, kieraty
Siekacze do buraków
Sortowniki ziemniaków 5603 t
Maszyny do czyszczenia zboża
Sieczkarnie bębnowe do zapędu mechanicznego stojące i na wozach
Sieczkarnie tarczowe
Koła transmisyjne
Pompy do gnojówki z rurą stalową i wyjmującemi wentylami
Szufle ziemne do transportowania ziemi

wykonuje jako długoletnią specjalność

A. P. Muscate

Fabryka Maszyn Sp. z o. p.

TCZEW (Pomorze)

6437

Głogowski i Syn

właśc.: Inż. Leon Czarliński

FABRYKI MASZYN

Inowrocław Telefon nr. 35

Brodnica (Pomorze) Telefon nr. 20

Maszyny rolnicze

Naprawy lokomobil, młocarń i motorów spalinowych

Pługi motorowe

7319

LEON CZARLIŃSKI

Składy Maszyn Rolniczych

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 14

Telefon nr. 3069

5702 t

Udział fabryk maszyn rolniczych na P. W. K.

Oprócz ogólnego poglądu na wystawę działu maszyn i narzędzi rolniczych na Powszechnej Wystawie Krajowej, podawaliśmy już i specjalne opisy różnych firm, biorących udział w tej wystawie. Nie zawadzi jednak mimo to poświęcić jeszcze nieco miejsca niektórym ważniejszym firmom, celem zwrócenia na nie szczególniejszej uwagi kupców, odsprzedawców maszyn i narzędzi rolniczych.

„UNIA", TOW. AKC. ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN D. A. VENTZKI I PETERS Z GRUDZIĄDZA.

Eksponaty tej firmy zajmują pierwsze co do wielkości areału stoisko 380 m². Są to pługi: dwuskibowce normalne; dwuskibowce z suwakiem: z pogłębiaczem półsztywnym i rolką; z dwoma podrzynaczami, kółkiem sterującem i przyrządem sterowniczym do haka pociągowego oraz z odkładnicami z blachy pancernej; dwuskibowiec jako 1-skibowy z pogłębiaczem „Ideał" na podstawie z odkładnicami z blachy pancernej; dwuskibowiec z 2-ma krojami talerzowemi w ruchomych widełkach i rolką również z blachy pancernej; dwuskibowiec z dwoma dużemi podrzynaczami, kółkiem sterującem i z odkładnicami z blachy pancernej. Następnie były wystawione 3 pługi do głębokiej orki: jeden z nakładaczem do mierzwy bez kroju nożowego; drugi z krojem, podrzynaczem, bronką przyczepną i odkładnicą z blachy pancernej; trzeci z pogłębiaczem „Ideał" i odkładnicą z blachy pancernej. Z wieloskibowców wystawiono trzyskikowiec i czteroskibowiec. Poza tem pługi grządzielowe jednoskibowe, pługi wywrotowe i grządzielowe samochodowe.

Poza pługami wystawiono szereg kultywatorów o 3-ch, 5-ciu i 9-ciu zębach, trzykołowych i czterokołowych, jeden z łapami półsztywnemi, drugi w specjalnem wykonaniu do uprawy kartofli, trzeci z zębami poza tylnemi kołami, czwarty z przyrządem do wywracania i z jedną w tył wysuniętą sprężyną.

W dalszym ciągu były wystawione na wolnem polu stoiska Tow. Akc. „Unia" lekkie obsypniki, jeden z nich z kółkiem przedniem i tylną sprężyną spulchniającą, oraz ręczne opełacze, głębosz z drapaczką i spulchniaczem i jako nowość — głębosz 3-rzędowy „Nurtownik".

Z bron wystawiono sprężynowe 5, 8 i 9-cio zębowe zwykłe i polowe. Brona 8-cio zębowa wykonana jest z zębami 2-częściowemi do uprawy łąk jako nowość. Prócz tego brony drobnowłóczące do zielska, ruchome, kolczugowe, posiewne i łąkowe. Po raz pierwszy wystawiono bronę rotacyjną „Cyklon" jako nowość. Z innych narzędzi były wystawione włóki dwupolowe, walce pierścieniowe, automatyczne i włościańskie; znaczniki, dołowniki i pielniki konne wielorzędowe.

Z maszyn były wystawione różne siewniki, a więc do zboża i do sztucznych nawozów.

Siewniki zbożowe: trybikowy 1½ m. z aparatem do koniczyny i 3 m. z hamulcem i tępemi redlicami; trybikowy kombinowany do zboża i buraków 2 m. „Turbo" 1¼ m., „Turbo ręczny" oraz zbożowy trybikowy 2 m. z górnym i dolnym wysiewem.

Siewniki do nawozów: 2½ m. z siedzeniem i do saletry „Meteor Unia".

Poza tem były wystawione parniki różnych wielkości z wkładkami do odgoryczania łubinu i z wkładkami do bielizny, płóczki do kartofli, gniotowniki i kartoflarka. Wszystkie te narzędzia i maszyny są wyrabiane w fabryce w Grudziądzu.

Z narzędzi i maszyn budowanych w fabryce „Unji" w Chełmnie były wystawione wialnie, młynki, z których „Triumf" jako nowość. Opełacze „Exakt" z różnemi nożami, młocarnie cepowe, sztyftowe i jako nowość szerokomłotna młocarnia „Pomorzanka".

Poza tem wystawiono sieczkarnie 4 nożowe, maneże, siekacze do buraków, ule „Dadanta-Blatta" na postumencie i siewnik do koniczyny do obsługi ręcznej.

H. CEGIELSKI — SP. AKC., POZNAŃ

zajmuje drugie zkolei co do wielkości stoisko. Firma ta wystawiła na wolnem polu grabie konne **„Ideał"** automatyczne o 28 i 36 zębach, maneże (kieraty) ochronne i maneże pałąkowe, przystawki uniwersalne, brony talerzowe pojedyńcze zbudowane według pierwowzoru amerykańskiego całe ze stali i żelaza, ugniatacz pogłębia (walec podskibowy) systemu prof. Campbella, dłutowy spulchniacz podglebia z ostrzem wymiennem, do uprawy buraków i kartofli oraz lokomobile parowe, które napędzały młocarnie ,pomieszczone w pawilonie. W pawilonie na stoisko o powierzchni 360 m² były wystawione młocarnie parowe własnej konstrukcji z potrójnem czyszczeniem, cylindrem sortującym i kłosownikiem do jęczmienia o szerokości bębna 42", 54", 60". Poza tem sterniki (elewatory do słomy) nowego, ulepszonego typu, bukownik i młocarnie mniejszych wymiarów, a więc młocarnia szerokomłotna motorowa „Rekord" o szerokości bębna 1665 mm., młocarnie sztyftowe do napędu ręcznego i maneżowego, młocarnie sztyftowe z wytrząsaczami słomy i z sitem ,oraz młocarnie cepowe szerokomłotne na prostą słomę. Oprócz tego były wystawione patentowane siewniki rzędowe „Polonia" typu włościańskiego ze sterem tylnym o szerokościach 1,25 m., 1,5 m. i 1,75 m., oraz siewnik typu normalnego ze sterem bocznym o szerokości 3 m. na 25 rzędów. Tutaj były wystawione kopaczki do kartofli „Hacepe", które są również specjalnością Sp. Akc. H. Cegielski.

M. WOLSKI I S-KA — SP. AKC. FABRYK MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH W LUBLINIE.

Zajmuje ona stoisko w pawilonie maszyn rolniczych o powierzchni 200 m² i wystawia: 7 kieratów różnych typów o sile od 1 do 8 koni, z których jeden przewoźny; przystawki uniwersalne; sieczkarnie ręczne toporowe i bębnowe oraz kieratowe. W sieczkarniach był przedstawiony nowy model ręcznej bębnowej na 3 kosy t. zw. małopolska sieczkarnia.

Następnie wystawiono cały szereg młocarni różnych typów i wielkości, a więc sztyftowe 2 i 4 trybowe, cepowe podsiębierne, młocarnie szerokomłotne do prostej słomy, młocarnie sztyftowe pasowo-kieratowe 18", 22" z bębnami krytemi; młocarnie

pasowe z wytrząsaczami i podwójnem czyszczeniem 22" i 27" i 85 cm. Wszystkie te młocarnie zbudowane są na łożyskach kulkowych. Poza tem przedstawiony był bukownik „Unikat", wialnie syst. Claytona, syst. Backera i wialnia „Królewianka" z 12 sitami i dolnem sitem ruchomem oraz młynek „Triumf" z sitami. Z narzędzi rolniczych wystawione były obsypniki, kultywator o 5 sprężynach odwracany, walec pojedyńczy pierścieniowy i ugniatacze systemu Campbella o 10 i 16 pierścieniach oraz brona francuska kolczasta. Prócz tego firma wystawiła własnej konstrukcji motor 4 konny naftowy dla celów rolniczych.

(R. M.)

„Agraria", Adam Kamiński

Maszyny i narzędzia rolniczo-przemysłowe i mleczarskie, Lwów, ul. Gródecka nr. 25.

Ze znanych w przemyśle maszyn i firm handlowych, sprzedających narzędzia rolnicze, które obesłały tegoroczne Targi Wschodnie i okazałością, umiejętnem ujęciem terenu i dostosowaniem się do targowej panoramy, wzbudziły duże zainteresowanie i życzliwe przyjęcie wśród sfer rolniczych, wymienić należy z pewnem i słusznem wyróżnieniem firmę w nagłówku powyżej podaną.

Firma „Agraria" wystąpiła tym razem na Targach Wschodnich z eksponatami reprezentowanej na Małopolskę, powszechnie znanej i cenionej, przodującej w kraju fabryki „Unji", dawniej A. Ventzki, T. A., Grudziądz—Chełmno.

Wystąpieniu tej firmy pod 25-lecie jej pracy towarzyszyły gorące uznania jej klienteli i serdeczne życzenia jej sympatyków dalszej owocnej pracy na tak trudnym posterunku. Firma wystawiła wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze Unji, jak powszechnie znane i poszukiwane: pługi, brony, kultywatory, wały, grabiarki, siewniki, wialnie, młynki i buraczarki itd.

Zalety tych narzędzi są tak widoczne, iż rolnictwo nasze coraz bardziej rozumiejąc ich walory, daje im chętnie pierwszeństwo przed wyborami czeskiemi i niemieckiemi.

W drugim dziale fmy „Agraria" zauważyliśmy po raz pierwszy od czasów wojny światowej wysoko cenione i wzięte oryg. amerykańskie (nie niemieckie) żniwiarki „Johnston", jak niemniej także dla drobnego rolnictwa przeznaczone motorki benzynowe tej samej marki i niezwykle precyzyjne młyny gospodarcze mączne fabryki „Irus".

Firma „Agraria", Adam Kamiński we Lwowie, dostarcza też na życzenie wszelkie inne narzędzia i maszyny rolnicze z pierwszorzędnych i krajowych fabryk i nie szczędząc trudu i wydatków, chlubnie pracuje z wielkim pożytkiem dla naszej rolniczej kultury.

S.

DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Zagadnienie budowy „drapaczy nieba" w Polsce

W dzisiejszej dobie, kiedy umysł ludzki sięga po coraz większe zdobycze na polu techniki, nadając życiu gospodarczemu narodów coraz szybsze tempo, coraz więcej rozmachu, budowanie „drapaczy nieba" niewątpliwie każdy uzna za olbrzymi krok w tym kierunku. Nad zagadnieniem budowy „drapaczy nieba" w Polsce warto się zastanowić, to też poniżej podajemy artykuł p. inż. St. Lotta, zamieszczony w „Polskim Przemyśle Budowlanym", w którym to artykule autor rzuca wiele światła na to zagadnienie, przeniesione na teren Polski.

W bardzo wielu miastach Europy — pisze on — istnieje zakaz budowania domów ponad wysokość kilku pięter. Przyczyna tego ograniczenia nie jest zupełnie zrozumiała. Jedno już dziś nie ulega wątpliwości: wcześniej czy później będą wszystkie miasta świata budować domu kilkakroć wyższe od dzisiejszych, a więc typowe amerykańskie „drapacze chmur". Dlaczego zatem odkładać tę reformę do jutra? Dzieje się to prawdopodobnie z tych samych pobudek, które niegdyś opóźniały budowę kolei. Dziś kulę ziemską spowija gęsta sieć dróg żelaznych, a my z uśmiechem politowania ściskamy ramiona, wobec obaw, jakie niepokoiły ówczesne umysły, zapominając o tem, że sami w stosunku budowy domów wielopiętrowych drepcemy po tych samych manowcach niedorzeczności.

Wszystkie wielkie miasta świata współczesnego stanowią węzeł przemysłowo-handlowy interesów, skupiają w sobie tysiączne nici wytwórczości, podaży i popytu — słowem, miasta te są skomplikowanym aparatem urządzeń, podtrzymują tętno życia gospodarczego. Chcąc puls ten uchronić od szkodliwych zaburzeń, należy pilnie baczyć na to, aby poszczególne ośrodki, które swą energją zasilają krwi obieg, nie były od siebie nazbyt oddalone i miały pomiędzy sobą dogodną komunikację. Od biura do biura, od kantoru do banku, do zakładu ubezpieczeń, urzędu pocztowego, agencji spedycyjnej, do kancelarji adwokata, do różnych władz i urzędów musi być niedaleko, na kilka minut chodu, — w przeciwnym bowiem razie normalny bieg spraw i interesów jeżli już nie staje się zupełnie niemożliwym, to w najlepszym wypadku doznaje dotkliwych utrudnień.

Tu i samochody nic nie pomogą, bo właśnie wtedy, gdy okaże się konieczne posługiwanie się maszynami na szerszą skalę, tj., kiedy liczba jeżdżących automabilami gwałtownie wzrośnie i każde przedsiębiorstwo zacznie używać do załatwiania swych częstych interesów Fordów, Chryslerów, Citroenów i t. p., wartość tej komunikacji spadnie niemal do zera, albowiem z powodu nadmiaru uruchomionych wehikułów i ciasnoty ulic miejskich, ruch kołowy zwolni tempo i przemieni się w pełzanie ślimaków, wobec którego miarowy krok piechura pobije rekord szybkości. Przyśpieszenie chyżości w komunikacji poziomej nie prowadzi zatem do celu, lecz przeciwnie, unaocznia z nieodpartą logiką konieczność przeniesienia ruchu w kierunku pionowym, to ostatnie zaś może mieć zastosowanie tylko w tym wypadku, jeżeli skazane na ścisłe współdziałanie placówki mieścić się będą nie obok siebie, lecz ponad sobą. Stąd prosty już wniosek o potrzebie budowania domów wielopiętrowych, o kilku dziesiątkach kondygnacyj.

Przeciwnicy naszych poglądów odpowiedzą: tak daleko jeszcześmy nie zaszli! Możliwe. Ale... zapytamy się zkolei: jaki cel, jaką myśl wytyczną ma zakaz budowania domów ponad pewną określoną wysokość? Czy potrzebny tu jest przepis ustawy — czy też może wystarczy samo życie gospodarcze, które drogą doświadczeń reguluje podobne sprawy z nieomylną trafnością. Jeśli niema istotnej potrzeby — „drapacz" nie wyrośnie. Dopóki rozwój miasta w kierunku poziomym nie napotyka przeszkód — budowanie domów wieżowych nie jest konieczne naogół, w poszczególnych natomiast wypadkach już dziś częstokroć okazuje się pożądanem dla dobra danej instytucji pomieścić jej biura, pracownie i mieszkania pracowników możliwie blisko siebie, a więc obok lub nad sobą, o ile brak wolnego placu w sąsiedztwie nie pozwala na rozbudowę wszerz.

W podobnych wypadkach miarodajnym dla władz bywa szkopuł: obawa przed zeszpeceniem miasta takiem sporadycznemi przerostami ogólnego masywu. Jest w tem odrobina słuszności. Lecz czy nie zdarzają się stokroć liczniejsze przykłady karykaturalnej brzydoty przy budowie objektów niskich?

W każdym razie należałoby zawczasu pomyśleć o rozplanowaniu wielkich miast w sposób dogodny dla budowy „drapaczów chmur", może się bowiem Europie przydarzyć to, co zaskoczyło Amerykę: że „drapacze" wyrastać będą dowolnie, bez względu na całość sylwety tworząc z miast jakiś nowy chaos kształtów i wymiarów, bezładne nagromadzenie bloków i gruzów, spiętrzonych siłą przypadku. Przez zaniechanie w swoim czasie sprawy planowej rozbudowy, Nowy Jork stanął dziś w obliczu nierozwiązalnego dylematu uregulowania ruchu. Szerokość ulic nie stoi tam w proporcjonalnym stosunku do wysokości gmachów, przy nich wybudowanych. Nie przewidziano w porę, że ruch dojdzie do dzisiejszego oszałamiającego tempa, do obecnej intensywności. Doświadczenia nowojorskie są przestrogą dla wszystkich; błędy, tam widoczne, nigdzie powtórzyć się nie powinny.

Wróćmy teraz do rozważania typu „chmurodrapów" samego w sobie, niezależnie od kolektywu, w którym powstają.

Nie ulega już dziś wątpliwości, że typ ten odpowiada wybornie jako siedziba firm handlowych, przemysłowych i finansowych oraz różnych instytucyj. Wielkie domy towarowe, zakłady fabryczne, różne wytwórnie, banki, zarządy wielkich przedsiębiorstw i t. p. czują się w takich domach jak rzadko przytulnie i dobrze. Mając cały potrzebny aparat pod ręką, takie ośrodki działają na podziw sprawnie.

Zobaczmy teraz, jak przedstawiają się kwalifikacje domu wieżowego dla celów mieszkalnych.

Oczywiście, ideałem mieszkania dla pewnych warstw ludności na długo jeszcze pozostanie domek jednorodzinny,

parterowy, stojący oddzielnie, w ogrodzie. Ale szerokie masy, nawiedzone klęską bezdomności i znajdujące przytułek w warunkach, które urągają higjenie i wygodzie, mają zgoła inny pogląd na rozwiązanie kwestji mieszkaniowej. Wille ogrodowe stają się przeżytkiem czasów sielankowo-patrjarchalnych, współczesna „muzyka maszyn" nie znajduje w nich odgłosu...

Typ zacisznego gniazdka, wysławiany w starych pieśniach, zatraca z biegiem czasu coraz więcej z swoich idyllicznych właściwości na rzecz nowoczesnego, zmechanizowanego ula, że go tu tak nazwiemy: maszyny mieszkaniowej.

Nazwa ta przejmuje odrazą, bo mieści w sobie pojęcie bezduszności, twardej dyscypliny rygorów i ograniczeń, wtłoczenia jednostki w jakiś kierat zbiorowości, która zaprzecza indywidualność, niweczy prawa osobnicze.

Są to na szczęście w danym wypadku tylko czcze pozory. Nasza maszyna mieszkaniowa dlatego tylko tak się mieni, że z mechaniczną dokładnością czyni zadość wszystkim wymaganiom zdrowotności i wygody. Z jednakową łatwością zabezpiecza nas ona od przykrych następstw niepogody i zmian ciepłoty, chroni od wilgoci i zimna, umożliwia zupełne odosobnienie z otaczającego środowiska, poręcza nietykalność naszego mienia, zaopatruje nas w stały dopływ czystego powietrza i darzy nas całym mnóstwem udogodnień.

Małe domki parterowe tylko w części spełniają to zadanie. Chronią nas wprawdzie przed wybrykami aury, lecz do walki z zimnem muszą sprzymierzać się z piecem, o który sami dbać musimy. W domach większych znajduje się już niekiedy ogrzewanie centralne, lecz z uwagi na szczupłą ilość korzystających z tego urządzenia, koszty jego wypadają zbyt wysoko, poza tem działa ono ze względną sprawnością, zdarza się bowiem od czasu do czasu, że główny kocioł odmawia chwilowo posłuszeństwa, pomocniczego zaś kotła niema pod ręką, bo urządzanie aparatów rezerwowych zalicza się do luksusów. Wręcz odwrotnie ma się ta sprawa w domach wielopiętrowych, gdzie urządzenia zapasowe są czemś nieodzownem, co się samo przez się rozumie, wszelkie więc niespodzianki i niedomagania w tej mierze są zgóry wykluczone, tem więcej, że nad działaniem maszyn czuwają inżynierowie-specjaliści; a mimo to ogólny koszt wypada tam znacznie taniej, co jest zupełnie naturalne wobec wielkiej liczby konsumentów.

O zupełnem odosobnieniu się, tak niekiedy pożądanem dla wyczerpanych nerwów czy potrzeby skupienia się na pracy twórczej — w małym domku mowy być nie może. Wie o tem każdy, kto w takich domkach mieszkał. Im dom mniejszy, tem dokładniej „wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi", co warzy w garnku, czem się trapi i czem raduje. W labiryncie domu wieżowego, w mrowiu lokatorów jednostka gubi się zupełnie i niczyjej uwagi na siebie nie zwraca.

W małych domach jedynie drzwi i okna służą do przewietrzania. Wentylacja to bardzo niedoskonała, bo wraz z powietrzem ułatwia wtargnięcia do mieszkania latem — gorąca, zimą — zimna; poza tem wartość tego odświeżenia jest nader wątpliwą, o ile nazewnątrz domu jest powietrze niezdrowe, przesycone wilgocią czy też kurzem, miazmatami itp., tj. posiada skład, właściwy powietrza ulic miejskich. Przez otwarte okno napływają do mieszkania wyziewy kanałów, spaliny silników, gaz, wydzielany przez kominy i t. p. Tak jest w miastach. A w miasteczkach i po wsiach nie o wiele lepiej. Z niebrukowanej ulicy wdziera się pył w czasie pogody — w dni słotne wpełza malarja i katar.

Wentylacja w dużych domach wielopiętrowych wyrzuca z mieszkań zużyte powietrze i doprowadza do nich z zewnątrz strumienie świeżego, oczyszczonego od wszelkich niepożądanych naleciałości, w miarę potrzeby — zależnie od pory roku — sztucznie ogrzanego lub ochłodzonego powietrza.

Nie bez znaczenia dla dogodności mieszkań jest sprawa najemnej obsługi ręcznej, w małych domach obsługa taka jest

konieczna dla utrzymania ich w porządku, zaopatrzenia w opał i wodę i t. p. Domy wielkie, obsługiwane mechanicznie, obywają się bez pomocy rąk ludzkich. Niema pieców, więc nie potrzeba donosić opału, uprzątać popiół, ścierać zbyt często kurze. Woda zimna i gorąca znajduje się na miejscu. Odkurzacze elektryczne zastępują pokojówkę. Wentylatory oszczędzają trudu nazbyt częstego czyszczenia okien, których ze względu na wysokość nie dosięga kurz uliczny. Dzięki tej samej okoliczności nie mąci ciszy gwar wrącego na ulicach ruchu. Światło słoneczne napływa wszystkiemi oknami, gdyż nic ich nie przesłania. Poczta, telegraf, lekarz, apteka, doradca prawny, szewc, krawiec, fryzjer, łaźnia czytelnia — wszystko znajduje się na miejscu bo dom-labirynt jest miastem sam w sobie, które musi zaspokoić wszystkie potrzeby swych mieszkańców we własnym zakresie.

Z rozwojem komunikacji napowietrznej każdy dom-gigant będzie posiadał własną stację samolotów, a więc bezpośrednią łączność z bliższym i dalszym światem zewnętrznym. Drapacze chmur zdobędą w ten sposób rzeczywistą eksterytorjalność. Życie mieszkańców takich domów będzie zaprawdę snem na różach.

Któż oprzeć się zdoła tylu powabom i tylu oczywistym zaletom „drapaczy", za któremi najwymowniej wstawia się przedewszystkiem kalkulacja kosztorysów budowy.

Zjazd przemysłu ceramicznego

Dnia 20 bm. rozpoczął się w Warszawie jesienny doroczny Zjazd delegatów Zrzeszeń ceramiczhych z całej Polski. Udział w zjeździe wzięło około 30 delegatów wszystkich zrzeszeń ceramicznych w Polsce. Obradom przewodniczył prezes Edmund Langner z Warszawy. W referatach, które podczas obrad wygłosili poszczególni delegaci wystąpiło w całej pełni niepomyślne i niepokojące położenie przemysłu ceramicznego, a w szczególności ceglarstwa.

Produkcja w roku bieżącym osiągnęła zaledwie 60% produkcji zeszłorocznej, o przekracza tę granicę tylko w nielicznych zakładach ,osiągając 90% zeszłorocznej produkcji. Najlepiej sprzedały swą produkcję cegielnie śląskie i województwa krakowskiego, w innych zaś 50 do 60% wyprodukowanej cegły pozostało na placach. W tym stanie rzeczy daje się zauważyć silna tendencja do ograniczania i zmniejszania produkcji w cegielniach. Zmniejszenie produkcji może się fatalnie odbić na ruchu budowlanym, który, liczyć się należy, może zupełnie nagle ożywić się, jak to np. obserwowaliśmy w roku zeszłym. Lepiej nieco przedstawia się sytuacja w produkcji drenów i dachówki. Wprawdzie zapotrzebowanie obecnie na dreny nieco osłabło, gdyż meljoranci poczynili już zakupy, jednak asygnowanie zapowiedzianych przez Bank Rolny dalszych kredytów, niewątpliwie wzmoże popyt na ten artykuł. Fabryki posiadają pewien zapas gotowego towaru, jednakowoż zapas ten jest b. nieznaczny w stosunku do normalnej produkcji. Dachówki w Małopolsce i dzielnicy zachodniej pokryły całkowite zapotrzebowanie, lecz silna konkurencja artykułów zastępczych, jak papa, blacha ocynkowana, eternit i t. d. rynek zmniejszają coraz bardziej. Płace w cegielnictwie na Śląsku i w woj. Kieleckiem wzrosły o 3—5%, w innych okręgach utrzymały się bez zmian, za wyjątkiem okręgu warszawskiego, gdzie płace zostały obniżone o 10—15%.

Po omówieniu sytuacji ogólnej weszła pod obrady sprawa sprzedaży drenów i dachówki, a następnie propaganda zastosowania dachówki i kafli.

Jedną z najważniejszych była sprawa kredytów ceramicznych i podatku obrotowego, jakim są obciążone cegielnie. W swoim czasie cegielnie, opierając się na odpowiedniem orzeczeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który stanął na stanowisku, że sprzedaż cegły przedsiębiorstwom budowlanym ma być obciążona tylko 1% podatku obrotowego, zwróciły się do Min. Skarbu z memorjałem, domagającym się wydania odpowiedniego rozporządzenia, regulującego ostatecznie tę sprawę.

Rezolucje, których cały szereg powzięto po dłuższej dyskusji, przekazano prezydjum celem wykonania.

Z międzynarodowej konferencji drzewnej

Ostatnio zakończyła się w Bratislawie Międzynarodowa Konferencja Drzewna. Uchwały, jakie na niej zapadły, będą miały doniosłe znaczenie dla regulacji stosunków, panujących na międzynarodowym rynku drzewnym. W pierwszym rzędzie postanowiono stworzyć w najbliższym już czasie stały międynarodowy sąd arbitrażowy, złożony ze specjalistów handlu i przemysłu drzewnego. Wobec trudności, jakie się mogą nastręczyć przy prowadzeniu spraw w poszczególnych państwach Europy, stworzenie takiego sądu stanowić będzie wielki krok naprzód. Poza tem, konferencja opracowała w ogólnych zarysach projekt międzynarodowej ochrony kredytów w gospodarce drzewnej. Znający stosunki, panujące w międzynarodowym przemyśle i handlu drzewnym, z pewnością radośnie powitają tę inicjatywę ochrony ich interesów, gdyż po wprowadzeniu w życie tego projektu ryzyko w międzynarodowych tranzakcjach drzewnych zostanie znacznie zmniejszone.

Niemiecko-polskie prowizorjum drzewne

Niemiecko-polskie prowizorjum drzewne zawarte było w ten sposób, że o ile nastąpi wymówienie 1 października, to przestaje ono obowiązywać 1 grudnia. Aczkolwiek Niemcy z handlu drzewnego polsko-niemieckiego czerpią wielkie korzyści, to jednak dla względów politycznych mają zamiar wymówić prowizorjum i podobno już naczelna rada Rzeszy niemieckiej dla spraw leśnictwa zwróciła się do rządu z prośbą o wypowiedzenie z motywem, że szerokie koła właścicieli lasów i tartaków w Niemczech ponoszą wielkie straty naskutek importu tartego drzewa polskiego. Niemiecka rada rolnicza przyłączyła się do wniosku rady leśniczej. Jak wiadomo rada dla spraw rolnictwa jest głównym czynnikiem, uniemożliwiającym zawarcie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Eksport mebli giętych

Eksport mebli giętych kształtował się w ostatnim czasie niepomyślnie. Zmniejszył się przedewszystkiem poważnie napływ zamówień, co spowodowało zastój w fabrykach. Pociągnęło to za sobą obniżenie się cen, gdyż niektóre fabryki przyjmują zamówienia po każdej cenie, aby tylko uzyskać potrzebną do obrotu gotówkę. Przyczyn dopatruje się przemysł mebli giętych w zmniejszonem zapotrzebowaniu, w związku z sezonem wakacyjnym i depresją gospodarczą w Niemczech. Ten ostatni szczegół ma o tyle znaczenie dla naszego eksportu, że przemysł nasz wywozi za pośrednictwem niemieckich firm eksportowych.

We znaki daje się ponadto naszemu eksportowi konkurencja czeska, która dążąc do uniezależnienia się od pośrednictwa niemieckiego, rozwija dużą aktywność, czego nie mogą uczynić nasze fabryki, rozporządzając słabemi środkami finansowemi.

Eksport kopalniaków do Niemiec

W roku bieżącym eksport kopalniaków z Polski do Niemiec, według danych za pierwsze siedem miesięcy zwiększył się w porównaniu do roku zeszłego. W tym czasie z Polski do Niemiec wyeksportowano 406.001 ton, wobec 241.000 wyeksportowanych w roku ubiegłym. Charakterystycznem jest, iż pomimo tego wzrostu, w cyfrach bezwzględnych, eksport kopalniaków do Czechosłowacji wzrósł silniej aniżeli do Niemiec. Na osłabienie tempa wzrostu eksportu do Niemiec wpłynęła w pierwszym rzędzie zmiana wymiarów drewna kopalnianego, używanego w górnictwie niemieckiem, co w ostatnich czasach ma miejsce coraz częściej, a co zkolei odbija się niekorzystnie na eksporcie z Polski, gdyż polscy producenci nie mogą tak często zmieniać wymiarów i przystosowywać się do rynku niemieckiego.

Ilość tartaków w Polsce w r. 1927

Ostatnie dane statystyczne, jakie posiadamy o przemyśle tartacznym, są z roku 1927. W tym właśnie roku czynnych było na terenie Rzeczypospolitej 1491 zakładów rozporządzających siłą 95.400 koni parowych. Ogółem zatrudniały tartaki 50.200 robotników. Cyfry te świadczą o rozwoju tartaków w Polsce, gdyż w roku 1926 czynnych było 1383 zakłady, zatrudniających 42.900 robotników. Zdolność produkcyjna tych zakładów w r. 1927 wynosiła 10.400.000 mtr. sześc., czyli około 75%. Rynek wewnętrzny spostrzebował 4.000.000 mtr. resztę zaś pochłonął eksport.

Rynek drzewny we Francji

Znaczny dotąd ruch budowlany we Francji uległ osłabieniu. Przywóz drzewa w sierpniu utrzymał się w znacznych rozmiarach, brak było natomiast znaczniejszych tranzakcyj. Pewne pogorszenie sytuacji w kraju wprowadziło przewagę transakcyj drobnych. Dostawcy skandynawscy utrzymują się na czele importerów. Konjunkturę dla drewna polskiego można uważać za pomyślną, szczególniej dla miękkiej tarcicy. Wśród dostawców środkowej Europy, sytuacja Polski staje się coraz korzystniejszą.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Katowice, 28. 9. Budowle na Śląsku są prawie wszystkie kryte papą dachową tak, że ten rodzaj pokrycia jest jakby bezkonkurencyjny. Pomimo słabego ruchu budowlanego, zapotrzebowanie na papę dachową w tym sezonie było bardzo duże, zwłaszcza w miesiącu lipcu. W końcu sierpnia zapotrzebowanie nieco zmalało z powodu pracy na roli. Ta kwielkie zapotrzebowanie na papę przypisać należy silnym mrozom i śniegom ostatniej zimy, które wyrządziły wielkie szkody w dachach, przyczem zwłaszcza ucierpiały budowle wiejskie. Spodziewane jest powtórne ożywienie się zapotrzebowania w dniach najbliższych. Ceny papy, ustalone na wiosnę, nie uległy w ciągu sezonu zmianie. Papa najlepsza w hurcie za wałek 7-metrowy zł 7.50, najtańsza zł 4.25 do 4.50.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 28. 9. Ceny odlewów ze stopów specjalnych. Koło odlewni metali półszlachetnych notuje za 100 kg. w złotych następujące ceny odlewów ze stopów specjalnych, przepisanych przez Ministerstwo Kolei Żelaznych dla taboru P. K. P. Bronz panewkowy VII 624 zł, osprzętowy VII₂ 578 zł, fosforowy VII₃ 630 zł, mosiądz VIII 457 zł. Cena odlewów metali półszlachetnych, notowano: armaturę mosiężną 5.50 gr., armaturę bronzową 6 zł, fosforbronzową 6.30, odlew mosiężny galanteryjny 10 zł. Ceny powyższe za 1 kg. loco fabryka bez opakowania za gotówkę. Ceny odlewów aluminjowych. Warszawskie odlewnie notują ceny odlewów glinianych (aluminjowych) od 11 do 15 złotych za kg.

Warszawa, 28. 9. Ceny blachy ocynkowanej. Cynkownia Warszawska notuje od dn. 15. 4. rb. 1 kg. franco stacja Warszawa. Blacha żelazna ocynkowana gat. najwyższego: 711×1, 422×0,45 mm. 1 zł 30 gr, 711%1, 422×0.50 mm. 1 zł 25 gr, 1 000×2 000×0.50 mm. 1 zł 27 gr. Blachy II gat. o 6 proc. tańsze.

Warszawa, 28. 9. Ceny rur żeliwnych. Centralne biuro sprzedaży Polskich Odlewni Rur w Warszawie notuje następujące ceny w zł za 100 kg., obowiązujące do odwołania. Rury wodociągowe (stojące lane) zł 58.50 plus dopłata rozmiarowa. Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł 13 do 25 drożej za 100 kg. Ceny powyższe należy rozumieć franco wagon stacja załadowania przy pełnowagonowych zamówieniach.

Katowice, 28. 9. Surówka odlewnicza Huty Pokoju nr. 1 (Friedenshütte P. G. S.), oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentująa Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 220 zł loco stacja wysyłająca.

Katowice, 28. 9. Zbyt blachy cynkowej dosyć ożywiony. Ceny w funtach szterl. za 1 tonę loco: przy odbiorze do 5 ton 36.10, od 5 do 10 ton 35.10, od 10 do 30 ton 34.10.

SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 20 września 1929 r. w złotych (podług danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi").

a) za tonę franco wagon stacja załadowania:	Zł. gr.
Surówka „Starachowicka" franco wagon huta Nr. 0	215.—
„ „ „ „ „ Nr. 1	210.—
„ „ „ „ „ Nr. 2	205.—
Złom żeliwny (fragment lany zagraniczny)	185.—
Żelazo handlowe krajowe	350 +2%
Bednarka gorąco walcowana	422,5+2%
Walcówka, drut okrągły od 5½13 mm., kwadratowy	
Bednarka zimno walcowana	—.—
od 5¼—8 mm.	398.5
Blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej	432,5+2%
Blacha cienka do 5 mm.	525 +2%
Koks karwiński	67.—
Koks górnośląski twardy	50.80
Koks górnośląski miękki	50.80
Węgiel kowalski myty cieszyński	67.—
Węgiel górnośląski gruby	40.50
Węgiel górnośląski kostka	42.—
Węgiel dąbrowski gruby	38.10
Węgiel dąbrowski kostka	39.60
Cegła ogniotrwała normalna	135.—
Cegła ogniotrwała kopulakowa	150.—
Glina ogniotrwała mielona	60.—
Mączka szamotowa	80.—
Zaprawa szamotowa	70.—
Kamień wapienny	7.—

CENY METALI WEDŁUG NOTOWAŃ GIEŁDY LONDYŃSKIEJ W DN. 28. IX. 1929 R. W ZŁOTYCH PO KURSIE DNIA ZA TONĘ METR.

Cyna standard 8696, cynk hutniczy 1039, miedź elektrolityczna 3995, miedź standard 3175, ołów miękki 999, rtęć 28279, srebro za 1 kg. 136.

CENY MATERJAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH.

ustalone w Związku Fabryk Wyrobów Ogniotrwałych, Kamionkowych i Ceramiki Szlachetnej:

	za 100 kg.:
Cegła ogniotrwała zwyczajna, 29/30 st. Segera	105.— zł.
cegła kopulakowa II, 31 st. Segera	126.— „
cegła kopulakowa I 32 st. Segera	151.— „
glina mielona III	55.— „
glina mielona II	70.— „
glina mielona I	87.50 „
mączka szamotowa II	82.50 „
mączka szamotowa I	106.— „
mączka szamotowa 0	150.— „
zaprawa szamotowa III	71.— „
zaprawa szamotowa II	83.— „
zaprawa szamotowa I	92.— „
zaprawa szamotowa 0	130.— „

DRZEWO.

Warszawa, 28. 9. Ceny osiągane na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych. Transakcje hurtowe loco wagon, stacja naładowcza, pierwsza cena w lipcu, druga w sierpniu w złotych. Drewno użytkowe w stanie okrągłym. Kłody i dłużyce sosnowe tartaczne za m.³: Dyrekcja Warszawa 60 i 58, Dyrekcja Radom 51, Dyrekcja Siedlce 48 i 46, Dyrekcja Wilno 46 i 46, Dyrekcja Białowieża 50 i 50, Dyrekcja Poznań 54 i 55.20, Dyrekcja Bydgoszcz 53 i 54, Dyrekcja Toruń 64 i 60. Kłody świerkowe tartaczne za m.³: Dyrekcja Siedlce 42 i 42, Dyrekcja Lwów 44. Kłody dębowe stolarskie za m.³: Dyrekcja Łuck 155 i 155. Kłody dębowe tartaczne za m.³: Dyrekcja Białowieża 90 i 90. Kopalniaki sosnowe za m.³: Dyrekcja Warszawa 37 i 37, Dyrekcja Radom 37, Dyrekcja Siedlce 30.50 i 33, Dyrekcja Poznań 30.70 i 30.80, Dyrekcja Bydgoszcz 30 i 31.40, Dyrekcja Toruń 30 i 30. Papierówka okrągła za mp.: Dyrekcja Siedlce 28.10 (eksp.) i 28.35 (eksp.); Dyrekcja Wilno 29 i 29, Dyrekcja Białowieża 28.50 i 28.50. **Drewno opałowe.** Szczapy opałowe sosnowe za mp.: Dyrekcja Warszawa 16 i 16, Radom 16, Siedlce 13 i 13, Wilno 10 i 10 Białowieża 16.30 i 16.30, Poznań 18.50 i 15.40 (posówk.), Bydgoszcz 17.50 i 19, Toruń 17 i 17. Szczapy opałowe świerkowe za mp.: Dyrekcja Lwowska 11.50. Szczapy opałowe za mp.: Dyrekcja Lwowska 17, Warszawa (na budowie w śródmieściu). Drewno użytkowe tarte, ciosane i łupane: Sosnowe materjały stolarskie za m.³ 210 i 210, materjały ciesielskie tarte za m.³ 140 i 145, materjały kantowe toporowane za m.³ 110, dębowe materjały stolarskie za m.³ 275 i 275, deski i bale za m.³ 140 i 140, łaty za m.³ 160 i 160, dębowa klepka posadzkowa za 1 m.³ 12.50—14.50 i 12.50—14.50, kostka brukowa 10 cm. 20 i 20.

Gdańsk, 28. 9. Not. drzewa podług Min. Roln. Drewno użytkowe w stanie okrągłym: sosnowe dłużyce spławiane Wisłą za m.³ 34—36 szyl. Drewno użytkowe tarte, ciosane i łupane: dębowe materjały tarte z bloków 30—39 cm. za m.³ w Ł. I kl. 10/20 m. 8—10.10, II kl. 26/42 mm. 6.10—7.15, I kl. 50/110 mm. 6,5—7.18, z bloków 40—50 cm. za m.³ I kl. 10/20 mm. 8.10—12, I kl. 26/42 mm. 8.05—8.10, I kl. 50/110 mm. 8,5—8.15, bindra dębowa za skład 14.75 dol., forniery dębowe od 1 mm. w górę za m.² 13—18 cent. amer., bukowe materjały tarte za m.³ 4.8—4.18, grabowe materjały tarte za m.³ 6.10—6.15, olchowe materjały tarte z m.³ 5.12—7.8, olchowe i brzozowe płyty klejone na sucho za m.³: 3 mm. grub. 152×152 cm. kl. A. 29 3 mm grub. 152×152 kl. B. 18, 3 mm. grub. 152×122 cm. kl. B/B. 14.10, 4 mm. gr. 152×152 cm. kl. A. 22.5.10, 4 mm. gr. 152×152 cm. kl. B. 16.5.10, 4 mm. gr. 152×152 cm. B/B. 13, 5/10 mm. gr. 152×152 cm. kl. A. 21—22, 5/10 mm. gr. 152×152 cm. kl. B. 15—15.10, 5/10 mm. gr. 152×122 cm. kl. B/B 12.10—13, 12/22 mm. gr. 152×152 cm. kl. A 17.15—18.10, 12/22 mm. gr. 152×152 cm. kl. B 14.10, 12/22 mm. gr. 152×122 cm. kl. B/B 12.10. Sosnowe płyty 3-krotnie klejone. Fornier zewnętrzny olchowy lub brzozowy w funtach ang. 13 mm. 20, 16 mm. 19, 18 mm. 19, 20 mm. 18, 22 mm. 17.10, 26 mm. 17, 30 mm. 16.10, 35 mm. 15.5, 40 mm. 14.10. Angielskie bale sosnowe za standard 11.18—12.55, ang. bale świerk. za standard 11.4.10—11.15, belki sosnowe za m.³ 72—76 guld. gd., kantówki sosn. za m.³ 53—58 guld. gd., szalówki sosn. za m.³ 46—50 guld. gd., sosnowe podkłady kolejowe za sztukę o 4.5—4.7 szyl., dębowe podkłady kolej. za sztukę o 50—60 proc. drożej, sosnowe ślipry kolejowe za sztukę 9—9.2 szyl.

ZŁOTY W DNIU 28 WRZEŚNIA 1929 ROKU.

Gdańsk przekaz 57,68—57,83, gotówka 57,71—57,86, Berlin przekaz na Warszawę, Poznań i Katowice 46,95—47,15, gotówka grube 46,90—47,30, Zurych przekaz 58,15, Londyn przekaz 43,27, Nowy Jork 11,25, Medjolan przekaz 24,25, Budapeszt gotówka 64,05—64,35, Wiedeń przekaz 79,54—79,82.

Przetargi • Submisje • Licytacje

SPRZEDAŻ PRZEDMIOTÓW I MATERJAŁÓW NIEPRZYDATNYCH DO POTRZEB KOLEJOW.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg na sprzedaż: różnych przedmiotów i materjałów nieprzydatnych dla potrzeb kolejowych jak to:

1) części elektrycznych, telefonicznych, wagonowych, parowozowych, blokowych; 2) wyrobów: stalowych, żelaznych, blaszanych mosiężnych i miedzianych; 3) samochodów: 12 sztuk ciężarowych i 2 osobowe oraz różnych części do samochodów; 4) przedmiotów domowego użytku: pianina, lustra, komody, stoły etc.; 5) różnych przedmiotów i materjałów złomowych: tokarka pociągowa, sikawka, guma z płótnem i bez płótna; szkło: żółte klingiera i do oliwiarek, cylindry i klosze szklane, szkło tłuczone, kreda w kawałkach, skrzyni z butelkami szumowiny, wiory i odpadki metali półszlachetnych; gruz cegły ogniotrwałej, różne wózki, koła i ramy z okuciem i różne inne.

Szczegółowy wykaz ze wskazaniem miejsca znajdowania się pomienionych przedmiotów i materjałów jest do przejrzenia w W-le Zasobów w Warszawie, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 4 — 3, pokój Nr. 10 w godz. 10—14-tej.

Wszystkie pomienione materjały i przedmioty Dyrekcja sprzedaje loco ich miejsce znajdowania się, gdzie można je oglądać w godzinach od 10 do 14-tej (prócz niedziel i świąt).

Oferty na kupno należy składać do godziny 15-tej dn. 28 października 1929 r. do skrzynki, znajdującej się w korytarzu biura W-łu Zasobów, w zapieczętowanej kopercie firmowej z napisem wskazującym zawartość, włożonej do koperty bez firmy, nieprzejrzystej i zapieczętowanej. Na zewnętrznej czystej kopercie bez firmy należy zaadresować: Dyrekcja Kolejowa, Wydział Zasobów w Warszawie, Al. Jerozolimskie Nr. 1-3 i napisać: „Oferta na przetarg 28 października 1929 r. na kupno starzyzny". Ofertę można wysłać na wskazany termin również pocztą. W taki sam sposób należy składać oferty na cofnięcie lub uzupełnienie oferty. Do oferty musi być dołączony kwit na złożone w Kasie Głównej kolejowej wadjum w wysokości 2 proc., wartości deklarowanego kupna niemniej jednakże 3 zł., jeżeliby 2 proc. stanowiło niżej tej sumy. Dyrekcja zastrzega sobie wybór firm i podział sprzedaży na części, jak również zwiększenie lub zmniejszenie ilości i wycofanie z przetargu niektórych przedmiotów lub materjałów.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Państwowych Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie, ul. Duchnicka Nr. 3, ogłasza na dzień 7. X. 29 r. przetarg na sprzedaż silników, maszyn i narzędzi wybrakowanych, złomu stalowego i żelaznego, oraz innych materjałów zbędnych, znajdujących się w Fabrykach P. W. U., a mianowicie: w Fabryce Sprawdzianów w Warszawie, w Fabryce Broni w Radomiu i w Fabryce Amunicji w Skarżysku.

Szczegółowe warunki przetargu podane w „Monitorze Polskim" z d. 11, 13 i 17 bm.

Dyrekcja Państwowych Wytwórni Uzbrojenia.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, ul. Rymarska 7 ogłasza niniejszem nieograniczone

USTNE PRZETARGI

na sprzedaż beczek żelaznych używanych, zdatnych do przewożenia spirytusu, o pojemności od 500—600 litr. — Ogółem do sprzedania ca. 3.700 beczek.

Dnia 7 października r. b .odbędzie się przetarg w Poznaniu na znajdujące się na terenie Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 4 ca. 1.600 szt. beczek.

Dnia 9 października r. b. odbędzie się przetarg w Lesznie w Rektyfikacji firmy „Akwawit" na znajdujące się tam 162 sztuk beczek.

Dnia 10 października r. b. odbędzie się przetarg w Krotoszynie w Rektyfikacji firmy „Akwawit" na znajdujące się tam 305 sztuk beczek.

Przetargi rozpoczną się w oznaczonych miejscach o godz. 10-ej rano.

Kaucję przetargową w wysokości zł 1000,— należy składać w dniu przetargu w miejscowej Komisji przetargowej.

Wszelkich informacyj udzielają: Wydział Gospodarczy D. P. M. S. w Warszawie, Rymarska 7 i wyżej wymienione Państwowe Wytwórnie Wódek, gdzie można przejrzeć szczegółowe warunki w godzinach biurowych, między 10-tą a 12-tą w dnie powszednie.

Cena wywoławcza rozpocznie się od 60 zł za beczkę.

W razie nieuiszczenia na miejscu kupna należnej gotówki za kupione beczki, reflektant traci złożoną kaucję.

Śląski Urząd Wojewódzki
L. Dz. R. P. I. — 2371/12.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach Wydział Robót Publicznych rozpisuje niniejszem

PRZETARG OFERTOWY

na dostawę około 5.445 m² siatek drucianych do budowli regulacyjnych na rzece Białej.

Oferty składać należy w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę siatek drucianych do budowli regulacyjnych" do godz. 10-tej dnia 23 września 1929 r. w Kancelarji Wydziału Robót Publicznych (pokój Nr. 805), gdzie też są do nabycia potrzebne do oferowania druki za opłatą 10 zł.

Do oferty ma być dołączony kwit na złożone w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5% oferowanej kwoty w gotówce lub papierach wartościowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10. X. 1927 r. L. dz. 5284/III.

Nie będą rozpatrywane oferty wniesione po terminie lub bez załączonego wadjum, poprawiane lub uzupełniane dopiskami przez oferenta, nienależycie podpisane lub nie na oryginalnych drukach.

Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Wojewodę:
(—) Inż. Zawadowski, Nacz. Wydz. Rob. Publ.

OGŁOSZENIE PUBLICZNE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zamierza przystąpić do budowy dworca rozrządowego w Janowie Śląskim oraz częściowo w obrębie gminy miasta Katowic. Wszelkie plany, wykazy i opisy projektowanej budowy wyłożone zostaną do wglądu publicznego w podpisanym Urzędzie, pokój 55, od dnia 25 września do 9 października 1929 r. włącznie. Interesenci wnosić mogą uzasadnione zarzuty przeciw projektowanej budowie piśmiennie lub ustnie, do dnia 10 października 1929 r. włącznie. Zarzuty, wniesione po tym terminie nie będą uwzględnione.

Komisyjną rozprawę celem rozpatrzenia ewentualnych zarzutów, Śląski Urząd Wojewódzki wyznaczył na dzień 11-go października 1929 roku godz. 10. Punkt zborny komisji stacja kolejowa Murcki.

Katowice, dnia 23 września 192 9r.

Magistrat.

m. p. Dr. Kocur, prezydent miasta.

PRZETARG BUDOWLANY.

Nr. XI. L. e. 6.

Starostwo Grodzkie, Referat Budowlany w Gdyni rozpisuje niniejszem publiczny przetarg ofertowy, pisemny na wykonanie budowy domu mieszkalnego, Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Gdyni. Budynek jest 3 p. (4 kondygnacje), posiada kubaturę około 3.100 m³. Warunki ogólne i szczegółowe budowy, plany, przedmiar oraz kosztorys ofertowy są do przejrzenia w godzinach urzędowych w Referacie Budowlanym Starostwa Grodzkiego, ul. Szkolna w Gdyni.

Oferty wypełnione ściśle według przyległego wzoru wraz z kosztorysem, sporządzonym przez wstawienie cen jednostkowych i sumarycznych w kosztorys ofertowy mają być wniesione lub przesłane do protokółu Starostwa Grodzkiego w Gdyni w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na budowę domu mieszkalnego Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Gdyni" w terminie do 5 października 1929 roku, godzina 11, poczem nastąpi otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferenci lub ich pełnomocnicy.

Oferenci winni przed powyższym terminem złożyć w Kasie Skarbowej w Wejherowie wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy kosztorysowej, a dowód złożenia załączyć do oferty.

Referat Budowl. Starostwa Grodzkiego w Gdyni zastrzega sobie dowolny wybór między ofertami lub nieprzyjęciem żadnej oferty.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę na rozpisany

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę 285.000 sztuk podkładów w roku 1930/1931, który odbędzie się w dniu 21 października 1929 roku.

Bliższe szczegóły podane są w Monitorze Polskim z dn. 16 września 1929 r., Nr. 213.

SPRZEDAŻ RÓŻNYCH MASZYN.

Elektrownia miejska w Krakowie rozpisuje niniejszem przetarg oferty na sprzedaż:

1) Używaną baterję akumulatorów, fabrykat firmy „Tudor" typ. J. 115, w naczyniach J. 224, pojemności 3000 amper, godzin przy 3 god. wyładowaniu. Baterja składa się z 278 sztuk elementów. Waga jednego elementu bez kwasu ca. 577 kg.

2) Kompletny agregat do ładowania powyższej baterji, składający się z 4 maszyn osadzonych na wspólnej podstawie (dwie prądnice 225—250 wolt, 1310—1080 amper, 750 obr. min., dwie prądnice 10—155 wolt, 2000—1000 amper 750 obr. (min). Do agregatu należą potrzebne opornice, tablice rozdzielcze z wyłącznikami z automatami itp. Fabrykat firmy Simens Schuckert,

3) Dwie ładownice do ładowania baterji firmy Simens Schuckert, 1000 amp. z automatycznym i ręcznym przesuwem kontaktowym.

4) 9150 kg. miedzi elektrolitycznej w sztabach okrągłych przekr. 36 mm.

Oferta może obejmować całość albo poszczególne części.

Maszyny i baterje można oglądać codziennie w budynku podstacji Elektrowni miejskiej przy ul. Łobzowskiej 9.

Ocenienie, która ze złożonych ofert największą korzyść przedstawia, również jak i prawo odrzucenia wszystkich ofert lub wyłączenia poszczególnych części zastrzega sobie Elektrownia Miejska.

OGŁOSZENIE PRZETARGU NA DOSTAWĘ PODKŁADÓW.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza niniejszem nieograniczony przetarg na dostawę podkładów normalnotorowych:

a) sosnowych 242.250 szt. typów normalnych I, II, III, IV i V;

b) dębowych 42.750 szt. typów normalnych V, III i VI.

Oferta powinna być złożona dla następujących dwóch wypadków procentowego stosunku ilości podkładów poszczególnych typów podanych pod a) i b):

1) Wypadek I-szy:
   a) na podkłady sosnowe: typu I s i II — 30%, typu III-go — 50%, typu VI-go — 5 %,
   b) na podkłady dębowe: typu III-go — 11%, typu VI-go — 4%,

2) Wypadek 2-gi:
   a) na podkłady sosnowe: typu I-go i II-go — 50%, typu III-go i IV-go — 24%, typu VI-go 26%,
   b) na podkłady dębowe: typu V-go — 5%, typu III-go — 51%, typu VI-go 41%.

Podkłady powinny odpowiadać warunkom technicznym zatwierdzonym przez Ministerstwo Komunikacji, które są do otrzymania w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Dostawa ma odbywać się możliwie w równych partjach miesięcznych, przyczem powinno być dostarczone:

do dnia 31 marca 1930 r. — 30% całej dostawy,
do dnia 30 czerwca 1930 r. — 30% całej dostawy,
do dnia 31 sierpnia 1930 r. — 20% całej dostawy.
do dnia 31 października 1930 r. — 20% całej dostawy.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie do godziny 12 dn. 21 października 1929 roku.

Szczegółowe przepisy co do składania ofert, względnie formularzy jak również warunki, na których ma być zawarta umowa i warunki techniczne na dostawę podkładów są do przejrzenia w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie. Fakt złożenia oferty, uważany będzie za równoznaczny z przyjęciem przez oferenta postanowień warunków umowy i warunków technicznych. Oferta obowiązuje firmę w ciągu 2 miesięcy od dnia otwarcia ofert. Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 października 1929 roku o godzinie 12-tej w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Bliższe szczegóły jak w obwieszczeniu państwowem Dyr. Kolei Państwowych w Warszawie w tymże numerze.

DOSTAWA RÓŻNYCH MATERJAŁÓW.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie dn. 17. 10. 1929 roku ogłasza przetarg na dostawę jednorazową, względnie w kilku partjach, ze wskazaniem cen zaoferowanych dla ewentualnych dalszych potrzeb: w kg. 680 lakieru wag. M. 10, 450 N. 17, 2300 kwasu soln. techn. M. K. o grub. 5 mm. 230 jak wyż. grub. 6 mm., 1285 krążków żel. pod naśrubki, 1995 śrub żel., z 6-go kotn. naśr. i różn. główkami. W szt. 70 mioteł ryż. N. 1, 1 tarczy kazborund. 455×75×36 mm. tw. M-O ziarno45/60 obr. 600, 1 tarczy j. wpż. tw. Z. ziar. 25/35 obr. 600 4 tarcze szmerglowe 350×35×35 m. tw. M. ziar. 60 obr. 1590, 5 warsztatu stolarsk. z drzewa buk. lub grab., o dł. 1900×680 mm. wys. 830 mm. 7 piły tarcz. do drzewa 350×25 mm. gr., 3 mm., 200 korków do oliwiarek z drzewa grab. w-g wz. kolejowego.

Oferty składać należy do godz. 15-tej dnia 16. 10. rb. do skrzynki, znajdującej się w W-le Zasobów Al. Jerozolimska Nr. 1/3 tam również są do przejrzenia wzory, wykazy i rysunki w godz. 10—12.

PRZETARG PUBLICZNY.

na wykonanie robót malarskich i pokostniczych w Gmachu Banku Gospod. Krajowego w Katowicach przy ul. Mickiewicza. Termin składania ofert ustala się na dzień 7 października br. do godz. 13-tej w Sekretarjacie Banku Gosp. Krajowego w Katowicach, Rynek 9, gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Formularze ofertowe otrzymać można w Kierownictwie Budowy Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach, ul. Mickiewicza 3, I. p. — Szczegółowe warunki przetargu dołączone są do formularzy ofertowych.

Kierownik budowy: **Inż. Tabeński.**

WYKONANIE ROBÓT SZKLARSKICH POKOSTNICZYCH I KLEJOWYCH.

Elektrownia miejska w Krakowie rozpisuje niniejszem licytację ofertową na wykonanie robót szklarskich pokostniczych i klejowych z terminem do dnia 7 października 1929 r., godzina 12 w południe — do budowy budynku dla oddziału sieci elektrycznej i dla nadbudowy II piętra budynku administracyjnego Elektrowni miejskiej w Krakowie, dz. VIII przy ul. Dajwór L. 27.

Arkusze ofertowe i warunki dostawy wyłożone są w biurze budowlanem Elektrowni miejskiej przy ul. Dajwór K. 27, gdzie można zasięgnąć wszelkich informacyj i otrzymać arkusze ofertowe.

Wadjum w wysokości 2 proc. oferowanej kwoty należy wnieść do kasy Elektrowni miejskiej przed terminem licytacyjnym, a kwit dołączyć do oferty.

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

500.600 szt. podkładów normalnotorowych sosnowych na dzień 21 października 1929 r. o godzinie 12-tej w Gdańsku.

Bliższych informacyj udziela Wydział Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku i jednocześnie Dyrekcja zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 213 z dnia 16. 9. 1929 r. przetarg nieograniczony wyznaczony na dzień 21 października 1929 r.

LICYTACJA DRZEWA.

Zwierzchność gminna w Piwniczej sprzeda drzewo materjałowe szpilkowe i jodłowe z 15% domieszką świerka w ilości około 2.200 m³.

Licytacja odbędzie się za ofertami pisemnemi, które należy wnieść do Urzędu Gminnego najdalej do 24 października 1929 roku do godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12,30 w południe.

Cena wywołania 28,— zł. za 1 m³.

Wadja w wysokości 6.000 zł. mają być złożone w kasie gminnej przed licytacją.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w Urzędzie Gminnym w Piwniczej.

Oferty mają być przedłożone w opieczętowanych kopertach i należycie ostemplowane.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Krosna ma do sprzedania do rozebrania zbiornik ropny o pojemności 7388 m³, 12 m. wysoki o średnicy 28 m. z blachy 9 mm. grubej.

Zbiornik ten ma 8 blach na wysokość a 16 blach na obwodzie.

Waga jego wynosi około 107.000 kg. tj. około 8 wagonów 15-tonowych.

Oferty na kupno rezerwoaru wnieść należy do Magistratu w Krośnie w terminie do 15 października 1929.

Krosno, dnia 21 września 1929 r.

SPRZEDAŻ KOPALNI GLINY OGNIOTRWAŁEJ.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 16 października 1929 r. o godzinie 12-tej w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu przy ul. Lubelskiej Nr. 53 odbędzie się przetarg w drodze zakrytych ofert na kopalnię gliny ogniotrwałej przestrzeni około 1 ha 5570 m² w obrębie Sielec Nadleśnictwa Przedbórz na okres 5-letni na warunkach obowiązkowego wpłacenia wartości nie mniej 10.000 cent. metr. glinki w przeciągu każdego roku. Oferty z podaniem ceny za 1 cent. metr. gliny, poparte kaucją w wysokości 2.500 zł., należy przesyłać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Do licytacji w dniu 16 października 1929 roku na glinkę w Nadleśnictwie Przedbórz" pod adresem Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu. Kaucja winna być złożona w gotówce lub państwowych papierach wartościowych, uznanych przez Ministerstwo Skarbu. Utrzymujący się przy licytacji winien przy zawarciu umowy uzupełnić kaucję do równowartości 10.000 cent. metr. gliny wdg. cen zaoferowanych.

Bliższych informacyj udzielają Dyrekcja L. P. w Radomiu i Nadleśnictwo Przedbórz, tamże do przejrzenia projekt umowy.

SPRZEDAŻ STAROUŻYTECZNYCH NORMALNOTOROWYCH SZYN.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15-go października r. b. o godzinie 12-tej w Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu, Rynek 12, odbędzie się publiczny przetarg, drogą składania pisemnych w zapieczętowanych kopertach ofert, na sprzedaż staroużytecznych normalnotorowych szyn, zdatnych do budowy, znajdujących się w Oddziałach Drogowych na terenie Okręgu Dyrekcji Kolejowej w Radomiu, a mianowicie:

Szyn typu RI około 200 ton, szyn typu RII około 1480 ton, szyn typu RIII około 5730 ton, szyn typu 8-b około 40 ton, szyn typu XXIV około 60 ton, szyn typu C IV około 360 ton, innych typów około 140 ton. Razem około 6010 ton.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na dzień 15 października 1929 roku na kupno staroużytecznych szyn", należy nadsyłać pod adresem Wydziału Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Radomiu, Rynek 12. Miejscowi reflektanci w tymże terminie winni złożyć oferty do skrzynki do składania ofert, znajdującej się w gmachu Dyrekcji przy ul. Rynek Nr. 12.

W ofercie należy wskazać typ szyn, ilość w tonach, jaką pragnie nabyć oferent, oraz cenę w złotych loco plac kolejowy, na którym szyny się znajdują.

Do przetargu należy wnieść do Kasy Dyrekcyjnej wadjum w wysokości 3 proc. ogólnej sumy kupna i pokwitowanie dołączyć do oferty.

Szyny przeznaczone do sprzedania, będą wydane w takim stanie, w jakim się obecnie znajdują, wybieranie zatem szyn jest niedopuszczalne.

Firma, która zaofiaruje najwyższą cenę i utrzyma się przy kupnie, winna w ciągu 14-tu dni od daty zawiadomienia o przyznaniu kupna zawrzeć z Dyrekcją umowę, przyczem wniesione do przetargu wadjum winno być uzupełnione jako kaucja na zabezpieczenie wykonania warunków umowy, do wysokości 5 proc. ogólnej sumy kupna.

W razie cofnięcia oferty w czasie rozprawy ofertowej, jak również w wypadku zrzeczenia się kupna, lub odbioru szyn, wadjum przechodzi na rzecz Skarbu.

Należność za nabyte szyny winna być wpłacona do Kasy Dyrekcyjnej w Radomiu w ciągu 14 dni od chwili zawarcia umowy. Nabyte zaś szyny winny być wywiezione z placów kolejowych w ciągu jednego do dwóch miesięcy w zależności od ilości, licząc czas od daty zawarcia umowy. W razie niewywiezienia w wyznaczonym przez Dyrekcję terminie nabytych szyn z winy kupującego, pobrane będzie składowe w wysokości 1 proc. w stosunku miesięcznym za każdy dzień opóźnienia od głównej sumy wartości niezabranych szyn.

Załadowanie szyn do wagonów uskuteczni odnośny urząd Dyrekcji na koszt nabywcy, przyczem pobrane będą rzeczywiste koszty robocizny plus 20 proc. tych kosztów na administrację. W tym celu nabywca obowiązany nadesłać druki listów przewozowych z wtórnikami i karty rejestracyjne oraz wskazać dokąd i pod czyim adresem mają być wysłane nabyte szyny.

Szyny oglądać można codziennie w godzinach zajęć w oddziałach drogowych.

Oferty otrzymane po terminie, wyznaczonym do składania ofert, oraz niezabezpieczone wadjum, rozpatrywane nie będą.

Bliższych szczegółów, dotyczących niniejszej sprzedaży, udziela Wydział Zasobowy w Radomiu, Rynek 12.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu, o ile wyniki uważane będą za niekorzystne dla Dyrekcji.

Oferenci związani są z deklaracją ofertową na przeciąg dwóch miesięcy, licząc czas od ostatniego terminu wyznaczonego do złożenia ofert.

Urząd gminy Dołhinowskiej, pow. Wilejskiego, wojew. Wileńskiego niniejszem ogłasza

KONKURS.

na budowę elektrowni spalinowej i wszystkich urządzeń, niezbędnych dla elektryfikacji miasta Dołhinowa, liczącego 5000 mieszkańców, oraz na sfinansowanie tej budowy wzamian za odstąpienie prawa eksploatacji elektrowni na termin, który zostanie określony umową. Termin składania ofert upływa z dniem 31-go grudnia 1929 roku. Wszystkie niezbędne informacje udziela Urząd gminy na żądanie.

Urząd gminy Dołhinowskiej.

Dyrekcja Kolei Państw. we Lwowie ogłosiła

PUBLICZNY PRZETARG

na dostawę 90.000 podkładów dębowych i 250.000 podkładów sosnowych z terminem wniesienia ofert do dnia 20 października 1929, godz. 12.

Bliższe szczegóły przetargu podane są w „Monitorze Polskim" Nr. 216 z dnia 19. 9. 1929 r.

SPRZEDAŻ MATERJAŁÓW.

Pomocnicza Składnca Inżynierji sprzeda w drodze licytacji publicznej loco Kraków, Bastjon III, ul. Kamienna 10:

Windy budowlane, okucia do półek, kilofy oraz blachę ocynkowaną.

Licytacja odbędzie się w dniu 15-go października 1929 r. o godzinie9-tej w Pom. Składnicy Inżynierji Baston III, ul. Kamienna 10.

Przeznaczone na sprzedaż przedmioty oglądać można w dnie powszednie od godz. 10-tej do 14-tej na Bastjonie III, za przepustką Kier. Pom. Składn. Inż.

Reflektanci winni wykazać się przed komisją przetargową dowodem na złożone w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 10 proc. oferowanej sumy.

Zakupione przedmioty winny być zabrane loco Pom. Skład. Inż. Bastjon III, w ciągu 10 dni od uwiadomienia o zatwerdzeniu przetargu. W razie niezapłacenia do dni 8 sprzedane przedmioty pozostają własnością wojska.

Władze wojskowe zastrzegają sobie prawo wyłączenia od przetargu przedmiotów, któreby się okazały potrzebne.

Archiwum Państwowe w Wilnie ogłasza

PRZETARG

na makulaturę, wagi ogólnej około 35.000 kg., znajdującą się w murach po-Franciszkańskich przy ul. Trockiej 12.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych do godziny 12 dnia 21 października 1929 roku w lokalu Archiwum Państwowego przy ul. Uniwersyteckiej 5, poczem nastąpi tamże otwarcie ofert, które winny zawierać:

1) dowód, że ofertę składa papiernia, lub dostawca papierni;
2) wysokość sumy oferowanej za 1 kg. makulatury;
3) zobowiązanie, iż makulatura będzie przerobiona w papierni, nie zaś rozsprzedana w handlu.

Do oferty musi być dołączony kwit Kasy Skarbowej na wpłacone wadjum (kaucję) w wysokości 10 proc. od ogólnej sumy, oferowanej za całą partję makulatury.

Dla obejrzenia makulatury i otrzymania szczegółowych warunków sprzedaży należy się zwrócić do Oddziału Archiwum Państwowego w murach po-Franciszkańskich przy ul. Trockiej 12 — codziennie od godz. 9 do 2, tel 12-97.

Magistrat m. Smorgoń, wojew. Wileńskiego, niniejszem ogłasza

KONKURS NA BUDOWĘ ELEKTROWNI

spalinowej i wszystkich urządzeń, niezbędnych dla elektryfikacji miasta, liczącego 6.000 mieszkańców, oraz na sfinansowanie tej budowy wzamian za odstąpienie prawa eksploatacji elektrowni na termin, który zostanie określony umową. Termin składania ofert upływa z dniem 1-go listopada 1929 r. Wszystkie niezbędne informacje udziela Magistrat miasta na żądanie.

Magistrat.

Kielecki Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że w dniu 8 października 1929 r., o godz. 10-ej, w siedzibie Urzędu w Kielcach odbędą się

PRZETARGI

na sprzedaż nieruchomości państwowych w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22. III. 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 38) i zgodnie z instrukcją p. Ministra Skarbu („Monitor Polski" z d. 19. VIII. 1924 r. Nr. 190, poz. 837).

Bliższe informacje osiągnąć można w Wydziale Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego.

Za Wojewodę: (—) **W. Turowski.**

SPRZEDAŻ LOKOMOBILI I MŁOCARNI.

Administracja Dóbr Krotoszyńskich Państw. Banku Rolnego, sprzeda w drodze licytacji ofertowej: garnitur kompletny do młocki firmy Lincoln.

1. Lokomobila o 7 atmosfer Nr. 32931.
2. Młocarnia 137 centym. szerokości Nr. 28 3.

Oglądać można w folw. Chwaliszewek, stacja kolejowa Biadki.

Zapieczętowane oferty składać proszę w Administracji Dóbr Krotoszyńskich, poczta Krotoszyn, najpóźniej do dnia 10 października br.

Magistrat m. Białej Podlaskiej zakupi zaraz

DYNAMOMASZYNĘ

prądu stałego 2×220 volt z dzielnikiem napięcia o mocy 100, 150 do 170 KW., zdatną do natychmiastowego uruchomienia.

Kupimy

LOKOMOBILĘ

parową o mocy 25 do 30 K. M. nowoczesnej budowy mało używaną.

Oferty z dokładnym opisem do Krakowskiej Centrali Mlecznej, Kraków, Lubicz 40.

Sprzedam MŁYN walcowy wodny.
Zgłoszenia **Maurycy Brumer, młyn w Zielonkach, poczta Zielonki ad Kraków** 7918

Lokomobila używana, bardzo dobrze utrzymana, fabrykat H. Cegielski, Poznań, marki L. N. 10, nr. 750, rok budowy 1918, 10 atm. ciśnienia, 15 m. kw. powierzchni ogrzewalnej, 25 KM. sprawn. norm., 34 KM. sprawności trwałej, 40 KM. sprawności maksymalnej, gotowa do ruchu, zaraz korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia uprasza się do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 7957.

Jest do sprzedania mało używany
agregat elektryczny
składający się: z benzynowego motoru 6 PS. leżący 1 cylindrowy, typ Ma 216, 700 obrotów, oraz z 1 elektromotoru na prąd stały 3 KM - 115 160 Volt, 1550 obrotów, z kompl. deską rozdzielczą, 1 baterją akumulatorową, 60 elementami w szklanych naczyniach i z 16 podstawami szklanemi. Oferty uprasza się do admin. „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr 7956

Maszynę parową
na biegu w doskonałym stanie, szybrową, 30 HP., 6 Atm., z transmisją, samosmary, sprzedam tanio. Adres: 7966
Sosnowiec, Niska 6, Gittel.

Na sprzedaż MASZYNA PAROWA
z zaworowym regulatorem (marki Starke i Hoffmann) 7975 zbudowana w roku 1913 — w bardzo dobrym stanie. Strom-Deckel-Wentil systemu Max Schmidt. Średnica cylindra: 420 mm, skok tłoka: 700 mm 130 obrotów na minutę. Siła normalna 175 KM, maksymalna 230 KM. — Zgłoszenia do **Poznańskiej Kolei Elektrycznej - Poznań, Gajowa 1.**

STALOWE HAKI RURKOWE
Praski do kartofli - Probierze do mąki i zboża
Podstawy do parasoli - Szpikulce do mięsa
bezpośrednio z wytwórni poleca 7978
P. NOWAKOWSKI, WARSZAWA, SOCHACZEWSKA 8.

Handlowiec
branży elektrotechnicznej
z kilkuletnią praktyką, z znajomością buchalterji, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, obecnie na niewypowiedzianem stanowisku, szuka odpowiedniej posady. Łask. zgł. do adm. „Rynku Metal. i Masz.“ pod nr. 7961.

Żelaźniak na stałej posadzie przed wojskowością, z pierwszorzędnemi świadectwami, włada językiem polskim i niemieckim, przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia do admin. „Rynku Metalowego i Maszyn.“ pod nr. 7982.

Poszukiwani zdolni
przedstawiciele
branży technicznej. Pierwszeństwo ustosunkowani w biurach technicznych i fabrykach maszyn. Wyczerpujące oferty:
7965 **Sosnowiec, Skrytka pocztowa 183.**

Zdolni zastępcy
we wszystkich większych miastach Polski są poszukiwani przez większą **fabrykę szczotek węglowych.** Natychmiastowe zgłoszenia pod „Elektrotechnik“ do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 7960

Poważna fabryka narzędzi do obróbki żelaza i metali
poszukuje
przedstawiciela na Polskę,
dobrze wprowadzonego ze stałą klientelą. Oferty pisemne i referencje pisane po francusku, angielsku lub niemiecku uprasza się nadesłać do **„Mecano“** Place de la Mairie, LA COURNEUVE (Seine) FRANCE-Francja. 7980

Inżynier lub technik
obeznany z projektowaniem i założeniem centralnych ogrzewań, starszy i doświadczony natychmiast potrzebny. Wysoka pensja i ewtl. prowizja. Oferty uprasza się skierować do adm „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 7968

KUPNA

Tokarnie toczenie 2500 do 3500 m/m długości, 1000 do 1500 m/m średnicy, używaną, lecz w dobrym stanie, kupię. Ewentualnie dam mniejszą tokarnię w wpłatę. Oferty do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 7912.

KUPUJEMY
generatory i motory
prądu stałego w dobrym stanie
Oferty adresować do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 7935.

„R. Met.“
WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:
CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 150 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm^2. W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się w markach niemieckich. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Grodzki (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.